

**ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEN BYDGOSKI - DZIEN GRUDZIĄZKI - GAZETA MORSKA - GAZETA GDAŃSKA**  
**DZIEN TCZEWSKI - DZIEN KUJAWSKI - GAZETA MOGILENSKA** : - : - : - : - : - : -

Redakcja i Administracja: Toruń, Bydgoska 56. — Telefon dzienny 202, 747. — Telefon nocny 747.  
Filja Administracji: Szeroka 41, telefon 748. Konto czekowe P. K. O. 160-216.

### W rocznicę zwycięstwa nad Wisłą

(s.) Czternaście lat temu armja czerwona stanęła u bram Warszawy. Nad Polską i nie tylko nad Polską ale nad całą Europą gromadziły się ciężkie chmury, ponure zwiastuny. Zbliżały się chwile rozstrzygających walk, chwile decydujące o bycie lub niebycie Rzeczypospolitej a zarazem o losach Europy. Pożar rewolucji bolszewickiej, poprzedzony pochodem armji czerwonej, groził ruiną Polsce a poprzez nią całemu światu. Ludzie mieli duchem, tchórzliwi dyplomaci, wątpiący w moc, dzielność, męstwo i ofiarną naszego narodu, godzili się już z faktem, że pięcioramienna gwiazda bolszewicka rozwinie się nad Warszawą. Gdzieś, zdaleka od frontu polskiego, kombinowali poza nami, wbrew naszej wiedzy i woli, jakieś plany, równające się czwartemu rozbirowi Polski.

Tymczasem cała Polska krwawiła się na frontach walk. Na froncie 800 kilometrów wzdłuż i w głąb. Żołnierz polski trwał niezłomnie a wraz z nim czwał Wódz Naczelny, Marszałek Piłsudski. Aż po strategicznym odwołaniu w dniu decydującym 15 sierpnia Wódz Naczelny przeprowadza genialny plan operacyjny. Daje hasło ofensywy, sam obejmuje dowództwo nad armją, która odegrała decydującą rolę. Rozległ się w tym dniu rozkaz Wodza, rozkaz „skupienia całej woli i energii, by przez szybkie działanie zaskoczył nieprzyjaciela, nogami i męstwem piechura polskiego wygrać tę bitwę”. Na trzy dni przedtem dokonano przegrupowania armji. Od Brodnicy poprzez Toruń, wzdłuż Wisły do Dęblińa z wysunięciem przyczółka przed Warszawą a dalej nad Wkrą stanęły w pogotowiu I i V armja. Nad Wierpem zaś inne armje przeznaczono do ostatecznej rozgrywki.

I żołnierz polski zwyciężył. W dwa dni po rozpoczęciu błyskawicznej ofensywy, kierowanej żelazną ręką przez Wodza, armja czerwona nie wytrzymała. Jej głównodowodzący nakazuje odwrót, odwrót przemienia się w panicką ucieczkę wroga. Triumf oręża polskiego stał się triumfem Polski. Triumfem na miarę największych zwycięstw w naszych dziejach, na miarę wiekopomnej odsieczy wiedeńskiej.

Bogata jest dziś już literatura w różnych językach o znaczeniu zwycięstwa pod Warszawą. Zagraniczni fachowcy wojskowi i mężowie stanu orzekli, że Polska zbawiła w 1920 r. Europę: a bitwą warszawską zaliczono do rzędu decydujących w dziejach świata, plan zaś jej i opracowanie uznano za świetne.

Dla nas zwycięstwo pod Warszawą jest i będzie nazawsze źródłem radosnych wspomnień; dowodem bohaterskiego ducha żołnierza polskiego, który wraz z całym Narodem, wierząc w swego Wodza, własnymi siłami, męstwem i poświęceniem i pod Jego przewodnictwem, bronił wytrwale kraju, aż nie zwyciężył. To zarówno triumf oręża polskiego, jak i triumf zbiorowej mocy i woli Narodu, które w chwili zagrażającej naszemu istnieniu łączą się w jedną nierozdzielalną całość, w jeden wielki czyn zbiorowy, w czyn zwycięstwa. — Ktokolwiekby chciał zmienić inaczej — błędzi, błędzi tak samo jak i ci, którzy pośród nas, miarą swoich kiepskich i małoskorych przywidzeń, śmiejących urojen i politycznej swarliwości

### Tragiczna śmierć syna Alfonsa XIII w wypadku samochodowym pod Krumpendorf

Łondyn, 14. 8. (PAT). Korespondent Reutera donosi z Fontainebleau, iż sekretarz b. króla hiszpańskiego Alfonsa XIII zawiadomił wczoraj przedstawicieli prasy, że czwarty syn b. króla Alfonsa, don Gonzalo, liczący lat 19 zmarł w dniu wczorajszym w Austrii, gdzie przebywał wraz ze swym ojcem, oraz siostrą, księżniczką Beatrycze. Śmierć nastąpiła wskutek wypadku samochodowego. Według nadeszłych następnie do Londynu informacji z Austrii wypadek miał przebieg następujący: Książę Gonzalo wraz ze swą siostrą Beatryczką wyruszyli na wycieczkę samochodową do Karyntji. Samochód prowadziła księżniczka, która w pewnym miejscu chcąc wyminąć pijanego cyklistę gwałtownie przyspieszyła bieg maszyny. Maszyna skręciła i uderzyła o mur. Wypadek ten miał miejsce onegdaj późnym wieczorem w pobliżu miejscowości Krumpendorf. Książę Gonzalo, który odniósł rany odwieziono do kliniki miejscowej, gdzie poddano go operacji. Operacji jednak tej nie wytrzymał na skutek słabego serca i zmarł wczoraj wczesnym rankiem.

Klagenfurt, 14. 8. (PAT). Lekarz, który obecny był przy śmierci syna byłego króla hiszpańskiego don Gonzalo oświadczył, że książę nie zmarł wskutek ran odniesionych w wypadku samochodowym, lecz na skutek utraty krwi spowodowanej przez hemofilję panującą w rodzinie dynastji hiszpańskiej.

### Odnalezienie Byrda

#### Ekspedycja ratunkowa odszukała podróżnika podbiegunowego

Łondyn, 14. 8. (PAT). Admiral Byrd, słynny amerykański podróżnik i badacz podbiegunowy został odnaleziony i uratowany.

20 lipca otrzymano od Byrda radiogram, w którym prosił on, aby go odnaleźć, bowiem z wycieńczenia obawia się utraty życia. Dwa razy czyniono w ostatnich tygodniach starania odnalezienia go, dopiero trzecia próba się powiodła.

Onegdaj rano grupa, która celem odnalezienia Byrda wyruszyła z bazy operacyjnej 2 sierpnia, dotarła do jego punktu obserwacyjnego, położonego o 123 mile od bazy ekspedycyjnej w zatoce Wielorybiej w okolicy Bieguna Południowego. Byrda, który przebywał tam od 28 marca dla studiów meteorologicznych, znaleziono bardzo wycieńczonego i wychudzonego, ale w dobrym humorze.

Grupa, złożona z 3-ch ludzi, która dotarła do Byrda, odbyła swą drogę przez pustynię lodową w traktorze motorowym.

### Polskie skrzydła nad Jugosławiją

#### Wizyta naszych lotników w bratnim państwie

(o) Warszawa, 14. 8. (tel. wł.). W końcubm. odleci z Warszawy do Jugosławiji eskadra 28 polskich samolotów myśliwskich „P. 7”. Lotnicy polscy złożyą oficjalną wizytę swym kolegom jugosłowiańskim. Na czele eskadry poleci szef departamentu aeronautyki M. S. Wojsk gen. Rayski.

### Ponura tragedia

#### w pokoju hotelowym w Lublinie

Łublin, 14. 8. (PAT). Wczoraj rano w jednym z miejscowych hoteli rozegrała się ponura tragedia. Kilka dni temu przybył do Lublina ze Starej Rafalówki Antoni Hofman, zamożny rolnik z dwójgiem dzieci, chłopcem i dziewczynką oraz kobietą, które nazwiska dotąd nie ustalono. Hofman pertraktował w Lublinie o kupno realności. Rano ustyszano w pokoju Hofmana

strzały rewolwerowe. Okazało się, że Hofman strzelił do swojej towarzyski oraz do swoich dzieci, poczem sam popełnił samobójstwo. Hofman i dziewczynkę ponieśli śmierć na miejscu. Ciężko ranną kobietę i chłopca odwieziono do szpitala, gdzie niebawem zmarli. Przyczyna krwawego czynu narazie nie została wyswietlona.

### Popierajcie polskie rybołówstwo morskie!

#### Znakomite dorsze mrożone

sprzedaje hurtownie po cenie 60 gr za 1 kg.  
bez głów i wnętrzności loco Hala Rybna

**Pierwsza i Jedyna Polska Spółdzielnia Rybacka**  
**POLSKIE ZJEDNOCZENIE RYBAKÓW MORSKICH, Gdynia**  
telefon 1383. 5142

oceniać chcieli i oceniali wielki dzień 15 sierpnia 1920 r. Niesławnie skończyły się owe miszerne pogwarki, owe dąsy i dorabianie nieopatrznych w lekkomyślności i swawoli uwag. Nie ostało się po nich nic prócz jednego przeświadczenia, jednej prawdy, że w naszym życiu zbiorowym nietylko w chwilach ciężkich potrzebna jest czysta atmosfera obywatelskiej szczerości i zaufania — ale i w życiu co-

dziennem, wtedy, kiedy po wielkich czynach czynimy pracę szarą i codzienną. Dzień dzisiejszy jest świętem polskiego żołnierza, świętem jego bohaterstwa, jego pogotowia a jednocześnie świętem Narodu. Jest to dzień zespolenia się całego społeczeństwa z naszą dzielną Armją, rozwijającą się na użytek Ojczyzny, dla jej dobra, bezpieczeństwa i w obronie pokoju europejskiego.

### Mniejszość niemiecka w Wielkopolsce w jednym obozie Pod pieczęcią Berlina zawarto porozumienie

(o) Poznań, 14. 8. (tel. wł.). W ostatnich czasach doszło do zawarcia porozumienia między społeczno-polityczną organizacją niemiecką „Jungdeutsche Partei”, działającą na terenie Wielkopolski a czynnikami niemieckimi, kierowanymi przez starych działaczy, grupujących się w tak zwanych „Deutscher Vereinsband”. Dwa te obozy dotychczas zwalczały się zaciebie, dopiero obecnie pod silną presją Berlina, doszło do zgody.

Z tej racji jest w stadium tworzenia centralny wydział pracy, jako egzekutywa ruchu niemieckiego na tutejszym terenie. Do wydziału tego wejdzie po czterech przedstawicieli każdego z dwóch zwalczających się dotąd obozów, oraz delegat partji narodowo-socialistycznej w Gdańsku.

Warunki umowy przewidują odsunięcie od wpłyów dotychczasowych przywódców „Jungdeutsche Partei”, którzy prowadzili ostrą kampanję przeciwko starym działaczom niemieckim, równocześnie jednak młodsi wywalczyli sobie szereg reform oraz stanowisk personalnych w niemieckich instytucjach gospodarczych które krytykowali jako ośrodki prywaty i zaprzeczenie dobra ogólnego.

### Do Berezki Kartuskiej

(o) Łódź, 14. 8. (tel. wł.). W sobotę wieczorem wysłano do obozu koncentracyjnego w Berezce Kartuskiej Feliksa Cieślewskiego, kierownika Koła Młodych Stronnictwa Narodowego na przedmieściu Bałuty. Koło to wswawilo się ostatnio napadami na przechodniów i różnymi innymi ekscesami.

### Polska — Japonja

#### Sensacyjny lekkoatletyczny mecz kobiecy w Poznaniu

Warszawa, 14. 8. (PAT). W najbliższą niedzielę to jest dnia 19 sierpnia rozegrany zostanie w Poznaniu sensacyjny mecz lekkoatletyczny między kobietami reprezentacjami Polski i Japonji. Mecz ten ma charakter rewanżowy, gdyż pierwszy mecz rozegrany przed czterema laty w Warszawie zakończył się zwycięstwem Polski w stosunku 54:36 pkt.

### Prezes francuskiego Czerwonego Krzyża w Warszawie

Warszawa, 14. 8. (PAT). Onegdaj przybył do Warszawy prezes francuskiego Czerwonego Krzyża i wiceprezes Międzynarodowej Unji Pomocy i Uprzejmości Edmund de LaBets.

### Abd el Krim wraca do Marokka

Paryż, 14. 8. (PAT). Obiegają tu pogłoski, jakoby były przywódcą powstańców marokańskich Abd el Krim otrzymać miał niebawem pozwolenie powrotu do francuskiej części Marokka. Abd el Krim, który spędził 8 lat na wygnaniu na Madagaskarze, oswoił się jakoby z francuską cywilizacją i czynnikami miarodajne spodziewają się, że obecność jego wywrzeć może korzystny wpływ w świeżo opanowanych częściach Marokka.

### Bomby na ulicach Navanny

Hawana, 14. 8. (PAT). Pierwszą rocznicą rewolucji obchodzono była w niedzielę. Ruch na ulicach zamari, gdyż zastrajkowali pracownicy tramwajów i autobusów. Dokonano szeregu zamachów bombowych. Jedną z bomb wybuchła w gmachu klubu nacjonalistów, przyczem dwie obecne w gmachu kobiety odniosły ciężkie rany. Celem zamianifestowania swej sympatji dla strajkujących pracowników tramwajów i autobusów, zorganizowano wielki pochód robotniczy.

# Polacy z całego świata w grodzie Kopernika

## Toruń gościł 250 delegatów II Zjazdu Polaków z Zagranicy

W poniedziałek, 13 bm. około godz. 8 rano przybył z Gdyni na dworzec Toruń-Miasto specjalny pociąg, wiozący 266 delegatów II Zjazdu Polaków z zagranicy. W chwili wjazdu pociągu na udekorowany zielenią i chorągwiemi o barwach państwowych peron. orkiestra Kolejowego Przysposobienia Wojskowego zagrała marsza, zaś licznie zebrana publiczność wznosiła na cześć przybywających rodaków spontaniczne okrzyki.

Oficjalne powitanie gości nastąpiło na placu przed dworcem. Tu oczekiwali naszych rodaków przedstawiciele władz z p.nacz. Zgrzebnikiem i prezydentem miasta Boltsem na czele oraz delegacje i poczty sztandarowe wszystkich organizacji i stowarzyszeń toruńskich. Gości w serdecznych słowach powitał p. prezydent Bolt. Odpowiedział mu p. poseł dr. Wolf, delegat Polaków z Czechosłowacji.

Następnie mili goście udali się w kilku grupach tramwajami specjalnie na ten cel wyznaczonymi, do szeregu hoteli. Po śniadaniu kilkunastu przewodników Gimnazjalnego Koła Krajoznawczego oprowadziło gości po udekorowanym chorągwiemi i zielenią mieście, pokazując im najciekawsze zabytki Torunia.

Rodacy nasi oglądali miasto z zaciekawieniem. Szczególnie podobali się większości kościoły zwłaszcza bazylika św. Jana, oraz Ratusz. Z podziwem przyglądali się dziełom polskich rak — nowemu mostowi i Dyrekcji Kolei Państwowych. Wszystko niemal wywoływało u nich zachwyt. Widać było to charakterystyczne wzruszenie Polaka, który wydalony przed laty z kraju przez zaborec, obecnie w pełni korzysta z prawa pobytu w Ojczyźnie, nie mogąc przylem dostatecznie się Nią nacieszyć.

### Przed pomnikiem Kopernika

Około godziny 11,30 wszyscy przybyli uczestnicy II Zjazdu Polaków z zagranicy zebrali się przed pomnikiem Kopernika. W chwili, gdy nadszedł p. Wojewoda Pomorski Stefan Kirtiklis w otoczeniu wszystkich urzędników państwowych i samorządowych, kierownicy delegacji Zjazdu w osobach pp. cenzora dr. Świątkiewicza ze Stanów

Zjednoczonych Ameryki Północnej, posła dr. Wolfa z Czechosłowacji i prezesa Rejera z Francji, złożyli pod pomnikiem Kopernika przepiękny wieniec z białoczerwonych kwiatów z szarfami, na których widniał napis: „Wielkiemu Rodakowi — II Zjazdu Polaków z zagranicy”. W momencie składania wienca orkiestra odegrała hymn państwowy. W uroczystości tej wzięły udział tysięczne rzesze toruńczyków.

### Zamknięcie II Zjazdu Polaków z Zagranicy

Po tym akcie hołdu Polaków z zagranicy dla Kopernika udano się na pięknie udekorowany dziedziniec Ratusza na akademię. W chwili inauguracji akademii nadszedła burza z ulównym deszczem, która nie zezwoliła na odbycie akademii wśród murów starego ratusza toruńskiego. Z konieczności przeniesiona została do teatru miejskiego.

Widownię teatru zapełnili uczestnicy Zjazdu oraz zaproszeni goście z inspektorem armii, gen. dyw. Norwitem-Neugebauerem, dowódcą O. K. VIII gen. bryg. Pasławskim, prezesem dyrekcji P. K. P. w Toruniu inż. Dobrzyckim, wicewojewodą dr. Seydlitzem, starostą krajowym Łąckim, starostą grodzkim i powiatowym Rogowskim i in. na czele.

W łóż p. Wojewody Pomorskiego zajęli miejsce p. wojewodzina Kirtiklisowa oraz były marszałek senatu i profesor Uniwersytetu Wileńskiego p. Szymański. Na scenie zasiadło prezydium akademii, które tworzyli cenzor dr. Świątkiewicz — przewodniczący i pp. Heleżyński, prezes Najwyższego Sądu Administracyjnego, Wojewoda Pomorski Stefan Kirtiklis, konsul dr. Karol Ripa, poseł dr. Wolf, prezes Rejer, Tenenbaum z Austrii i prezydent miasta Bolt. Za prezydium, dookoła sceny ustawiły się poczty sztandarowe organizacji i stowarzyszeń toruńskich.

Na rozpoczęcie akademii chór „Dzwonu” pod batutą p. prof. Wiecezorka odśpiewał specjalnie napisaną przez Zenona Szustę „Pieśń na powitanie Polaków z zagranicy”, z muzyką prof. Wiecezorka.

Następnie zabrał głos gospodarz miasta Torunia p. prezydent Bolt.

## Przemówienie p. prezydenta Bolt

Kochani Goście!

Przybysząc do grodu Kopernika, stanęliście w mieście, które w czasach przedrobiorczych pod względem gospodarczym przodkowało w granie Rzeszy, posiadało bowiem olbrzymią część handlu zagranicznego Polski i stał jako „Królowa Wisły” w początkach wieku XVII-go osiągnęło szczyt rozwoju, dochodząc do na owe czasy potężnej liczby 30,000 mieszkańców. Również pod względem kulturalnym wyróżniało się chlubnie, choćby tylko wspomnieć, że rodzili się tu Bogumił Linde, autor słownika języka polskiego, Fryderyk Skarbek, słynny ekonomista i historyk, przede wszystkim jednak Mikołaj Kopernik, chluba całej Polski. Z końcem XVI wieku otwarto gimnazjum miejskie, które służyło do doboru rektorów i nauczycieli i ściągalo mnóstwo uczniów.

Podczas wojny polskiej miasto, które już przedtem ucierpiało od wojen szwedzkich, traci zupełnie swe dawniejsze znaczenie i staje się miasteczkiem granicznym, którego rozwój hamują forty okalające zwartym pierścieniem.

Dopiero po powrocie na łono Rzeczypospolitej rozwój Torunia coraz wyraźniej się zarysowuje. Trojakie są ku temu przyczyny. Wynika ono z naszego położenia geograficznego na mapie Polski, z funkcji, jakie spełniamy w podziale administracyjnym Państwa, a ponadto z świetnej tradycji naszego grodu w dziedzinie kulturalnej.

O ile chodzi o nasze położenie geograficzne, to historia zamieniła obecnie dotychczasowy charakter miasta granicznego na miasto o dalekim zasięgu gospodarczym, które po usunięciu granicy coraz bardziej wykorzystuje swe przyrodzone możliwości rozwoju, jakie mu daje usytuowanie nad szlakiem Królowej rzeki polskich Wisły na połowie etapu między Warszawą, stolica Polski i ujściem Wisły, tym naturalnym dostępem Polski do morza.

Acekolwiek obecnego ruchu handlowego w naszym porcie rzecznym nie można jeszcze nawet w przybliżeniu porównać do tych czasów, kiedy handel zagraniczny dawnej Rzeczypospolitej dzieł się między Gdańsk i Toruń, to jednak rozwój w tej dziedzinie stale postępuje i dążenie do dorównania dawnej świetności przeszłości coraz więcej jest widoczne.

Drugi moment, na którym polega rozwój naszego miasta to funkcje, jakie spełniamy w podziale administracyjnym Państwa. Tu rola, jaką nam historia wyznaczyła godna jest świetnej przeszłości naszego grodu. Stał się on

liczą województwa pomorskiego, ziemi, która tworzy jedyny nasz dostęp do morza, bez którego nie byłoby ani niezależności gospodarczej, ani trwałej niezawisłości politycznej. Stąd wynikające obowiązki dla miasta spełniamy z poczuciem odpowiedzialności za skutki jakiegokolwiek zaniedbań lub niedociągnięć. Wybudowano przy współudziale miasta w kosetach budowy, nowy most drogowy na Wiśle, który na podstawie osobistej decyzji Marszałka Józefa Piłsudskiego stanął w Toruniu, a który pod względem technicznym przewyższa wszystkie mosty w Polsce. Współdziałamy w skupieniu władz administracyjnych wojewódzkich przez subwencjonowanie budownictwa mieszkaniowego i przez dostarczanie pomieszczeń dla urzędów państwowych. Wysiłki w tej dziedzinie spowodowały, że miasto, które w roku 1921 miało 39,000 mieszkańców, ma obecnie 60,000, do których dochodzi 10,000 mieszkańców po drugiej stronie Wisły tworzących pod względem administracyjnym odrębne gminy, pod względem gospodarczym stanowiących jeden coraz więcej z nami zwarty organizm.

Trzeci niemniej ważny od poprzednich dwóch momentów rozwoju naszego grodu leży w dziedzinie kulturalnej. Wspomnienia o słynnym gimnazjum toruńskim doby przedrobiorowej, chlubnie wyróżniającym się pod względem naukowym oraz tradycje wynikające z faktu rozstawiania imienia Torunia w dziedzinie nauki polskiej przez Skarbków, Lindów a przede wszystkim przez Mikołaja Kopernika, chluby całej Polski, nie pozwoliły na zapomnienie tej dziedziny podczas najcięższego ucisku w czasie zaboru.

Powstało i pracowało w Toruniu Towarzystwo Naukowe, które w swoich wydawnictwach położyło ogromne zasługi dla nauki polskiej. Po wskrzeszeniu Polski powstaje w Toruniu Instytut Bałtycki o zadaniach przeciwdziałania wrogiej dla Pomorza propagandzie przeciwpolskiej w dziedzinie nauki.

Powstała w ostatnim czasie Rada Zrzeszeń kulturalnych i oświatowych, której zadaniem jest koordynowanie w dziedzinie nauki i kultury wysiłków poszczególnych czynników. Złazono za inicjatywą miasta kilka bibliotek naukowych w jednostkę, liczącą przeszło 100,000 tomów dzieł naukowych. Uporządkowano pod względem naukowym muzeum miejskie, które nabiera stopniowo charakter regionalno-pomorski. Przebogate archiwum miejskie, zawierające dokumenty z najświetniejszych czasów Polski przedrobiorowej, datujące się począwszy od 13 wieku, udostępniliśmy badaczom naukowym. Rozpoczęliśmy, niebawem do

budowy nowego gmachu, któryby te wszystkie skarby nauki polskiej, dla których pomieszczenia obecnie są już za ciasne, należycie pomieścić, umożliwił ich dalszy rozwój a przede wszystkim ułatwił należyty dostęp do nich badaczom naukowym.

Ukoronowaniem naszych wysiłków w dziedzinie kulturalnej pozostaje jednak jeden przedewszystkiem cel, to jest utworzenie w Toruniu wyższej uczelni, której przypadną w udziale te pryncypalne zadania w dziedzinie kulturalnej, jakie wynikają ze środowiska, które ona obejmie swym zasięgiem. Będzie to przede wszystkim Pomorze, pozostające w bezpośredniej łączności z pozostałymi poza granicami Rzeczypospolitej rodakami na Warmii i Mazurach oraz Pomorze w charakterze ziemi nadmorskiej, tworzącej pomost do kraju macierzy — stęgi dla wychodźstwa zamorskiego. Tak ujęte zadania wyższej uczelni w Toruniu polegać będą na analizowaniu wzajemnych potrzeb kulturalnych i gospodarczych emigracji polskiej i kraju macierzy tego — celem umożliwienia kierowniczym czynnikom Państwa ich racjonalnego zaspakajania. Przedewszystkiem jednak uczelnia ta, poza odparciem ataków z dziedziny naukowej na polskość naszych ziem nadmorskich, utrzymywać będzie żywą łączność duchową z naszymi rodakami mieszkającymi poza granicami Państwa, która to łączność będzie podwaliną nierozzerwalności węzłów moralnych i kulturalnych, łączących rodaków zagranicą z krajem macierzystym.

Wą z naszymi rodakami mieszkającymi poza granicami Państwa, która to łączność będzie podwaliną nierozzerwalności węzłów moralnych i kulturalnych, łączących rodaków zagranicą z krajem macierzystym.

Drodzy Goście! Chciałbym zakończyć życzeniem, aby codopiero zobrazowane wysiłki z terenu lokalnego, były cegiełką do utrwaleń waszego przekonania o niezłomności sił twórczych, jakie tkwią w Narodzie Polskim. Siła rozrodcza ludności polskiej już w niedługim czasie wysunie nas na czoło wielkich państw. Nad bezpieczeństwem Polski czuwa nasza zwycięska armia, która jest nam symbolem jedności narodowej. Jesteśmy na tyle wyrobionym i pod względem obywatelskim zwanym społeczeństwem, że niema między nami rozbieżności co do celu, do którego dążymy, a którym jest rozwój Narodu Polskiego, którego Wy jesteście żywą cegiełką, zorganizowanego w potężne Państwo Polskie.

Na zakończenie swego przemówienia p. prezydent Bolt wznosił okrzyk na cześć Polaków z zagranicy.

Zkolei zabrał głos p. Wojewoda Pomorski Kirtiklis.

## Mowa p. Wojewody Pomorskiego

Rodacy!

II Zjazd Polaków z Zagranicy dobiega końca. Gnani tęsknotą i poczuciem łączności do kraju ojczystego, przybyliście tutaj, ażeby ujęć swoje gnajdza rodzinne, pozostawione przed laty, aby zobaczyć jak wygląda Polska Odrodzona, wszędzie aby utrwały kontakt wielomilionowego wychodźstwa z Macierzą. Wdziękliście serce kraju — Warszawę i niezapomnianą rewę wojsk wolnej Ojczyzny, wdzialeście Kraków prastary, kolebkę kultury i historii naszej, wdzialeście Katowice, Gdynię, — by zakończyć zjazd swój w Toruniu. I oto w tych szacownych, starych murach, pamiętających wielkość Polski, jej upadek, lata wzniesień i odrodzenia, a teraz pełnego dążeń do stania ponownie na czele miast pomorskich, jako stęgi Pomorza, zebrałście się, ażeby zakończyć swój przegląd dorobku Polski Niepodległej, ażeby osiągnąć ten cel, w imię którego przeżyliście Morze i lądy, dążąc do nas.

Mnie zaś jako gospodarzowi całej ziemi pomorskiej, któremu Majestat Rzeczypospolitej wiodarstwo to powierzył, przypadł zaszczyt Was serdecznie powitać w imieniu własnym i całej ludności Pomorza tak, jak i całą Polską serdecznie Wa. witała.

Ten miły dla mnie obowiązek spełniam ze wzruszeniem i z głębi serca płynącym uczuciem, albowiem mam mówić o Pomorzu i mówić do Was — Polaków z dalekich stron i krajów.

A więc Pomorze. Przeniesmy się myślą wstecz i weźmy tylko fragmenty i strzępki historii. Uświadomimy sobie, że już od zarania dziejów bo od wieków szóstego terytorjum to zamieszkuły słowianie, którzy, po ukształtowaniu się Państwa Polskiego jeszcze długo zachowują swoją odrębność i podporządkowują się dopiero Bolesławowi Krzywoustemu. Ale po śmierci jego, gdy Polska została podzielona na dzielnice, Pomorze staje się samodzielnym księstwem. W tym też mniej więcej czasie Konrad Książę Mazowiecki sprowadza do Polski do ziem chełmińskiej zakonu krzyżacki, który staje się niebezpiecznym dla dzielnic pomorskiej sąsiadem, i która to dzielnica w wieku czternastym zostaje przez nich pożoga i mordem zagarnięta. Rządy krzyżackie są twarde; rozpoczyna się napływ elementu niemieckiego na te ziemie. Krzyżacy budują obronne zamki oraz świątynie, w których osadzają swoich kapłanów, aby ci oddziaływali na ludność. Mimo tych wysiłków nie mogą zmienić słowiańskiego charakteru kraju. Stan ten trwa do roku 1466, w którym to roku Pomorze za mocy pokoju toruńskiego wraca do Polski, tworząc 3 województwa: pomorskie, chełmińskie i malborskie. Okazało się wtedy, że ludność niemiecka jest rozszana po Pomorzu nie licznymi i nie niezaczemymi grupkami i że ucisk krzyżacki nie zdołał zmienić ludności polskiej, zamieszkującej Pomorze.

W tym czasie zarysowuje się po raz pierwszy państwowy polski program moraki, który jednak niestety nie został zrealizowany, ale od tej pory Pomorze wraz z Gdańskiem odegrywać ważną rolę w polityce polskiej. Ziemia pomorska z małymi zmianami terytorjalnymi stanowiła część Rzeczypospolitej aż do czasów rozbiorów, kiedy to po krwawej obronie szczególnie Gdańska przechodzi pod panowanie pruskie. I znowu zaczyna się uciskowanie germanizacji tej dzielnicy: walka z polskością prowadzona

jest z dzięki bezwzględnością; Polacy odsunięci ze stali od wszelkich wpływów na losy tego kraju, język polski traktowany był jako przestępstwo, pozbawiono Pomorzan szkół polskich. Ale mimo surowych zakazów i nadzoru tworzą się tajne związki na Pomorzu, księża, mimo przesładowań głoszą słowo Boże po polsku, matki, mimo przesładowań uczą modlić się, mówić i myśleć po polsku. Pomorczanie biorą udział w powstaniach narodowych.

Walka Polaków o prawo do życia była ciężka, a jednak nigdy nie utracono poczucia jedności narodowej. To też, gdy nadeszła chwila wyzwolenia Ojczyzny, Pomorze stało się odrazu integralną częścią Polski. I aczkolwiek dzisiaj nie posiadamy Pomorza w granicach historycznych, to jednak pamięć, że jedną z głównych przyczyn upadku Polski, było niewykorzystanie morza, tworzymy na tym niewielkim skrawku naszego wybrzeża potęgę morską Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, a z jaką siłą, energią i rozumieniem cały naród do tego dąży, może służyć Gdynia, któraście wczoraj oglądali — miasto, które na jałowych, pustych płaskach wyrósło w ciągu kilku lat. Gdynią to nasza chluba i dowód naszej tężyzny narodowej.

Gdybyście mieli czas i możność, pokazałbym Wam Pomorze wzdłuż i wszerz, pokazałbym Wam jałowe nadmorskie piaski i bory kaszubskie, gdzie człowiek w niepomiernym trudzie i znoju czepia się tej polskiej ziemi, gdzie żadna przemoc nie wydrążyła mu wiary i języka ojców. Pokazałbym rozległe bory Tucholskie z odwiecznymi cisami i bukami, urodzajną ziemię chełmińską, pokazałbym wstęgę Wisły i pracę ludzką na niej. Pragnęłbym, proszę Państwa, żebyście przebywając w stolicy Pomorza, uświadomili sobie, że przecież tu na przeciw 700-letniego Ratusza, w Dworze Artusa, Król Kazimierz dyktował Krzyżakom warunki pokoju.

Miasto to niejednokrotnie stawalo na czele miast pomorskich w walkach z Krzyżakami, odgrywając zawsze ważną rolę polityczną, gospodarczą i kulturalną. Dzisiaj tak samo, jak niegdyś, stoi na czele ziemi pomorskiej mając szerokie plany i ambicje, a jednym z nich jest myśl założenia wyższej uczelni, któraaby promieniowała nie tylko na Pomorze, ale i na inne dzielnice Rzeczypospolitej. I wreszcie pokazałbym Wam wiele innych miast, gdzie zakon krzyżacki wznosił zamki warowne na walkę z polskością, tak jak zamek krzyżacki w Toruniu, dzisiaj w gruzach leżący, jak wszystko co niewolę było, a obok tego ślaczki królów polskich i rycerstwa polskiego, które bądź do morza dążyło, bądź stąd w potrzebie na obronę chrześcijaństwa pod Wiedeń spieszyło, bo chciałbym, abyście się przekonali, jak wielką jest moc ducha polskiego, która przetrwała przemoc i niewolę stułecia, a jednak strząsnęła z siebie obce nalciejałości w ciągu lat kilkunastu. Może ten widok byłby Wam na obczyźnie oparciem w ciężkiej pracy konsolidacji myśli polskiej poza granicami kraju.

Za kilka dni opuszczacie granice Rzeczypospolitej. Wdzieliście rzeczy, których, bądmy szczerzy, możeście się nie spodziewali ujrzeć. Wspaniała rewja, Warszawa, Kraków, Gdynia, tego się łatwo nie zapomina. Zawiezcie swe wrażenia do siebie, będziecie opowiadać waszym rodakom, którzy nie mieli możności widzenia Ojczyzny. Będziecie opowiadać o wielkości i potęgach.

(Dokończenie na str. 7-mej).

# Polska w naszych oczach

(b.) Zjazd rodaków naszych z zagranicy w stolicy Państwa Polskiego nie tylko im przyniósł korzyść moralną, odnawiając ich związek z matczyną. Stał się on i dla nas, obywateli Rzeczypospolitej, jedną z wyjątkowych okazji wpatrzenia się i wmyślenia w całość tego, co w mniejszym lub większym stopniu jest naszym własnym dziełem. Zazwyczaj, w toku życia bieżącego zatrzymujemy uwagę swoją i wzrok na jednym jakimś niewielkim odcinku spraw ogólnych, z którym najściślej sami bywamy związani. Jesteśmy jak ów żołnierz czasu wojny, biorący udział w drobnej jakiejś bitwie, poza którą właściwie nie widzi, to chyba, iż intendentura działa niezawsze sprawnie, że kuchnia połowa od czasu do czasu nie dotrąca do jego oddziału, albo że chwilowo brakło mu sucharów. Ten punkt widzenia, sprawia, iż całość naszego zbiorowego bytu ucieka nam poniekąd z przed oczów i nie mieści się w naszej świadomości.

Tem tylko tłumaczy się, dlaczego zwykły przeciętny człowiek — na codzien daleki, jest od nastrojów podniosłych, od entuzjazmu, od istotnie radosnej twórczości i skłonny raczej do wyolbrzymiania swoich małych utrapień albo przejściowych trosk. W normalnym biegu życia brak mu możliwości ogarnięcia wzrokiem i myślą olbrzymiego obrazu budowy Państwa, który to obraz wymaga dla rozejrzenia się w nim pewnej perspektywy i zamienienia się na moment w obiektywnego i rozważnego widza i komentatora.

Ta rola przypadła nam w udziale siłą rzeczy, gdyśmy naszą Ojczyznę w całej jej treści i chwale przedstawić zapragnęli braciom, przybyłym, by nacieszyć się nią, ze wszystkich części świata. To każdy z nas rozumiał, iż skarżyć się przed nimi na braki, trudy i mokoły — byłoby szczytem małoduszności i okryłoby nas tylko wstydem. Pozostawało jedno: myśleć, słowem i pokazem podsumować wyniki pozytywne wysiłków, nawet wyrzeczeń niekiedy całego społeczeństwa i z tych wyników skonstruować niby dioramę odnowionej Polski.

Tak się też stało... I stało się cudownie. Wszyscy my, borykający się bez przerwy z trudnościami organizowania się społeczeństwa, będącego na państwowym dorobku, zapomnieliśmy na pewien czas prawie o naturalnych naszych dolegliwościach i zwróciliśmy się twarzą rozpromienioną do wielkiej i plastycznej zjawy, stanowiącej całokształt zdobyczy i osiągnięć, mający intencjom naszym i zabiegom właściwe wystawić świadectwo. Wiedzieliśmy, że idzie tu o utrwalenie w wierze polskiej ośmiu milionów dusz i pokrzepienie tyłuż serc z naszymi jednakowo bijących, choć rozproszonych wśród wielkich przestworów.

Takie zadanie mieliśmy przed sobą w ciągu tych dni szeregu, przeznaczonych na zespolenie z Polską przedstawicieli emigracji naszej a przez nich całych tych mas, żyjących w fizycznym rozpro-

zeniu ale związanych jedną wielką tęsknotą. Tęsknotę ich zamienić w moc aktywną, z nostalgji, z resztek wspomnień wydobyć czynnik twórczy, sprawić odrodzenie wychodźstwa, co niby mitologiczny Tezeusz w osobach posłów swych znów dotykało polskiej wymarzonej ziemi — oto, co było obowiązkiem naszym równie rozkosznym jak wzniosłym. Obowiązki temu sprostaliśmy, zapładniając sumienniem wyobraźnię i myśl ze wszystkich kątów ziemi przybyłych braci naszych. Dziś czują oni wszyscy i powtarzają w duchu: Polska to wielka rzecz... I przeświadczenie to zaniosą het na krańce globu, rozsławiając imię, pracę i siłę Swej Ojczyzny. Dane im było bo-

wiem ujrzeć ją w całym blasku niekłamanej i bynajmniej nie sztucznej dostojności, energii duchowej i fizycznej potęgi... A wraz z nimi i my wszyscy, tkwiący przez żywot cały w gruncie ojczystym, staliśmy się uczestnikami tegoż widowiska, któreśmy zgotowali dla bezcennych gości.

I przed nami stanął obraz Polski współczesnej w czystych, szlachetnych liniach i w olbrzymich rozmiarach. I spoglądaliśmy nań z dumą i z zachwytem. Bo tym razem nie zaciemniało go nam nic, co skutkiem bywa złości bezmyślnych jednych, krótkowzroczności innych, a najczęściej chwilowego zmęczenia lub niemocy wielu. W dni Zjazdu o-

padła z dusz kapryśnych mgła niezadowolonia a z oczów ciemne szkła, podsuwane im z różnych stron z rozmysłem. Chcąc innym Polskę rzeczywistą pokazać, musieliśmy ujrzeć ją i sami. I to była nasza za przyjęcie, zgotowane rodakom z za morz, niezrównana nagroda. Pragnąc pouczyć poglądowo i uświadomić ich, raz jeszcze uświadomiliśmy i siebie. I dziś tysiące z nas wiedzą lepiej niż przedtem, jakiego to Skarbu posiadaczami i jakiego uczestnikami są Cudu.

Były w ciągu ostatnich dni dwie wielkie chwile, które wzruszyć musiały uczucia i myśli do głębi. Pierwsza to rewja przewspanała, druga — to mowa Miedzińskiego. Przegląd wojsk, jakiego dotąd nie widziano, dał wszystkim należyte pojęcie o Polsce mocnej, bo orężnej. Dreszcz zachwytu ogarnął w równej mierze cały tłum wzruszeniem upojonych widzów. Defetystów i niedowiarków wśród wracających z bajecznego przeglądu wojsk polskich — nie było. W równym stopniu nie było w gruncie rzeczy ani jednego napewno niedowiarka po wysłuchaniu wzbijanych w mózg prawd, Polski dotyczących, które z jakimż talentem i z jakim przekonaniem o istotności ich ujął jeden z najjaśniejszych i najpiękniejszych mówiących współczesności, co dziś jest, i co zrozumieć też należy do głębi.

Tego wszechstronnego zrozumienia właśnie oblicza dzisiejszej Polski państwowej był min. Miedziński propagatorem, zdającym sobie sprawę z roli, w jakiej wystąpił. Efekt osiągnął też wspólnie. Nie mówił do przedstawicieli emigracji wyłącznie, lecz skorzystał z okazji, mówiąc do całej Polski. Wdzierał się do jej mózgu, do jej rozważy, do dna źródeł jej samowiedzy, do jej elementarnego instinktu i woli trwania. I przesuwał przed słuchaczami swymi film, składający się z niezbitych argumentów, oświecić mogących nawet najbardziej prostych. Bowiem proste jak wszelka prawda ogromna a absolutnie szczerą było owe ujęcie dążeń niedawno dzwigniętego a już znów własną drogą kroczącego Państwa i niezrównana była całego planu jego życia politycznego synteza. Mogła się ona zrodzić też tylko w natchnieniu dobrem dni odświeżonych, dni, kiedy każdy chciał gościom niezwykłym Polski dzisiejszej ukazać Jej najwierniejsze i najukochańsze oblicze. Minister Miedziński dioramę zjazdową uczynił dla przyjmowanych i dla przyjmujących mądrą, pouczającą i plastyczną myślowo — w równym stopniu.

Sens jej pozostanie nazawsze u tych nawet, którzy do wczoraj jeszcze ducha Państwa Polskiego pojąć nie chcieli lub nie mogli.

## Wstrzymanie komunikacji samolotowej na linii Kraków-Lwów

Wobec uruchomienia normalnej komunikacji kolejowej między Krakowem i Lwowem, przestały kursować samoloty pasażerskie na tej linii.

## Oplata stemplowa od pełnomocnictw może być pobrana tylko jeden raz

Przy stosowaniu w praktyce okólnika Min. Skarbu z dnia 13 lipca 1933 r. w sprawie zastępstwa stron przez pełnomocników w postępowaniu przed władzami skarbowymi, wyonęły się wątpliwości, czy w myśl tego okólnika osoby, działające w imieniu zrzeszeń gospodarczych, winny istotnie legitymować się odpowiednim pełnomocnictwem tak ze strony władz zrzeszenia jako też i osób, w których sprawie występują. W szczególności kwestia ta posiadała o tyle istotne znaczenie dla ogółu płatników, iż w wypadku, gdyby płatnicy udzielać mieli w tej samej sprawie dwojakich pełnomocnictw mimo identyczności sprawy, stanowiącej tytuł pełnomocnictwa, to zniewoleni byłiby dwukrotnie uiszczać opłatę stemplową.

Ponieważ przytoczona powyżej interpretacja przepisów okólnika w łączności z konstrukcją ogólnych przepisów prawnych, normujących instytucję pełnomocnictwa, nastręczała zastrzeżenia zarówno natury prawnej jak i gospodarczej, samorząd gospodarczy wystąpił do Min. Skarbu z odpowiednim wnioskiem.

W związku z tem Min. Skarbu wyjaśnił podległym urzędom, że nie należy pobierać opłaty stemplowej od delegacji wydanej przez zrzeszenie lub korporację samorządu gospodarczego, zasadniczo bowiem opłacie stemplowej podlega pełnomocnictwo do zastępstwa strony, wydane przez płatnika, a więc w tych wypadkach należy pobierać opłatę stemplową w wysokości zł. 330.

### GŁOSY I ODGŁOSY.

#### „Wierni aż do śmierci...”

(i) Podczas gdy gościmy serdecznie naszych braci - rodaków z zagranicy, ze Śląska Cieszyńskiego dochodzą smutne wieści. Oto prokuratura państwowa w Morawskiej Ostrawie przygotowała cały szereg nowych aktów oskarżenia o przestępstwa natury politycznej przeciw działaczom polskim na Śląsku Cieszyńskim.

„Polska Zachodnia” donosząc o tem, zamieszcza list od Polaków z Cieszyna, w którym m. in. czytamy:

„Jeśli trzeba będzie, pójdziemy dziesiątkami i setkami do więzień i kryminalów czeskich, ale polskość się nie zaprzemy. Polsce pozostaniemy wierni aż do śmierci”.

Twardą i ciężką jest dola naszych rodaków po stronie czeskiej. Przetwarzają jednaka falę represyj. Oby tylko władze czeskie nie żałowały poniewczasie dzisiejszego kierunku antypolskiego, który nie tylko tolerują, ale otaczają opieką. Kto wiatr sieje — zbiera przecież burzę.

#### Budowa od podstaw

„Kurjer Poranny” w artykule o dziejach chłopstwa w dziejach Polski podnosi m. in. że przekleństwem życia chłopskiego jest bierność. Zrozumienie zaś istoty tej bierności jest pierwszym krokiem do wyzwolenia duchowego warstwy chłopskiej.

„Rola swą we współczesnym życiu państwa chłop zrozumie tylko wtedy, gdy uświadomi sobie, czemu był kiedyś, a czemu jest obecnie. Potrzeba tego uświadomienia z konieczności prowadzi do uwzględnienia elementów historii chłopów polskich w świecie w środowiskach wiejskich. Ogólna historia Polski w polskich w oświacie środowiskach wiejskich, winna wystąpić jako nadbudowa historii chłopów polskich”.

Nie mniej ważną, oczywiście, jest sprawa doboru ludzi w pracy między ludem. Po tej linii dziś idziemy. Dawny agitator z pod znaku partyjnego skończył swoją rolę na wsi. Niema dla niego już miejsca. Uświadomienie chłopu o jego dziejowej roli w życiu państwowo - społecznym prowadzić mogą tylko społecznicy rzetelni i sumienni. Czasy „piastowców”, „wyzwoleńców” itd. minęły bezpowrotnie.

#### Piękna karta

„Polska Zbrojna” podaje cyfrowe zestawienie o tem, jak wojsko ratowało powodzian. Saperzy i inne oddziały wojskowe w Małopolsce uratowali około 10 tys. osób od śmierci.

„Udział saperów w walce ze strasznym żywiołem stanowić będzie piękną kartę w dziejach tej broni, swą pracą częstokroć nad siły, niebawem poświęceniem, gotowością ponoszenia wszelkich trudów i niebezpieczeństw wtedy, gdy chodziło o ratunek i niesienie pomocy bliźnim, saperzy dowiedli, że są całkowicie przygotowani do równie świetnego wykonania swych zadań zawsze, ilekroć zajdzie tego potrzeba”.

EMILJA SUKERTOWA-BIEDRAWINA.

## Z przeszłości m. Działdowa

### 590-lecie nadania prawa chełmińskiego

Za lat dziesięć — dnia 14 sierpnia — skromne i ciche Działdowo obchodzić będzie 600-lecie uzyskania prawa chełmińskiego. Nie jest to równoznaczne z założeniem miasta, jak to zwykli nazywać Niemcy. Należy bowiem Działdowo do najstarszych osiedli na ziemiach województwa pomorskiego.

Polożenie przy starożytnym trakcie handlowym, wiodącym do Bursztynowego wybrzeża, który w późniejszych czasach stał się szlakiem wojennym, było przyczyną, że dzieje tego skromnego miasteczka mazurskiego, obfitują w niezwykle bogactwo wydarzeń i wstrząsów.

Ślady stopy ludzkiej w najbliższej okolicy sięgają epoki kamiennej, a cmentarzyska, kurniki i grodziszka świadczą o gęstym osiedleniu w różnych epokach. Tuż za miastem, na polu księżo-dworskim ekspedycja naukowa przed 31 laty natrafiła na ślady osady średniow., pod którą znajdowało się cmentarzysko z epoki lateńskiej (500 lat przed Chr.). Tam też, podobnie jak w Gródkach, wydobyto z łona ziemi monety rzymskie cesa-

rza Trajana i cesarzowej Faustyny (I i II w. po Chr.), między Burkatem a Filicami znaleziono niezwykle wartości artystyczną kłamarę z brązu, pochodzącą zdaniem prof. Włodzimierza Antoniewicza z końca I wieku z wytwórni artystycznej nad Czarnem Morzem. W łasku Miejskim wydobyto przed 12 laty skarb zawierający monety z XI wieku. Były tam: krzyżówki polskie, denary angielskie, czeskie, monety saskie i monguckie. Na dziedzińcu domu oficerskiego znaleziono doskonale zachowaną krzyżówkę z kaptuczka. Legenda wiąże Działdowo z najazdami Duńczyków czy Normanów, a na łąkach księskich przetrwały resztki starego traktu handlowego. Już Bolesław Chrobry zdobył okolice dzisiejszego Działdowa, a książęta mazowieccy uważali je za swoje dziedzictwo.

W XII wieku stanowiło Działdowo centrum ziemi Zawkrzyńskiej, zwanej przez uczonych niemieckich Sassenland, zamieszkałej przez ludność słowiańską. W początkach XIII wieku szeryf tam chrześcijaństwo biskup Chrystian, mnich z klasztoru Cystersów w Orlwie.

Krzyżacy zajęli Działdowo bez krwi rozlewu: książę kujawsko-łęczycki, Kazimierz, dziedziczny pan ziemi, na której leży Działdowo, zapisał ją kościołowi św. Trójcy w Chełmży, a biskup chełmiński odstąpił zakonowi w samym końcu XIII wieku (po 1298 r.). Granica między biskupstwem a ziemiami Zakonu ustalona została w 1303 r. W czterdziści lat później odcięto Działdowo od innych ziem Polski wytknięciem granicy, która przetrwała po dzień dzisiejszy: jest ta sama, która ciągnie się między województwem pomorskim a warszawskim.

Niebawem po zajęciu Działdowa Krzyżacy przystąpili do budowy zamku (1306) na miejscu dawnego grodziszka. W związku z budową ożywiło się miasto. W wigilję Wniebowstąpienia N. P. Marji roku 1344 wielki mistrz Ludolf Kuenius v. Weizau nadał mu prawo chełmińskie, a soltysiem „miasta naszego Działdowa” — „civitate nostram Soldov” — mianując „wiecznego” Mikołaja z Karbowa, nadając miastu 30 włók roli, w czem 3 włóki sol-

1) Dr. P. Retz: Das Verhaeltnis des deutsch. Ordens zu den Preuss. Bischoefen im XIII Jh. (Zeitschr. des Westpr. Geschichtsvereins zes. XXXV s. 85—89. — Ewald: Die Eroberung Preussens durch die Deut. III — 65.

2) Volgt: Cod. Dipl. Prus. II s. B.

tysowi na własność z prawem dziedzictwa i obowiązkiem sołectwa. W tym łacińskim dokumencie, który przetrwał w odpisach, podzieleno wszystkie grzywny z kar sądowych, młynów oraz dochody z ław chlebowych, młynów, szewskich i z łaźni na 3 części: jedna przypadła soltysowi, druga Zakonowi, a trzecia miastu. Obywatele zwolnieni zostali na 12 lat od płacenia podatków. Po tym terminie obowiązani byli składać po sześć denarów od każdego gospodarstwa. Nadto przyznał w. mistrz obywatelom wolne rybołówstwo w rzecz Nidzie, wdół od zamku idąc, lecz tylko malemi przyrzadami. Z rybników krzyżackich korzystać nie było wolno.

Według kroniki miejskiej, zapoczątkowanej przez pastora Margnarda, w pierwszej ćwierci ubiegłego wieku, włóki wspomniane znajdowały się w kierunku wsi Kłęzkowa. Przywilej jednak nie wspomina o tem.

W pięć lat później, 24 września 1349 r., w. mistrz Henryk Dusmer v. Arffberg podpisuje w Dąbrownie nowy przywilej; na mocy tego miasto otrzymuje 27 włók roli i trzy włóki łąk w tronie Sarnowa i Komornik. Działdowo było wówczas otoczone rowem, a łaźnię posiadało „za miastem”.

(Dalszy ciąg następuje).

## Trójgłos o możliwości wybuchu wojny

### AUSTRJA PIĘTĄ ACHILLESA.

Prawdziwe niebezpieczeństwo dla pokoju europejskiego znajduje się nie nad Wisłą ani nad Renem, pisał d'Ormesson w paryskim „Ligaro”. Niemcy nie zaatakują Belgii, ani Francji, gdyż poza temi krajami stoi Anglia. Nie zaatakują również bezpośrednio Polski, przede wszystkim dlatego, że armia polska przedstawia obecnie poważną siłę, a następnie dlatego że za Polską stoi Francja.

Całe niebezpieczeństwo wojny zlokalizowane jest obecnie w Europie centralnej wokół sprawy Austrii, a to z dwóch powodów:

„Najpierw dlatego, że Hitler pragnie Austrię. Pomimo, że rozwiązuje obecnie Leon austrijski w Bawarii, nawet gdyby złądził propagandę przez radio, jego istotne zamiary pozostaną niezmiennymi. Drugą przyczyną jest to, że Austria, jest słabym punktem Europy, w którym krzyżuje się zbyt wiele rywalizacji i sprzecznych dążeń. Można więc zawrzeć na wchodzie jakiegokolwiek zechce się pakt. Można zagwarantować i więcej nawet niż gwarantować te granice, a wszystko to wniesie tylko względne wartości do dzieła konsolidacji pokoju w Europie centralnej. Przy pierwszym ostrym incydencie jakie tam powstanie, pakti zawarte gdzieś indziej nie wiele będą znaczyły.

Jeśli pragnie się rzeczywiście zagwarantować pokój, to należy zwrócić swe wszystkie wysiłki w stronę basenu nadduńskiego. Mówi się wiele i wymownie o pokoju w Rzymie, w Budapeszcie, w Pradze, w Białymgradzie i Bukareszcie i jesteśmy nawet przeświadczeni, że każdy z tych głosów jest szczerzy. Dopóki jednak istnieje między temi różnymi stolicami i uczuciowość i naturalna polityczność i uczuciowość, dotąd nie zostanie zapewniony pokój w Europie”.

### NIE AUSTRJA LE CZ... SZWAJCARJA

Gen. Baratier zamieszcza w paryskim „Le Temps” artykuł w którym zwraca uwagę na możliwość ofensywy niemieckiej w Szwajcarii przez dolinę Aaru. Możliwością tego rodzaju ataku zajmował się już w roku 1917 marszałek Foch, który uważał, że armia szwajcarska nie byłaby w stanie stawić dostatecznego oporu w razie takiej niespodziewanej inwazji.

Gen. Baratier przypomina, że w książce profesora Banse ewentualność ta była brana pod uwagę, a nawet atak przez Szwajcarię uważany był za skuteczniejszy od ataku przez Belgię. Tego rodzaju ewentualność wysunął również kapitan armii szwajcarskiej Prestre w swej nie dawno wydanej książce. W szwajcarskich kołach rządowych zaznacza się jednak ewolucja w kierunku uważania takiego ataku za możliwy i w związku z tem zwraca się uwagę na to że dolina Aaru powinna zostać ufortyfikowana.

Istnieją tu jednak dwie przeszkody do wykonania, a mianowicie w tym wypadku powinien zostać zmodyfikowany statut armii szwajcarskiej, celem zapewnienia dostatecznej załogi dla tych fortyfikacji, a poza tem zachodzi kwestja, czy przez ufortyfikowanie tych granic nie zostałaby naruszona zasada neutralności Szwajcarii.

Gen. Baratier podkreśla, że Szwajcaria zagroziła już drogę ewentualnej penetracji wojsk włoskich i nie spotkała się to z żadnym zastrzeżeniem. Poza tem Szwajcaria może również ufortyfikować granicę francuską, a w ten sposób zasada neutralności nie zostałaby naruszona. „NIEMCY NIE SĄ W STANIE ZAATAKOWAĆ NAJSŁABSZEGO PAŃSTWA?” — TWIERDZI ADWOKAT RZESZY LLOYD GEORGE.

Londyński „Sunday Express” zamieścił ar-

tykuł Lloyd George'a, który twierdzi że wszystkie obawy co do bezpośrednio grożącego wybuchu wojny są błonne. Wojna w takiej skali, która odrzucałaby wielkie mocarstwa w konflikt, nie jest — zdaniem Lloyd George'a, ani obecnie, ani za rok, ani też za dwa lata możliwa.

Wszystkie spekulacje co do możliwości wojny oparte są, według Lloyd George'a, na przekonaniu, że Niemcy wystąpią w roli napaśnika. Spekulacje te są — zdaniem Lloyd George'a — fałszywe. Niemcy nie są do wojny przygotowane i nie są w stanie zaatakować najsłabszego państwa w Europie. O ile Francja nie wystąpi na drogę wojny przewencyjnej, Europa ma — zdaniem Lloyd George'a — 10 lat czasu, aby załatwić swoje spory i zagwarantować pokój.

## Plotki o podróży wicekanclerza Austrii do Rzymu

### Wskazówki Mussoliniego dla „austriackiej milicji faszystowskiej”

Przyjazd wicekanclerza Austrii Starhemberga wywołał w Rzymie różne komentarze i domysły. W kołach prasowych austriackich za przecząją, by tematem rozmów rzymskich wicekanclerza Starhemberga miała być restauracja Habsburgów w Austrii. Krąży natomiast pogłoska, że ks. Starhemberg omawiał w Rzymie program zastosowania środków, zmierzających do skutecznego zwalczania ruchów rewolucyjnych w Austrii.

Książę Starhemberg pozostanie jeszcze dwa dni w obozie wakacyjnym młodzieży austri-

## Jak za dobrych czasów

### Skandaliczne nadużycia w państwowych sklepach sowieckich

Z Moskwy donoszą: W związku z rozpoczętą kampanją przeciwko oszukiwaniu klientów w sklepach państwowych i spółdzielczych, wychowdza się jaw skandaliczne nadużycia. Około 30 procent sklepów w Moskwie popielniało oszustwa na wadze, miarze i cenie towarów. Po inspekcji 1009 punktów handlowych, ukarano grzywną 272 sprzedawców oraz pociągnięto do odpowiedzialności sądowej 33 sprzedawców.

W Charkowie wykryto w ciągu trzech miesięcy 892 wypadki oszukiwania kupujących.

Po inspekcji 42 sklepów w Kijowie pociągnięto do odpowiedzialności sądowej 25 sprzedawców, w 29 sklepach wykryto fałszywe miary i wagi zaś w 21 sklepach samowolne podwyższenie cen.

W sprawie nadużyć w sklepie robotniczym w wielkiej fabryce samochodów w mieście Gorkij prowadzi dochodzenie sędzia śledczy do

spraw szczególnej wagi. W poszczególnych przedsiębiorstwach kraju gorkijowskiego podwyższano ceny w sklepach robotniczych niemal dwukrotnie. Nabywcy przepłacali po kilkudziesiąt tysięcy rubli rocznie.

W mieście Tambowie (Centralna Prowincja Czarnozienna) ukarano 150 sprzedawców za „nieprawidłowe używanie wagi”. Analogiczne wiadomości nadchodzą ze wszystkich prowincyj ZSRR.

### „KAZIONNY” TOWAR NA PRYWATNY RACHUNEK

W odeskim oddziale „Ossoawichimów” wykryto organizację spekulantów, która otrzymywała w nieograniczonej ilości, rzekomo dla celów przysposobienia wojskowego, szereg artykułów chemicznych, które następnie sprzedawała z lichwiarskim zyskiem. W Odessie rozwiązano wszystkie organizacje „Ossoawichimów” i zarządzone „czystkę”. Dwóch przełożonych organizacji regionalnych wydano z partji i pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

### ROBOTNICY OFIARAMI OSZUSTÓW

W niektórych fabrykach moskiewskich ujawiono systematyczne nadużycia, polegające na oszukiwaniu robotników przy potrącaniu podatku dochodowego. Wmnych ukarano „surową nagana”.



### Klub francuskich żon wojennych w USA liczy 27.000 członków

Dłuższa obecność podczas wojny wojsk amerykańskich we Francji pociągnęła za sobą skutki w dziedzinie poddanej wpływom nietych Marsa co Amora. Serdeczne, przyjaźnie stosunki, które nawiązały się między ludnością a żołnierzami i oficerami amerykańskimi, doprowadziły do zawarcia 27.000 ślubów. Tyleż młodych Francuzek wyjechało po wojnie ze swymi mężami do nowej przybranej ojczyzny za oceanem.

Wbrew obawom żywionym we Francji, harmonia w pożyciu młodych par nie ulegała zakłóceniu i nie zanotowano dotychczas ani jednego przypadku rozwodu między franko-amerykańskimi małżeństwami. Francuzki zjednoczyły się w U. S. A. w wielkim klubie francuskich żon wojennych, który co dwa lata urządza ogólny zjazd w jednym z większych miast amerykańskich.

### W kilku wierszach

Polcja HANOVERSKA donosi o osadzeniu w areście ochronowym proboszcza katolickiego za odmowę bicia w dzwony w dniu śmierci Hindenburga. Proboszcz ów uważał, że nakaz bicia dzwonów, jako wydany przez władzę świecką, nie obowiązywał go.

Na szosie Berlin — Wrocław, koło miejscowości POLKOWITZ wczoraj popołudniem zdarzył się autobus pasażerski z samochodem prywatnym. Skutkiem zderzenia autobus wywrócił się. Z pośród 30 pasażerów 3-ech poniósł śmierć na miejscu a 6-ciu zostało bardzo ciężko rannych.

W WIEDNIU zmarł w 53-im roku życia adwokat polski dr. Emil Merwin, który przez szereg lat był radcą prawnym poselstwa polskiego w Wiedniu. Dr. Merwin należał do najwybitniejszych członków wiedeńskiej kolonii polskiej, dla której położył wielkie zasługi. Posiadał jedną z największych prywatnych galerij obrazów malarzy polskich, przede wszystkim Piotra Michałowskiego.

Z LONDYNU donoszą: Samolot „Trail of the Garboud” na którym kapitanowie Reid i Ayling przelecieli Atlantyk, rozbił się w czasie lotu próbnego w Hamble. Kpt. Reid, który pilotował samolot, jest lekko ranny.

Na stacji kolei podziemnej PORTE DE CLIGNANCOURT (Francja) znaleziono na półce jednego wagonu porzuconą paczkę, zawiniętą w papier. Po odwinięciu papieru okazało się, że w paczce znajdują się granaty, który mógł łatwo w razie nieostrożnego obchodzenia się wybuchnąć.

Autobus jadący szosą w pobliżu ROYAN (Francja) za grupą cyklistów biorących udział w wyścigu, wjechał na cyklistów, z których około 15 odniosło cięższe lub cięższe rany.

Rząd STANOW ZJEDNOCZONYCH pertraktuje obecnie z Sowietami o układ, pozwalający Ameryce deportować niepożądanych obywateli sowieckich. W obecnej chwili 80 takich agitatorów komunistycznych czeka na deportację. Układ, o którym mowa, niema dotyczyć politycznych zbiegów z Rosji.

AMERYKAŃSKIE towarzystwo geograficzne ogłasza, iż badacze głębin morskich Beese i Baron opuścili się na głębokość 765 metrów w pobliżu wyspy NONESUCH w archipelagu Bermudów, bijąc w ten sposób ustalony w r. 1932 rekord 680 metrów. Użyte przez uczonych skafandry ważyły po 2.496 kg.

## Ostatnie reformy w armii brytyjskiej

### CIEŻKIE I LEKKIE KARABINY MASZYNOWE. — MOTORYZACJA ARTYLERJI KONNEJ. — MECHANICZNE ŁOPATY DLA SAPERÓW

Reformy przeprowadzone ostatnio w armii brytyjskiej są najpoważniejszymi, jakim uległa ona od czasów bitwy pod Waterloo — pisze londyński „People” — udzielając o nich następujących informacji:

Odtąd każda brygada piechoty składać się będzie z jednego bataljonu „ciężkiego”, uzbrojonego w ciężkie karabiny maszynowe i mordercze oraz z trzech bataljonów „lekkich”, w których strzelcy uzbrojeni zostaną w karabiny automatyczne nowego systemu i karabiny ma-

szynowe z jednoosobową obsługą, mniejszego niż dotychczas kalibru.

Artylerja konna zostanie całkowicie zmotoryzowana i uzbrojona w haubice 3,7 calowe.

Saperzy będą zaopatrzeni w łopaty mechaniczne, poruszane motorami benzynowymi lub naftowymi, pozwolą one na zbudowanie w ciągu godziny okopów i schronów dla artylerji, których wykonanie dotychczas używanymi narzędziami wymagało całego tygodnia.

## Sąd zjadł „corpus delicti”

### chwaląc jego doborowy gatunek

Jedyn w swoim rodzaju posiedzenie sądowe odbyło się w tych dniach w Flordsdorfie (Wiednia) w trakcie obrad wnieśli woźni sądowi na salę półmiski z tortami orzechowymi, z pierogami, knedlami etc., a sędzia, prokurator, sekretarz, eksperci i obrońcy zjadali z apetytem smaczne kąski. Jeden z rzeczoznawców powołanych do oceny corpus delicti, objadł się tak dalece tortem, że dostał kurczów i trzeba było wezwać doń pogotowie lekarskie.

Rzecz się miała tak. W pewnej hurtowni kolonialnej w Wiedniu zaskwestrowano jako towar zepsute 1200 kilo orzechów laskowych, a kierownikowi firmy wytoczono sprawę z oskarżenia o przekroczenie przepisów o handlu artykułami spożywczymi. Obrońca oskarżonego powołał do sprawy kilku rzeczoznawców, którzy stwierdzili, że zakwestjonowane orzechy są w zupełnie dobrym stanie i że konsumpcja ich nie zagraża bynajmniej zdrowiu. Nie

zadowalniając się tem, prosił obrońca sąd o pozwolenie przyniesienia na salę sądową rozmaitych ciast przygotowanych z przyprawą z orzechów, aby w ten sposób przekonać naocznie i namacalnie obecnych o słusznosci tezy ekspertów. Sędzia zgodził się na żądanie obrońcy i oto na salę wkroczyli dwaj woźni sądowi, niosąc półmiski z tortami, ciastkami, knedlami itp. wytworami wiedeńskiej sztuki cukierniczej.

Teraz zastawiono pięknie stół sędziowski i ławy prasowe. Wszyscy zbrali się gorliwie i sumiennie do kosztowania ciast. Uczta trwała dość długo gdyż smakowitymi przypadły wszystkim do gustu. Po uczcie obrońcy nie było trudno przekonać sędziego, że inkryminowane orzechy są dobre i firma nie ponosi winy. Sędzia zgodził się łatwo z obrońcą i wydał wyrok winniący.

Tym razem orzech był łatwy do zgrzyzenia.

## Swobodę ruchów księcia Walji

### krępią liczne zakazy

W Izbie Gmin wzbudziła ogólne zainteresowanie interpelacja jaką wniósł pod adresem rządu jeden z deputowanych. Interpelant żądał od premiera wyjaśnienia, czy wiadomo rządowi, że książę Walji bierze udział w wyścigach z przeszkodami, w biegach na przelaj, które nie są pozbawione ryzyka wypadków niebezpiecznych. W konkluzji interpelant prosił premiera o poinformowanie Izby, co rząd zamierza uczynić w tym kierunku, aby uchylić groźbę niebezpiecznego wypadku, który może spotkać następcę tronu.

Faktycznie wolność osobista księcia Walji nie jest tak wielką, jakby się komu wydawało. Książęciu nie wolno ze względu na bezpieczeństwo osobiste brać udziału w szeregu różnych gier sportowych, np. w criccie. Podczas partii cricketa został swego czasu uderzony kulą

w głowę książę następcą Fryderyk tak silnie, iż zginął na miejscu. Od tego czasu gra ta jest tabu dla księcia Walji. Nie wolno również księciu brać udziału w rugby. Odmiana tej piłki nożnej naraża dużo okazji okaleczenia uczestnika, a w każdym razie wymaga dużego wysiłku mięśni i nerwów. Niewolno dalej brać księciu udziału w wyścigach wycieczek górskich, w jeździe na nartach w górach.

Liczba zakazów ograniczających swobodę ruchów księcia Walji jest dość spora i nie przychodzi się zapewne do umilenia życia człowieka, który ma przed sobą w perspektywie ciężkie obowiązki monarchy wielkiego imperium światowego. Narazie korzysta jeszcze książę ze względnej swobody, która jest udziałem następcy tronu.

### Usłoteczni się

- Jak ci się powodzi?
- Dziękuję, źle!
- Czemu?
- Ożeniłem się z twoją byłą żoną.
- Kiedy to było?
- Pięć tygodni temu.
- Człowieku, gratuluję!
- A to z jakiej znów racji?
- Wytrwałości!

Autor: — Czytał pan moje poezję, co mi pan za nie ofiaruje?

Wydawca (znany sportsman, ściga młynarce): — Dziesięć punktów jako fory.

- Jak z apetytem?
- Jem jak wilk.
- A ze „enem”?
- Śpię, jak nieświdzi.
- No to niech się pan uda do weterynarza.

Pan Błażej czyta gazetę i co chwila wykrzykuje:

- Strasznel! Okropnel! Biedni ludzie!
- Aż tyle nieszczęść jest dziś w gazetce?
- Pyta pani Błażejowa.
- Tak, pół strony ogłoszeń o ślubach.

# Uroda i zdrowie

## Oszczędność źle zrozumiana

jest przykrą chorobą, którą należy zwalczać

Wszyscy żyjemy pod znakiem kryzysu. Wszyscy oszczędzamy. Oszczędzają przedewszystkiem całe rzesze pań domu, o których znamy mówią z uznaniem: „o, to oszczędna gospodyni!“

Zdarza się jednak często, że panie domu w pogoni za swą przysłowiową oszczędnością stają się bardzo krótkowzroczne i oszczędzają w bardzo wielu wypadkach dosłownie na groszach, by potem zapłacić za nie złotemi.

Mamy tutaj do czynienia z t. zw. oszczędnością źle zrozumianą, która zahacza o bardzo liczne dziedziny życia domowego.

Niejednokrotnie panie cieszą się, że znalazła „cudownie tani sklep“, że odkryła źródło rewelacyjnie niskich cen za produkty spożywcze, że zaopatruwanie się w nim zaoszczędzi jej kilkanaście złotych miesięcznie, a w rzeczywistości produkty w tym sklepie wyjąją zwykle niesumienne wważone, niewieźe, pośledniego gatunku, tak, że te zaoszczędzone „kilkanaście złotych“ są bardzo problematyczne.

Przedsiębiorcza w swej pasji oszczędzania pani chwali się powszechnie, że kupiła sobie śmieśnie tanie pantofelki, prawdziwe „oszczędnościowe“. Niedługo jednak w nich chodzi — niech tylko pokropi je pierwszy deszcz, wyjdą z fasonu, będą przepuszczały wodę, zaczną się wkrótce drzeć i znów oszczędna pani musi myśleć o kupieniu sobie nowych pantofelków. Bo w zaopatrywaniu się w obuwiu trzeba pamiętać o zasadniczym warunku: pantofelki do codziennego użytku nie powinny być lichą tandetą, gdyż w tym wypadku zmuszają one do kupowania pantofli niemal co dwa miesiące. Natomiast pantofle, które kupi się w solidnej firmie i za które zapłaci się nawet trzy razy drożej od tych „śmiesznie tanich“, można z powodzeniem nosić cały rok zawsze ładne i co najważniejsze, mające w zupełności swój pierwotny fason.

Tak samo kwestja krawcowej, kwestja bardzo ważna dla każdej kobiety, stanowi dziedzinę odkryć dla oszczędnej pani.

— Wiesz, mam adres bajecznie taniej krawcowej — chwali się pani przyjaciółce — podobno doskonała, a bierze poprostu grosze.

Jak to jednak wygląda w praktyce? Bajecznie tania panna Felicia, do której trzeba się tłuc na koniec miasta tramwajem, albo na piechotę, potrafi tak zepsuć, za owe porostu grosze suknie, że czarnemi myślami zatruje życie na kilka tygodni i zmusi do sprawienia nowej sukni, w której wyglądałoby się po ludzku. A tymczasem suknia zrobiona przez prawdziwie dobrą krawcową potrafi ubrać każdą panią bez zarzutu i zażegnać troskę „co na siebie włożyć“ na kilka miesięcy.

Zapewnienia o przeróżnych materiałach na suknie, palta, kostjumy, kupowane w podrzędnym sklepie z lichym towarem, że to jest lepsze od „prawdziwy jedwabny marocain“, albo, że „to najprawdziwsza, angielska wełna“ zawodzą zwykle na całej linii, okazując się w noszeniu jednak dużo gorszymi od tego prawdziwego jedwabnego marocaina i od tej najprawdziwszej angielskiej wełny, gdyż pękają, drżą się i kurczą niemiłosiernie. To samo dotyczy rękawiczek, pończoch, bielizny i całego szeregu innych przedmiotów, których nie sposób wyliczyć. Kilka groszy, które rzekomo zaoszczędzamy przy jednorazowym zakupie, tracimy w złotych, gdy idzie o zaopatrywanie się na dalszą metę.

Tak więc trzeba ciągle pamiętać o tem, że nietylko należy oszczędzać ale oszczędzać rozumnie. Naturalnie, że wiele pań, których budżet jest więcej niż skromny kupuje tandetę z całą świadomością, bo cóż ma zrobić, gdy musi sobie koniecznie kupić pantofle, a nie może wydać na nie więcej niż 10 zł.? Trudno jest na to coś poradzić — ale ile est takich wypadków, że ta sama pani kupuje sobie po owe 10 zł. pantofle co miesiąc? Taka krótko-

wzroczność jest doprawdy karygodną i wczesniej czy później trzeba zapłacić za nią drogą. W konsekwencji tej źle zrozumianej oszczędności oszukujemy samych siebie. Naturalnie, a-by dobrze oszczędzać, trzeba umieć spojrzeć nieco dalej niż dzień dzisiejszy, trzeba umieć zastanowić czy rzeczywiście ów tańszy wydatek będzie nam się opłacał, czy przyniesie nam prawdziwą korzyść, czy też jest tylko oszczędzeniem kilku groszy. Nie znaczy to wcale że należy zaopatrywać się w potrzebne rzeczy tylko w pierwszorzędnych firmach, wybierając się w renomowanych magazynach mód itd. — ale nie trzeba wydawać pieniędzy na tandetę, wierząc, że w ten sposób się oszczędza. Trzeba umieć i chcieć jasno i krytycznie spojrzeć na swoje czyny, by zaoszczędzić sobie wiele kłopotów, trosk i nieprzyjemności.

J. P-ska.

## Czysta pościel - to zdrowie

Higiena łóżka i tapczanu

Pościel powinna być czysta, higienicznie utrzymana i często wietrzona. Wietrzyć często i starannie należy nietylko poduszki, pierniki, kołdry lecz i materace.

Po wstaniu należy pozostawić łóżko odsłonięte przy otwartem oknie na 15—45 minut. Tylko częsta kontrola łóżka uchroni je przed robactwem (wskazane skrapianie benzyną). — Bielizna pościelowa powinna być zmieniana u dzieci co tydzień, u dorosłych zaś co dwa tygodnie. By chronić bieliznę pościelową przed szybkim zbrudzeniem, należy codziennie myć się przed snem.

Nie należy ubierać się w łóżku, siadać na niem w ciągu dnia, ani kłaść ubrania czy pakunków. Jadać w łóżku mogą tylko chorzy.

Najzdrowsze są niewielkie, płaskie poduszki i wełniane koce oraz cienkie, lekkie materace z wlosia lub trawy morskiej. Materace

powinny być często przekładane i odwracane, do czego znacznem ułatwieniem będzie przyszywanie z boków paseków drewnianych dla uchwytu. Na materac pod prześcieradło wskażane jest kłaść wełniany lub bawełniany koc, chroniący materac przed kurzem i szybkim zniszczeniem. Najodpowiedniejsze są łóżka z siatką, gdyż łatwiej je rozebrać i utrzymać w porządku.

Pościel, trzymaną w skrytkach tapczanów, należy szczególnie dobrze wietrzyć przed schowaniem do skrytki, najlepiej układać na pewin czas (do dwóch godzin) na krzesłach pod otwartymi oknami.

Narzuty na tapczanach powinny być z materjałów, nadających się do prania i posiadać podszewkę by pościel nie stykała się z narzutą na której siadano w ciągu dnia.

## Ogórki - marchew - pietruszka - porzeczki - brzoskwinie kopalnią kosmetycznych preparatów

Letni sezon, tak obfitujący w rozmaitego rodzaju jarzyny jest bezcenną kopalnią praktycznych i tanich środków kosmetycznych.

Bez względu na najlepszym są ogórki, z których wyciśnięty i umiędźbił przyrządzony sok dostarcza nam wybielającego, a milego w użyciu ciału płynu lub kremu.

Krem ogórkowy przyrządzamy w sposób następujący: wosku białego rozgrzanego 30 gr, soku z ogórków 150 gr, olbrótu 25 gr, olejku migdałowego 100 gr lanoliny bezwodnej 15 gr, dokładnie utrzeć i przechować w chłodnym miejscu. Sok z ogórków otrzymujemy przez utarcie na miążgę obranych świeżych ogórków, drobnie pokrajanych, a potem przefiltrować przez gazę, watę lub bibulę. Drugi sposób: gotować sok w temperaturze 60 stopni przez 10 minut, w stanie gotującym mieszać z równą ilością płynnego tłuszczu, złożonego z jednej części wosku, jednej części olbrótu, 10 części olejku migdałowego. Dla nadania miłej woni, wlewamy kilka kropel dobrego perfum a dla utrwalenia szczyptę kwasu salicylowego. Przy kładanie świeżych lupin ogórków usuwa do-

skonale opalenzę.

Dodatnie wyniki uzyskujemy w pielęgnacji cery, ipjąc trzy razy dziennie sok z surowej marchwi, która oprócz własności dobrze wpłyających na czystość cery ma również i lecznicze. Marchew czysto umyta należy zetrzeć na tarce i miążgę wycisnąć przez gęste sito lub gazę, sok, w ten sposób otrzymany, powinien być użyty tego samego dnia w ilości dwóch łyżek stołowych na raz.

Woda, w której mokła cały dzień pietruszka, przekrajana na kilka części, nadaje się do wybielania skóry, pokrytej piegami, które pod jej działaniem bledną, a cera delikatniej i bieleje.

Smarować można również bezpośrednio miejsca pokryte piegami sokiem z niedojrzałych porzeczek.

Bardzo dobrze odświeża i chroni od zmarszczeń jabilko gotowane w mleku a zachwalany ogólnie jest sok z brzoskwin, pozostawiony na twarzy na przeciąg godziny zmyty następnie wodą deszczową lub różaną.

## Co to jest homeopatja?

Homeopatja jest to nauka leczenia chorób takimi środkami leczniczymi, w możliwie najmniejszych do uleczenia zdolnych dozach zadanym, które zdrowemu człowiekowi, w większych dozach dawane, podobne objawy chorobowe u niego wywołują. Homeopatja polega zatem na prawie natury, podobny środek leczący podobną chorobę.

Główną zasadą homeopatji jest, że dobrany środek leczniczy ma być zadawany wprawdzie w możliwie najmniejszej, jednakowej zawsze jeszcze w takiej dawce, która uzdrowienie organizmu spowodować jest w stanie, a mianowicie dlatego, że wielka doza lekarstwa, będąca w stanie w zdrowym organizmie cierpienia, podobne do cierpienia uleczyć się mającej choroby, wywołać, pogorszyłaby tylko stan choroby, — gdyż do pierwotnej choroby przyłączyłaby się jeszcze choroba, przez wielką dawkę lekarstwa wywołana.

Twórcą homeopatycznego leczenia był dr. Samuel Hahnman, były docent na fakultecie medycznym w Lipsku w drugim dziesięcioleciu dziewiętnastego wieku. Odkrył swą metodę leczenia przez staranną obserwację działania lekarstw na zdrowych i procesów leczenia w ustroju ludzkim się odbywających.

Wiadome jest, że robotnicy, którzy w fabrykach chiną sproszkowanym kory chinowej są zajęci, dostają podobnych do zimnicy napadów febrę. Kora chinowa wywołuje zatem objawy chorobowe podobne do tych, w których działa jako lekarstwo.

Zarzut, który przeciwnicy homeopatycznej metody leczenia prawie zawsze podnoszą, że można nawet całą homeopatyczną aptekę polknąć, nie ponosząc żadnej szkody na zdrowiu utrzymać się nie może, a próba polknięcia całej homeopatycznej apteki, podjęłaby za sobą bardzo nieprzyjemne skutki.

## Każda białogłowa, panna czy inna... będzie karana na zasadzie praw przeciw czarownicom...

W starych sądowych aktach londyńskich odnaleziono w „kodeksie obyczajowym świątego parlamentu“ w roku 1573 taki ustęp:

„Każda białogłowa, panna, czy inna, która zapomocą malowania, upiększającej wody maści i innych smarów, wypchanych bioder i sztucznych gorsetów wprowadzi w błąd poddanego Jego Królewskiej Mości i skłoni go przez to do małżeństwa, będzie karana na zasadzie praw przeciw czarownicom, a małżeństwo jej zostanie unieważnione.“

Widać z tego, że w owym czasie nietylko Francja nadużywała kosmetyków, ale, że były w powszechnem użyciu i w zimnej, ciutliwej Anglii — skoro „świątyni parlament“ oburzył się przeciw tym „djabełskim“ sztuczkom i forteleom niewieścim, wymyślająco groźby i kary. Prawdopodobnie pomogło to o tyle, że świat niewieści używał kosmetyków dyskretnie. Czy ta uchwała parlamentu nie była raczej wygodnym fortem dla gentlemanów angielskich, — którzy wtedy mieli ochotę się rozwodzić?

## Moda

### Pończoszki

Biedne, pogardzone pończoszki! Nie zajmują się nimi żaden żurnal mód, ani żadne czasopiśmo kobiece. Nikt się nie głowi nad tem, co by tu lansować, co by odrzucić, a co zmienić. A czyż tak się godzi? Przecież każda pończoszka ma swój indywidualny wdzięk i wyraz, a nóżka pięknej pani przyłbiera najrozmaitszy wygląd, zależnie od koloru i gatunku pończoszek.

W obecnym sezonie mamy mnóstwo rodzajów pończoch. Przedewszystkiem wspomnieć należy o „najnowszym wynalazku“ na rynku pończoszczym — o pończochach trzywierzchołkowych. Są one może praktyczne i lekkie, ale mają jedną wielką wadę: mianowicie, muszą być zapinane pod kolanami, a to stwarza uczucie skrepowania i strachu, że „coś“ się może opuścić, lub zerwać.

Pończochy siatkowe, o wielkich, olbrzymich maleńkich oczkach są bardzo efektowne, ale wyglądają ładnie jedynie na nożce smukłej i absolutnie zgrabnej. Nosi się je przeważnie w kolorze czarnym, szarym i beżowym.

Najmilsze jednak naszym sercom były, są i chyba będą ciekawe pończochy jedwabne ozdobyne śliczną mreżką. Taka pończoszka nadaje się do każdej nóżki i co ważniejsze — do każdego stroju. Naprzykład pończocha koloru palonego skóry ozdobyona czarną „strzałką“ ślicznie będzie wyglądała bez względu na to, czy nosi pani sportowy kostjum, czy wieczorową, powiewną sukienkę. Kolorem najmodniejszym jest cielisty, oraz wszelkie jego odmiany, aż do gorąco-czerwonego, oraz beige.

Jeszcze jedno! Prawdziwie elegancka panna będzie dbała zawsze o harmonję między kolorem pończoszek, a... pogodą. A jak to robić należy, chyba nie potrzebuje tłumaczyć. Gena.

## Paniom na ucho

### Trzeba się umieć perfumować

Nie wszystkie panie umieją się perfumować, tak, żeby wypadło to racjonalnie, wytwornie i dyskretnie.

Każda pani jest bardzo indywidualna i musi mieć „swoją“ zapach, jeden przez całe życie. Najelegantsze „lady's“ nigdy nie zmieniają swoich perfum. Perfumy powinny być dobrane do koloru włosów, oczu i cery. Wyobraźmy sobie naprzykład złotowłosą i niebieskooką istotę uperfumowaną ostrym „Spir de Paris“ Bourjois. Będzie to niemiłe i trywjalne. Blondynka, słodka i łagodna musi pachnieć fiołkami, białą różą, lub narcyzem.

Na perfumy ostre, pachnące pacyulą, piżmem, na wszelkie „szkarłatne róże“ goździki i lawkonje pozwolij sobie mogły tylko smagłe brunetki, noszące często czerwone i żółte suknie.

Ciemne blondynki i rudowłose powinny używać perfum egzotycznych, pachnących lekko pieprzem, w rodzaju „L'heure bleue“ Gerlajna.

Perfumami nie wolno szafować. Lepszy efekt osiągnie jedną kroplą perfum za uchem, lub na chusteczce, niż całą butlą wylaną w poópiechu na głowę.

Pamiętajmy o tem, że perfumować się można tylko wieczorem, używanie perfum rano jest niedopuszczalne, tak samo jak śmieszne byłoby używanie ich na plaży.

## Dobra gospodyni

DOBKONAŁY DZEM ŚLIWKOWY.

Na dzem bierzemy śliwki zupełnie dojrzałe. Dorodniejsze dzielimy na połówki i odrzucamy pestki, drobniejsze zaś zalewamy wodą tylko tyle, aby były zanurzone i rozgotowujemy na papkę. Po rozgotowaniu przecieramy przez sito. Na kilo owoców bez pestek bierzemy kilo cukru, z którego robimy gęsty syrop. Na wrzący wrzucamy oba przygotowane gatunki śliwek i smażyemy na dużym ogniu do przezroczystości, poczem dodajemy na litr marmelady 1 pastylkę konserwującą i składamy na gorąco do dobrze wygrzanych słoików.

### KONFITURA ZE ŚLIWEK.

Brac owoce nieprzejrzałe i dorodne, nakluwać gęsto patyczkiem i wrzucić do zimnej wody, aby nie szczyrniały. Można także obierać ze skórką zanurzając na chwilę każdą śliwkę we wrzącej wodzie, dzięki czemu skórka łatwo schodzi. Obierane kłaść także w zimną wodę. Na kilo owoców bierze się dwa kilo cukru. Z jednego kilo zrobić gęsty syrop dobrze wysunować, wystudzić i zalać zupełnie zimnym osączone z wody owoce. Nazajutrz syrop zlać, dodać pół kilo cukru, przesmażyć i zalać letnim owocem. Na trzeci dzień dodać do syropu pozostałe pół kilo cukru, zagotować, zszumować i na wrzący wrzucić śliwki. Zagotowawszy raz odstawić na dziesięć minut. Smażyć krótko z dziesięćminutowymi przerwami aż do przezroczystości owoców, dodać pastylkę konserwującą, wystudzić w porcelanowym naczyniu i skladać zupełnie zimne do suchych, zimnych słoików.

# Żegluga i porty

## Sytuacja gospodarcza w Gdyni w lipcu

### RYNEK PIENIĘŻNY.

Rynek pieniężny w miesiącu sprawozdawczym nie wykazał większych zmian w porównaniu z m. czerwcem. Cechowała go nadal duża płynność w dziedzinie kredytów krótkoterminowych. Banki przechodzą w coraz większym stopniu na operacje towarowe, likwidując równocześnie kredyty udzielone na dłuższe terminy. Port w Gdyni, jak i panuje obecnie w marcie, wpływał hamująco na ilość zawartych operacji. Brak bowiem było większego importu owoców południowych, bawełny i artykułów kolonialnych, t. j. tych artykułów, których import finansują głównie banki gdyni-  
skie.

Banki uskarżały się na brak dobrego materiału wekslowego do dyskonta. Stali klienci skłonni byli raczej zadłużać się na otwartych rachunkach, niż wystawiać własne akcepty. Na ogół cechowała rynek duża ciasnota pieniężna i brak płynności instytucji finansowych.

Wyżej wymienione okoliczności wpłynęły na to, że portfel banków ustawicznie maleje, jak również zmniejsza się wykorzystanie kredytów rewalidacyjnych. Dyskont weksli w porównaniu z poprzednim miesiącem zmniejszył się, częściowo wskutek zwiększonych kredytów gotówkowych gdynińskiego oddziału B. G. K., który otrzymał w tym względzie dyspozycję z centrali. Materiał podawczy do dyskonta był zupełnie dobry, natomiast dyskont weksli rolniczych miał nadal charakter prolongacyjny przy minimalnych wpłatach.

Wyplacalność klienteli, za wyjątkiem rolników, była zupełnie dobra. Wkłady w bankach państwowych zmniejszyły się. Dotyczyło to głównie Banku Gosp. Kraj. a to wskutek wycofania lokaty „Paśed” z pożyczki zagranicznej. W kasach komunalnych stan wkładów utrzymał się na wysokości m. czerwca, natomiast w bankach prywatnych znacznie zwiększył się. Działalność kredytowa banków prywatnych uległa dalszemu ograniczeniu. Wykorzystanie kredytów było następujące: dla firm handlowych i przemysłowych 64 proc., dla instytucji 29 proc.

### PRZEMYSŁ.

Ożywienie, jakie panowało w czerwcu w przemyśle gdyni-  
skim, nie osłabło i w miesiącu lipcu. Powstało kilka nowych przemysłów, o-  
partych na przeróbce surowca importowanego drogą morską. Działalność tych przedsiębiorstw zapowiada się dość pomyślnie. W ważniejszych działach produkcji sytuacja przedstawiała się następująco:

Łuszczenie ryżu pracowało na trzy zmiany, zatrudniając 190 robotników stałych. Przerobiono ok. 15,000 ton surowca, sprzedano produktów gotowych ok. 4,000 ton, w tem ok. 1,000 t. poszło na eksport. Stosunkowo dużo mąki pastewnej wyeksportowano do Anglii i Belgii. Cena surowca wzrosła o ok. 5 proc.

Olejarnia „Union” przerobiła ok. 2,300 ton surowca (kopra, nasiona sezamu i lnu) zatrudniając pełny skład robotników. Wyprodukowany olej sprzedano w kraju, na eksport wysyłano tylko makuchy. Cena surowca olejarskiego spadła w dalszym ciągu, co pociągnęło za sobą i spadek cen olejów o kilka procent. Natomiast ceny na makuchy wzrosły o 12—15 proc., bowiem artykuł ten cieszył się w lipcu dużym zapotrzebowaniem, w związku z długotrwałą posuchą i związanym z tem brakiem pa-  
stwy, jak również zwykłą cen na niektóre zboża pastewne.

Fabryka krzesel „Gościcino” pracowała pełny miesiąc. Wyprodukowano towaru na ok. 100,000 zł. Eksport był minimalny, do Holandii wskutek wyczerpania się kontyngentu, do Anglii wskutek spadku funta.

Ruch budowlany w miesiącu w dalszym ciągu był bardzo ożywiony, w związku z czem ce-  
ment i tartaki, pracujące na terenie Gdyni, były w pełnym ruchu, niektóre zatrudniały robotników na trzy zmiany. W m. lipcu ukończono budowę 24 domów mieszkalnych o kubaturze 8,850 metr. sześć., rozpoczęło budowę 33 dalszych domów o kubaturze 27,655 metr. sześciennych. Z rozpoczętych w poprzednich miesiącach znajdują się w budowie 17 domów, w tem 5 na ukończeniu. Na dalszą budowę udzielono 48 zezwoleń.

### HANDEL.

Obroty handlowe w lipcu na ogół były mniejsze od poprzedniego miesiąca. W dziale konfekcji panowała ożywienie panowało tylko w dniach pogody, lecz to nie wystarczało na pozbycie się znacznych zapasów, poczynionych

na okres sezonu. U kupców tej branży istniała tendencja wyzbywania się towaru nawet bez zarobku. W związku z tem ceny na niektóre towary znacząco zniżkowały. W dziale bławatów fabrykańskich jeszcze w poprzednim miesiącu starali się umieścić jaknajwiększe ilości towaru na rynku po cenach niższych. Korzystając z tego, miejscowi kupcy poczynili dość znaczne zapasy. Wśród sklepów bławatnych daje się zauważyć dość silną konkurencję. Ilość sklepów tej branży ustawicznie wzrasta.

Rynek towarów kolonialnych w lipcu w dalszym ciągu był pod znakiem silnej depresji. Obrotów owocami suszonymi prawie że nie by-

ło, z owoców świeżych jedynie cytryny stanowiły przedmiot żywszego zainteresowania, przyczem ceny na nie poważnie zwyżkowały. Po-  
zatem ceny na owoce zniżkowały, szczególnie na jabłka amerykańskie, bowiem hurtownicy w przewidywaniu ukazania się na rynku owoców krajowych wyzbyli się całego zapasu. Rynek śledziowy nie wykazał większych zmian. Zaczęły nadchodzić pierwsze transporty śledzi szkockich. Ceny miały tendencję zniżkową. Na ogół w rybołówstwie morskim i przemysle rybnym na wybrzeżu panował zupełny zastój. Ożywienie przewidyuje się dopiero w końcu b. miesiąca po rozpoczęciu połowów węgorzy.

## Rumunia interesuje się portami polskimi

### Polski i rumuński wiceministrowie rolnictwa w Gdyni

W niedzielę w nocy przybyli z Warszawy do Gdyni nowomianowany wiceminister rolnictwa, b. długoletni wojewoda poznański, Roger hr. Raczyński i wiceminister rolnictwa Rumunii p. Manolescu Strunga w towarzystwie ministra pełnomocnego i posła nadzwyczajnego królestwa Rumunii w Warszawie prof. Cadere, którym towarzyszą attache handlowy poselstwa rumuńskiego p. Floru, sekretarz ministerstwa, nacelnik wydziału handlu zagranicznego w Ministerstwie Przemysłu i Handlu p. Wańkowicz, radca Pilch i p. Giedroyc.

W godzinach rannych goście zwiedzili port gdyniński a popołudniu udali się na kilkugodzinny pobyt do Gdańska.

Przyjazd wiceministra Manolescu-Strunga ma na celu zbadanie możliwości rozszerzenia eksportu rumuńskiego przez porty polskie. — Z Gdyni gość rumuński uda się do Gdańska, Berlina i Stockholmu.

### Minister Manolescu zwiedza port gdański

Wczoraj w godzinach popołudniowych przybył do Gdańska celem zwiedzenia portu gdań-

skiego, bawiący obecnie w Polsce rumuński wiceminister rolnictwa p. Manolescu w towarzystwie swego sekretarza osobistego p. Cristea. Gościom towarzyszą: poseł rumuński w Warszawie p. min. Cadere, attache handlowy przy poselstwie w Warszawie p. Floru, oraz prezydent Izby Handlowej polsko-rumuńskiej z Kiszyniewa w Besarabii p. Valuta. Z polskiej strony towarzyszą goście wiceminister rolnictwa hr. Raczyński z sekretarzem p. Giedroyciem oraz pp. dyr. Departamentu Morskiego Ministerstwa Przemysłu i Handlu Moźdżeński, nacelnik wydz. Ministerstwa i Handlu Wańkowicz i radca ministerjalny Pilch.

Goście zwiedzili miasto, poczem na statku Rady Portu odbył się objazd portu gdańskiego pod kierownictwem pp. dr. Thomsena i radcy Zippera. Wieczorem odbył się w Sopocie obiad wydany przez Radę Portu i Drog Wodnych w Gdańsku.

Ze strony Rady Portu uczestniczyli w przyjęciu gości prezydent Rady Portu Benziger, oraz radca Moderow i kom. Jacynicz, z ramienia polskiej delegacji p. Frank i Kiesewepper, z ramienia gdańskiego delegacji, oraz dyr. techniczny Rady Portu Bruns, dr. Thomsen i radca Zipper.

## Przemysł, Handel, Rolnictwo, Rzemiosło, Finanse

### Potrzeby nawożenia pszenicy ozimej

Wielka różnica w cenie żyta i pszenicy z jednej strony, a wyczerpanie się gleb nieawożonych dostatecznie od szeregu lat ze składników pokarmowych — z drugiej strony, sprawiały, że w niektórych okolicach Polski ograniczono uprawę pszenicy na korzyść żyta nawet na glebach wyraźnie pszenicznych.

W porównaniu z żytem wymaga pszenica większej ilości pokarmów roślinnych, bowiem pion 30 q ziarna i 45 q słomy z ha pobiera z gleby 85 kg azotu, 34 kg fosforu, 45 kg potasu i 12 kg wapna. Jeśli dodamy, że korzenie pszenicy mają mniejszą zdolność pobierania pokarmów glebowych od korzeni żyta, zagażenie należycie zapotrzebowania pszenicy ozimej w pokarmy, nabierze specjalnej wagi.

Zaczynjmy od nawożenia azotowego. Zapotrzebowanie pszenicy w ten składnik podzielić musimy na dwie części: na nawożenie przedsi-  
ewne, zaopatrujące pszenicę w azot w okresie przedzimowym i na nawożenie wiosenne. Nie wystarczy ograniczyć się jedynie do zasilania pszenicy w wiosnę saletrą lub saletrakiem, gdyż wówczas nie uzyskamy pełnego działania tych nawozów. Azot nie jest lekarstwem, lecz niezbędnym pokarmem, należy więc dostarczyć go pszenicy już na samym początku wzrostu, co przyczyni się do nieprzerwanego rozwoju zboża, do wytworzenia przyzwyczajonych zawiązków przyszłego kłosa, do

lepszego rozkrzewienia się i przezimowania.

Jako przedsiwne nawozu azotowego najlepiej użyć 24 proc. azotniaku, gdyż nie podlega on łatwo wymyciu z gleby. Przedsiwna dawka azotniaku wyniesie: po zbożach 60—90 kg na ha, a po nawozach zielonych lub po dobrych przedplonach, jak rzepak, konieczna, rośliny motylkowe itp. 20—40 kg na ha. Na wiosnę, po rozbudzeniu się roślin do życia zastosujemy posypowo w stanowiskach lepszych od 30 — 50 kg saletrzaku lub saletry wapniowej, a w warunkach słabszych 80—110 kg wymienionych nawozów.

W fosfor i potas należy zaopatrzyć pszenicę przed siewem na cały okres rozwoju. Jako nawoz fosforowy dać można supertomasynę, przypuszczać bowiem trzeba, że skoro działają ona dobrze pod bardziej wymagające warunki i jęczmień, potrafi być również pobrana i przez pszenicę. Posługując się trzeba wyłącznie 30 proc. supertomasyną, jako nawozem ekonomicznym, dając jej na ha 80—130 kg. Zapotrzebowanie potasu pokryć można dawką 150—200 kg 20 proc. soli potasowej na ha, danej przed siewem.

Nie należy również lekceważyć doboru właściwej odmiany, pewnej w danych warunkach glebowych i klimatycznych i zdolnej do opłacenia kosztów uprawy i nawożenia.

Adam Skiba.

## Czas pracy w cukrowniach w kampanji 1934-35

Główny Inspektorat Pracy wydał okólnik, w którym normuje czas pracy w cukrowniach na okres kampanji 1934-35. Praca w cukrowniach winna być zorganizowana według zasad, obowiązujących w ubiegłej kampanji, z tym zastrzeżeniem, że podanie o przedłużenie czasu pracy do 56 godzin tygodniowo winny być wnieszone w właściwym terminie, tj. przed

rozpoczęciem kampanji, oraz że pozwolenia te nie będą udzielane dla większej ilości robotników niż w ubiegłej kampanji.

Inspektorzy pracy winni poczynić starania, zmierzające do zmniejszenia ilości pracowników, zatrudnionych przez 56 godzin tygodniowo, aby w ten sposób przyoznaczyć się do wzrostu zatrudnienia.

### Ruch statków w Gdyni

Na wejściu dnia 13. 8. 34.: ss. Fortuna, niem. z Rotterdamu 62,5 t. dr. — Prsse; zm. Rhein-gold, niem. z Kopenhagi 8 t. mąk. soja — Berg. Pola. TTr. — ss. Robur IV, pol. z Göteborga — Polrob; ss. Dagmar, szw. z Göteborga — Polrob; ss. Svanholm Skjöllingstad, norw. ze Stoczkholmu — Polrob; ss. Rolf, szw. z Otterbäckens — Gerg. Skarbob; zm. Maja, niem. z Królwea — Rum. & B. Pol. Lloyd; ss. Kociusko, pol. z Kopenhagi 492 pas. L. Gd. A. Useo; ss. Kaupo, lot. z Kopenhagi — Atlant. Progr.; ss. Heros, szw. z Karlskrona — Pam Skarbob; ss. Maurita, norw. z Szczecina — Berg. Skarbob; ss. Iris, szw. z Rygi — B. & S. Warta; ss. Skjöld, ds. z portów franc. via Kopenhaga 82,1 t. dr. — Reinh. Quick Disp.; ss. Fortunatus, szw. z Helsinborga — Pam Giesche.

Na wyjściu: ss. Viola, szw. do Oxelösund 1500 t. w. — Polrob; ss. Ragnild, ds. do Nieuport (Belgia) 1625 t. w. — Polrob; ss. Vestavik, szw. do Malmö 1830 t. w. — Polrob; ss. Log, norw. Stavanger 2100 t. w. — Lencz. Giesche; ss. Ingeborg, szw. do Uddevalla 390 t. koksu — Polrob Wolff Elibor; ss. Robur III, pol. do Vesteras 2385 t. w. — Polrob; zm. Erna, ds. do Gdańska — Reinh. Quick D.; ss. Fortuna, niem. do Gdańska 59 kg. dr. — Prowe Ankerla; ss. Ernst H., niem. do Amsterdamu 4200 t. w. — Pam Skarb.

Oczekiwane: ss. Finland PAM ok. 17. 8.; ss. Kennemerland PAM ok. 30.; ss. City of Bagdad PAM ok. 18/20.; ms. Kronpr. Margareta PAM ok. 17.; ss. Lisa Polrob 15. 8.; ss. Fredr. Giesche PAM oczek.; ss. Latava Rum. & P. oczek.; ss. Tnenis Rum. & P. oczek.; ss. Little Ewy Rum. & P. 13/14.; zm. Gunborg Rum. & B. oczek.; ss. Ransmeter Speed 14.; ss. Allan Speed 16.; ss. Soldstad Speed 17.; ss. Majval Speed 21.; ss. Gracmar Speed 22.; ss. Sylvia Speed 25.

### Port gdański

Statki oczekiwane. W dniu dzisiejszym oczekiwane są w porcie gdańskim następujące statki: niemiecki ss. „E. H. Stines” — Artus, szwedzki ss. „Merkur-Artur”, niemiecki ss. „Glückauf” — Polko, francuski ss. „Norman Vill” — Worms, grecki ss. „Monitor” — Behnke i Sieg.

Statki na wejściu. W dniu wczorajszym weszły do portu gdańskiego: polski ss. „Lublin” z Hul z drobnicą — PAM, polski ss. „Wilno” Oxelösund, z rudą — PAM, norweski ss. „Risanger” — Artus.

Statki na wyjściu: W dniu wczorajszym weszły z portu gdańskiego: fiński ss. „Barbro” do Norcsundet z węglem — Artus, niemiecki ss. „Specht” do Bremy z pszenicą — Norddeutscher Lloyd, jugosławański ss. „Sloga” do Ankonny z węglem — Bałtyckie Tow. Transportowe.

### Wiadomości gospodarcze

#### Krajowe

##### ULGI PRZY EKSPORCIE PRODUKTÓW UBOCZNYCH.

Min. Skarbu wyjaśniło, że zawieszenie poboru podatku przemysłowego od obrotu, przypadającego od eksportu mięsa, dotyczy nie tylko mięsa, lecz i produktów ubocznych, jak jelita, żołądki, wnętrzności, mózg i t. p.

#### Zagraniczne

##### KOMPENSACYJNY PRZYWÓZ SZMALCU DO SZWAJCARJI.

Władze szwajcarskie wydały zarządzenie, że przywóz szmalcu może się odbywać jedynie na zasadach kompensacyjnych wzmian za wywóz bydła, przyczem wszelkie pozostałe kontyngenty zostaną zniesione.

##### DUŻY SUKCES BULGARSKIEJ POŻYCZKI WEWNĘTRZNEJ.

Donoszą z Sofji, że subskrypcja pożyczki wewnętrznej na sumę 150 mil. lewa, przeznaczoną na uregulowanie stałych długów państwowych, dała nadszpedzane rezultaty. Ogólne zapisy wyniosły 475 mil. lewa, a więc przekroczyły bardzo poważnie sumę preliminowaną. Dzięki uzyskaniu tak znacznej nadwyżki, niedobory budżetowe będą mogły być w zupełności pokryte.

##### DYWIDENDA GENERAL MOTORS CORP.

Znany amerykański koncern samochodowy General Motors Corp. wypłaca za II kwartał dywidendę normalną w wysokości 25 centów i dywidendę specjalną — 50 cent., czyli razem 75 centów od akcji.

##### IMPORT ZBOŻA DO CZECHOSŁOWACJI.

Rząd czechosłowacki ogłosił ostatnio dwa rozporządzenia, dotyczące kwitów przyzwozowych na zboże.

Pierwsze z tych rozporządzeń upoważnia ministra skarbu do ograniczenia w bieżącym roku gospodarczym na pewien czas, względnie wstrzymywania wydawania kwitów przyzwozowych na żyto, jęczmień, owies, mąkę i inne produkty przemialne. Ewentualnie mogą być wartości kwitów przyzwozowych na ogórki, nasiona koniczyzny czerwonej, białej i szwedzkiej, masło, ser i sól obniżone i w ramach tych oszczędności podwyższone wartości kwitów przyzwozowych na żyto, jęczmień i owies. Relacja między jęczmieniem a słodem pozostaje bez zmiany.

Drugie rozporządzenie przedłuża ważność kwitów przyzwozowych, wydanych w czasie od 1 lipca do 31 grudnia r. ub. o 6 miesięcy.

## Polacy z całego świata w grodzie Kopernika

(Dokończenie ze str. 2-giej).

W tymże Rzeczypospolitej, powstałej wolą narodu w myśli wakażnej Wodza Narodu Marszałka Piłsudskiego. Pragnę, byście, dzieląc się wrażeniami z naszymi rodakami, powiedzieli im, że i na Pomorzu biją gorące serca polskie dla Was, żebyście utrwalali w Waszych środowiskach wagę morza i Pomorza dla Polski i przeświadczenie, że gdyby znów, w dziejach kłopotliwych i kiedykolwiek zagrażała tej ziemi, to nietylko my ale i wy, wielomiljonowa rzesza, rozsiana po świecie, bronieli tej ziemi będącej, albowiem rozumiemy już i następnym pokoleniom przekazywać, czem jest Bałtyk i Pomorze dla Polski.

Życząc Wam w tych szczerych murach miasta szczególnego powrotu do swoich domowych powołań, że pożegnam Was okrzykiem: Najjaśniejsza Rzeczpospolita Polska, Jej Prezydent Ignacy Mościcki, oraz Budowniczy i Pierwszy żołnierz Mareszałek Józef Piłsudski — njech żyją!

Przemówienie p. Wojewody często przebiegało spontaniczne oklaski. Koficzak swą mowę, p. Wojewoda wzniósł okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Jej Prezydenta oraz Marszałka Piłsudskiego. Zebrani powtórzili trzykrotnie okrzyk, zaś orkiestra odegrała hymn państwowy.

W dalszym ciągu p. prezes Helczyński w krótkim przemówieniu pożegnał w imieniu Rady Naczelnej Światowego Związku Polaków zagranicą wszystkich obecnych w Toruniu uczestników Zjazdu. Po nim zabrał głos konsul dr. Ripa, żegnając zjazd w imieniu Min. Spraw Zagranicznych.

Ostatni przemawiał cenzor dr. Świetlik, kierownik delegacji ze Stanów Zjednoczonych. W imieniu wszystkich Polaków z zagranicy stwierdził on, że są dumni, iż pochodzą z Narodu, który broni i broni za obodnią cywilizacją, przed zagładą ze Wschodu, który wydał Chrobrego, Batorego, Sobieskiego, Pułaskiego, Kościuszkę, który przez 15 lat niepodległości zbudował potężne państwo i który potrafił wybudować taki cud techniki jak Gdynia.

Mówiąc o sytuacji Polonii amerykańskiej, zażywającej po tamtej stronie oceanu pełni swobód obywatelskich w przeciwstawieniu do sytuacji Polonii na innych terenach zagranicznych, mówca w słowach bardzo mocnych i dobitnych podkreślił duchową łączność i jedność wychodźstwa amerykańskiego z Polską. Polacy z Ameryki, będąc obywatelami Stanów Zjednoczonych, a więc pełnoprawnymi panami tego wielkiego kraju, pamiętają o swej polskości i zawsze, gdy zajdzie tego potrzeba, gotowi są ponieść dla Macierzy ofiarę z mienia i krwi.

Zamykając II Zjazd Polaków z zagranicy, mówca wzniósł okrzyk na cześć Rzeczypospolitej, Pana Prezydenta prof. Mościckiego i Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Orkiestra odegrała „Pierwszą Brygadę”. Następnie cenzor dr. Świetlik wzniósł okrzyk na cześć Pomorza i Torunia, podchwycyony gromko przez delegatów Polonii zagranicznej, na co padł z sali okrzyk „Nasi rodacy z zagranicy nich żyją”, powtórzony niemniej głośnie przez obecnych na sali mieszkańców stolicy Pomorza.

Po akademii Pan Wojewoda i Prezydent miasta podejmowali miłych gości śniadaniem w ładnie udekorowanych salach Dworu Artusa. Powszechną uwagę zwracała ad hoc zorganizowana wystawa pięknych kwiatów, zorganizowana przez firmę „B. Hożakówski”. Wszyscy uczestnicy śniadania obdarzeni zostali wiankami kwieciami. Przygrywała w czasie śniadania orkiestra 63 p. p.

W miłym nastroju wzajemnego braterstwa przedstawiciele rozproszonych po całym świecie środowisk polskich oraz reprezentantów społeczeństwa toruńskiego upłynęły te dwie ostatnie, pożegnalne godziny, poczem wszyscy goście zagraniczni odjechali z placu Bankowego kilku wagonami tramwajowymi na dworzec Toruń Przedmieście. Tutaj uczestnicy II Zjazdu Polaków z zagranicy, odbywający dotąd razem swoją pielgrzymkę po Polsce, rozdzielili się: jedna grupa odjeżdżała do Poznania, inna do Lwowa, a jeszcze inna do Wilna.

Toruń przeżył niezwykły dzień, który długo zapewne będzie wspomniany z rozrzewaniem przez jego mieszkańców. Grupy rodaków z zagranicy, zwiedzające miasto, spotykano były wszędzie z oznakami nieklamanej i głęboko nieraz wzruszającej serdeczności.

# Tama wzdłuż Wisły pod Świeciem

Przeszło milion zł na budowę. — Dzięki Funduszowi Pracy kilkuset bezrobotnych znalazło zajęcie

Do najważniejszych robót publicznych na Pomorzu zaliczyć należy obwałowanie Wisły pod Świeciem. Na cel ten przeznaczono 1.200.000 złotych. Kwota ta na dzisiejsze warunki jest bardzo poważna, bo wazyłoby trzeba że w czasach najlepszej konjunktury budżetowej, przy 3 i pół miljarda złotych rocznego budżetu, wydawano w całym państwie rocznie 50 milionów zł. na wszelkie budowle wodne, regulacje i kanalizacje rzek, meljoracje itd.

Przy budowie wału pod Świeciem, zatrudniono około 250 robotników, a obecnie stan ten doszedł do maksymalnej cyfry 330 robotników.

Dla zilustrowania ilości wykonanych robót podajemy parę cyfr: Dotychczas wykonano, na odcinku 5 km., 407.700 m<sup>3</sup>, a pozostaje do wykonania 147.500 m<sup>3</sup> nasypu. Razem kubatura nasypu, ponad 550.000 m<sup>3</sup> przedstawia prawie 1,1 miliona ton, czyli 110 tysięcy wagonów kolejowych ziemi, przewiezionych na odległość około 600 m. z brzegów Wisły. Dziennie przewozi się obecnie około 1.400 m<sup>3</sup>, to jest 2.800 ton ziemi, przy pomocy kolejki wąskotorowej. Wydatki dotychczasowe budowy wynoszą około 800.000 zł. czyli prawie 3/4 całkowitych pre-

liminowanych kosztów budowy. Przez stare koryta Wisły, u ujścia wału, buduje się śluzę wałową kosztem 35.000 zł.

Właścicielem budowy wału jest Związek Wałowy, do którego wchodzi i finansują: Państwo w 40 proc., Samorząd Wojewódzki w 30 proc. i inni zainteresowani, między którymi domniają grunta państwowe i miejskie i folwarku Sióstr Miłosierdzia. Starostą wałowym jest p. burm. Stanisław Koska ze Świecia, kierownikiem budowy z ramienia Związku p. inż. Wiktor Mamak, zaś budowa prowadzona jest częściowo we własnym zarządzie, a częściowo przez przedsiębiorstwo budowlane Peikert i Ryśewski z Grudziądza.

Akcja Funduszu Pracy umożliwiła tę robotę w poważnych rozmiarach, przyczyniając się do znacznego zmniejszenia stanu bezrobocia na terenie powiatu świeckiego. Umożliwiło to obwałowanie wprawdzie niewielkiego obszaru, bo 750 hektarów żyznej ziemi nadwiślańskiej, w przeważnej części terenów miasta Świecia.

Wał ziemni, długości 7 km. i wysoki 5 do 7 metrów, rozpoczyna się w Głogówku Królewskim i przez gminę Żurawia Kępę przechodzi na teren miasta Świecia, kończąc się u ujścia

Wdy, przy wzgórzu historycznego zamku p. krzyżackiego.

Wał ten ochrania od zalewu teren starego miasta Świecia z cennym zabytkiem kościoła gotyckiego z 14-go wieku. Corocznie kościół ten zalewa powódź. Kilkakrotnie jest stan wody w kościele w czasie powodzi wynosił ponad metr. Obwałowanie Wisły na tym odcinku ma także ważne znaczenie dla żeglugi rzecznej.

Budowa wału pod Świeciem, kierowana przez p. inż. W. Mamaka, znajduje pełne zrozumienie i opiekę ze strony naszych władz. Wykończenia budowy należy się spodziewać już w przyszłym roku, poczem najprawdopodobniej nastąpi regulacja Wdy, od ujścia do Przechowa i budowanie wału letniego na tym odcinku.

Ostatnia powódź wykazała konieczność podjęcia tych prac. Ponadto trzeba pomyśleć o budowie tamy wzdłuż Wisły na nizinach nadwiślańskich pod Chrystkowem, o długości 11 kilometrów. Niziny pod Chrystkowem i Topolnem należą już do nielicznych nizin na Pomorzu dotąd nieobwałowanych.

## Z całego kraju

### Warszawa

#### B. DYREKTOR TEATRÓW KRZYWOSZEW- SKI PRZED SĄDEM.

Wydział IV karny sądu okręgowego w Warszawie otrzymał sprawę byłego dyrektora teatrów miejskich Krzywoszewskiego, skazanego na trzy miesiące aresztu za przytrzymanie pensji pracowników. Sąd okręgowy polecił zbadać ekspertowi przysięgiemu Szulcowi książki, które w ilości kilkudziesięciu wprowadzono do sądu.

#### UCZNIOWIE Z BROMADI KORZYSTALI ZE ZNIEŻ KOLEJOWYCH.

Na wokandzie sądu grodzkiego w Żyrardowie znajduje się wkrótce oryginalna sprawa 24 osób, oskarżonych o oszustwo na szkodę polskich kolei państwowych. Oszustwo polegało na tym, że uczniowie t. j. starzy brodaczy Żydzi i ich żony, jeździli stąd między Warszawą i Żyrardowem za ulgowymi biletami, otrzymanymi na podstawie zaświadczenia jednej ze szkół śpiewu w Warszawie. Naturalnie, że kupcy nie wspólnego z nauką śpiewu nie mieli, a legitymacje potrzebne im były jedynie do otrzymania zniżki kolejowej.

### Kraków

#### MINISTER PONIATOWSKI NA TERENACH POWODZIOWYCH.

Przybył do Krakowa samolotem p. minister rolnictwa Poniański z dyrektorem departamentu Rudnickim.

O godz. 9,30 w gabinecie p. wojewody odbyła się pod przewodnictwem ministra Poniańskiego konferencja w sprawie niesienia pomocy dla powodziar. W czasie konferencji minister Poniański zapoznał się z całością prac, przeprowadzanych około odbudowy zniszczonych terenów oraz ze sprawą odżywiania powodziar. Omawiano również m. in. sprawę dostarczenia ludności jednolitego ziarna na zasiewy ozime, kwestję planowej akcji dożywiania powodziar oraz możliwość dostawy z lasów państwowych drzewa na odbudowę zniszczonych domów. Po zaznajomieniu się z sytuacją p. minister wyjechał na tereny powodziowe.

### Katowice

#### RADNY MIEJSKI... BEZ UBRANIA.

Liczne komentarze i ogólna wesołość na posiedzeniu Rady Miejskiej w Mysłowicach. Wywołał list radnego komunisty, Oczadlego

który zgłosił rezygnację z mandatu radzieckiego. tłumacząc się, że z powodu ogólnej nędzy nie ma ubrania, a na posiedzeniu Rady Miejskiej nie może przychodzić nago. List Oczadlego był oczywiście demonstracją polityczną.

### Częstochowa

#### „INSTYTUT RADOWY” CZYLI JAK NABIE- RANO NAIWNYCH CZĘSTOCHOWIAN.

Władze bezpieczeństwa wykryły w Częstochowie aferę, której bohaterami są właściciele utworzonego przed niedawnym czasem „instytutu radowego”, którego centrala miała się mieścić w Katowicach.

W biurze „instytutu” zainstalowali jego właściciele na półkach ciekawe przyrządy i aparaty radowe oraz większą ilość specyfików, przy pomocy których, chorzy cierpiący na najrozmaitsze niedomagania mieli być uzdrowieni — oczywiście po uiszczeniu dość wysokiej opłaty za lekarstwo.

Szumna reklama i niezwykły tupet, z jakim spryciarze działali, sprawiły, że falanga chorych codziennie oblegała „instytut”.

Frekwencja, jaką cieszył się „instytut”, zwróciła uwagę władz, które wszczęły przeciwko właścicielom: Józefowi Dańcowi, Zakrzewskiemu i Chodakowskiemu dochodzenie. Przeprowadzona rewizja dała sensacyjne wyniki. Zakwestjonowano aparaty oraz medykamenty, które okazały się bezwartościowymi.

W międzyczasie do „instytutu” poczęli się zgłaszać klienci domagając się zwrotu pieniędzy za lekarstwo.

### Ostrzeszów

#### WYSTAWA ROLNICZO-PRZEMYSŁOWA.

Z inicjatywy starosty pow. kępińskiego p. Dąbrowieckiego zorganizowana została w Ostrzeszowie regionalna wystawa rolniczo-przemysłowa. W niedzielę popołudniu odbyło się uroczyste jej otwarcie.

Po nabożeństwie odbyła się defilada zastępów Strzelca i innych organizacji W. F. i P. W. związków i stowarzyszeń męskich i żeńskich, wreszcie około 2.000 strażaków, przybyłych w tym dniu na zjazd powiatowy. Następnie odbył się akt otwarcia wystawy, po którym goście udali się na jej zwiedzanie.

Wystawa rozmieszczona jest w nowym dużym gmachu szkoły powszechnej oraz na sąsiednim placu i obejmuje bogate działy rolnicze, handlowe, przemysłowe i handlu oraz rzemiosła, głównie z powiatu kępińskiego oraz dział dydaktyczny obejmujący ekspozycje samorządów, stowarzyszeń i organizacji, wreszcie dział kultury i sztuki, na który zostały złożone liczne zabytki i dzieła sztuki ludowej i kościelnej.

W ramach wystawy rolniczo-przemysłowej, urządzono również wystawę łowiecką, na którą zostały złożone bogate trofea myśliwskie okolicznej okolicy.

W związku z wystawą regionalną w Ostrzeszowie odbywają się tam liczne zjazdy, m. in. dziś odbył się zjazd strażaków i zjazd kółek włościańskich.

#### Nie ekspozytura lecz Oddział Banku Rolnego w Gdyni

Uchwałą Rady Nadzorczej Państwowego Banku Rolnego, agentura tegoż Banku w Gdyni została ostatnio przekształcona na Oddział P. B. R. w Gdyni, z pozostawieniem dotychczasowego terenu i zakresu działalności. Kierownikiem nowego oddziału został nadal p. Antoni Zebrowski.

## W Gdyni odbyło się zamknięcie Złotu Młodzieży Polskiej z zagranicy

Przedwczoraj w ramach uroczystości poświęconych pobytowi Polonii zagranicznej, odbyło się również w Szkole Morskiej w Gdyni zamknięcie Złotu Młodzieży Polskiej z zagranicy. Program obejmował szereg przemówień, odczytanie deklaracji ideowej Związku Młodzieży Polskiej z Zagranicy, przemówienie pożegnalne przedstawiciela Komisariatu Rządu p. T. Legockiego, delegata Koła Opieki nad Młodzieżą przy Radzie Organizacyjnej Polaków z Zagranicy mgr. Melenia itd.

Organizacja ostatniego etapu Złotu zajął się w Gdyni specjalny Komitet, w skład którego wchodzili mgr. Aleksander Melenia, kmdt. Obwodu Leg. Młodych, p. Zofja Babińska z ramienia P. W. Kobiet, inż. Henryk Kossakowski (Zw. Harc. Polsk.), kpt. T. Kubica, nacz. M. Michalski (Zw. Strzel.), Ks. A. Wysiecki (Kat. Zw. Mł. Pol.), wreszcie mgr. J. Jastrzębski jako kierownik techniczny Złotu.

## Niestłychana prowokacja niemieckich grafików na stacji w Orłowie

Wczoraj rano przejeżdżał przez terytorium Rzeczypospolitej pociąg tranzytowy wiozący uczestników zjazdu grafików niemieckich z Gdańska w drodze powrotnej do Niemiec.

Z pociągu zdołnego w swastyki i barwy niemieckie chór rozwydrzonych uczestników zjazdu przez otwarte okna śpiewał niemieckie pieśni i wznosił głośnie okrzyki: „Danzig bleibt deutsch”.

Na stacji w Orłowie okrzyki te przybrały formę jakichś bóczelnych manifestacji, wywołując zrozumiałe oburzenie polskiej publiczności.

Powyższy wypadek świadczy o tym, że widocznie nie wszyscy pasażerowie pociągów tranzytowych powinni być przewożeni w wagonach z otwartymi oknami, skoro nie umieją zachować elementarnych granic przyzwoitości.

## Wstrząsająca katastrofa motocyklowa przy ul. Gdańskiej w Bydgoszczy

Motocyklista odniósł złamanie podstawy czaszki i wstrząsu mózgu

Wczoraj o godz. 11 przed południem wydarzył się na ul. Gdańskiej w Bydgoszczy tragiczny wypadek zderzenia motocyklisty Bernarda Byka z rowerzystą.

Skutkiem zderzenia motocyklista wpadł na drzewo odnosząc bardzo poważne uszkodzenia. Nieszczęśliwego odwieziono natychmiast

karetką Pogotowia do Szpitala, gdzie lekarze stwierdzili wstrząs mózgu i złamanie podstawy czaszki. Stan p. Bernarda Byka jest prawie beznadziejny.

Wypadek wywołał na licznych świadkach zderzenia wstrząsające wrażenie. Narazie nie zdołano ustalić kto ponosi winę zderzenia.

# Obozy letnie P.W. i W.F. Mistrzostwa pływackie Pomorza

(Korespondencja własna).

Cetniewo, w sierpniu.

## Wyniki techniczne

Jak wczoraj donosiliśmy, w pływaniach garrisonowej w Toruniu odbyły się dnia 12 bm. zawody pływackie o mistrzostwo Pomorza.

Oto osiągnięte na tych zawodach wyniki techniczne:

**200 m. st. klasyczny, I. klasa:** 1) Szumiłowska (Sokół — Grudziądz) — 3,36,90; 2) Józefowiczówna (Sokół — Grudziądz) — 3,37,8.  
**400 m. st. dowolny, I. klasa:** Szumiłowska M. (Sokół — Grudziądz) — 8,17,5; II. klasa: Szumiłowska G. (Sokół — Grudziądz) — 7,37,5; 2) Więckowska (Sokół — Grudziądz) — 8,09,4; III. klasa: 1) Zielińska (BKP. Bydgoszcz).

**4x100 m. st. klasyczny:** 1) Sokół Grudziądzki w czasie 6,54,5 (Kirszówna, Brendłówna, Szumiłowska, Józefowiczówna) 2) Sokół — Grudziądz w czasie 7,48,3; 3) BKP. Bydgoszcz.

**3x100 m. styl zmienny (na znak, żabka, dowolny):** 1) Sokół Grudziądz w czasie 3,35 (Józefowiczówna, Pawłowska, Buczkowska); 2) Sokół Grudziądz w czasie 5,44,9.

**Panowie: 100 m. st. klasyczny, I. klasa:** 1) Poczekaj (Sokół III. Bydgoszcz) — 1,25,8; 2) Gancarz (WKS. Grudziądz) — 1,26,2; II. klasa: 1) Wodwół (Sokół Grudziądz) — 1,33,1; 2) Zieliński (Sokół Grudziądz) — 1,33,1; III. klasa: 1) „Ślaw” (WKS. Grudziądz) — 1,28; 2) Czempisz (WKS. Gryf — Toruń) — 1,29,9.

**100 m. st. dowolny, I. klasa:** 1) Szewiec (WKS. Gryf — Toruń) — 1,09,9; 2) Kmera (Sokół Bydgoszcz) — 1,24; II. klasa: Orzechowski (WKS. Gryf — Toruń) — 1,12,7; 2) Butlewski (Sokół Grudziądz) — 1,140 III. klasa: 1) Strumpf (WKS. Gryf — Toruń) — 1,18; Zajonc (WKS. Gryf — Toruń) — 1,21.

**100 m. na znak, I. klasa:** Butlewski (Sokół Grudziądz) — 1,34; II. klasa: 1) Kątny (Sokół Grudziądz) — 1,32,3; 2) Zieliński (Sokół Grudziądz) — 1,37,6; III. klasa: 1) „Ślaw” (WKS. Grudziądz) — 1,28; 2) Czempisz (WKS. Gryf — Toruń) — 1,29.

**200 m. st. klasyczny, I. klasa:** 1) Poczekaj (Sokół Bydgoszcz) — 3,13; 2) Gancarz (WKS. Grudziądz) — 3,15,9; II. klasa: Mudziejewski (Sokół Bydgoszcz) — 3,25,5; 2) Kątny (Sokół Grudziądz) — 3,26,2; III. klasa: Czempisz (W. K. S. Gryf — Toruń) — 3,10,5 (czas Czempisza jest o wiele lepszy od zawodników I. i II. klasy); 2) Zółkiewicz (Sokół Bydgoszcz) — 3,27,4.

**200 m. styl dowolny, I. klasa:** 1) Szewiec (Gryf Toruń) — 2,48,5; 2) Gancarz (WKS. Grudziądz) — 3,02,7; II. klasa: 1) Orzechowski (Gryf Toruń) — 2,52,4; 2) Karkan (Sokół Grudziądz) — 3,05,1; III. klasa: Wieczorek (WKS. Grudziądz) — 3,03.

**400 m. st. dowolny, II. klasa:** 1) Raciniowski (Sokół Bydgoszcz) — 6,20,1; 2) Draeger (Sokół Bydgoszcz) — 6,30,2; III. klasa: 1) Wieczorek (WKS. Grudziądz) — 6,30,7; 2) Suska (Sokół Bydgoszcz) — 7,43,8.

**1500 metrów:** 1) Draeger (Sokół III. Bydgoszcz) — 26,17; 2) Wieczorek (WKS. Grudziądz) — 27,10; 3) Lisiecki (BKP. Bydgoszcz) — 29,17,8; 4) Dobosz (Sokół III. Bydgoszcz).

**Sztafeta 5x50:** 1) WKS. Gryf — Toruń w czasie 2,44 (Szewiec, Burzyński, Czempisz, Strumpf, Orzechowski (czas Szewicza na 50 m. 29,4); 2) Sokół Grudziądz w czasie 2,48.

**3x100 m., styl zmienny:** 1) Sokół III. Bydgoszcz w czasie 4,24,4 (Smoliński, Poczekaj, Rawniewski); 2) WKS. Grudziądz w czasie 4,25,2.

**4x200 m., styl dowolny:** 1) Sokół III. Bydgoszcz w czasie 12,14,9 (Raciniowski, Kmera, Gawroński, Draeger); 2) WKS. Gryf — Toruń w czasie 12,19.

**Skoki. Mistrzem Pomorza w skokach został Lelewski, WKS. Gryf — Toruń, który za wykonanie trzech obowiązkowych skoków (jaskółkę, łamany i delfin) otrzymał notę 19,22; 2) Mudziejewski, Sokół Bydgoszcz, 16,84; 3) Maćkowskiego WKS. Gryf — Toruń, nota 16,20. Z Pań pierwsze miejsce a ogólnie czwarte uzyskała Branecka WKS. Gryf — Toruń, nota 15,12.**

**600 m. st. dowolny, I. klasa:** 1) Szewiec (WKS. Gryf — Toruń) — 1,09,9; 2) Kmera (Sokół Bydgoszcz) — 1,24; II. klasa: Orzechowski (WKS. Gryf — Toruń) — 1,12,7; 2) Butlewski (Sokół Grudziądz) — 1,140 III. klasa: 1) Strumpf (WKS. Gryf — Toruń) — 1,18; Zajonc (WKS. Gryf — Toruń) — 1,21.

**600 m. na znak, I. klasa:** Butlewski (Sokół Grudziądz) — 1,34; II. klasa: 1) Kątny (Sokół Grudziądz) — 1,32,3; 2) Zieliński (Sokół Grudziądz) — 1,37,6; III. klasa: 1) „Ślaw” (WKS. Grudziądz) — 1,28; 2) Czempisz (WKS. Gryf — Toruń) — 1,29.

**800 m. st. klasyczny, I. klasa:** 1) Poczekaj (Sokół Bydgoszcz) — 3,13; 2) Gancarz (WKS. Grudziądz) — 3,15,9; II. klasa: Mudziejewski (Sokół Bydgoszcz) — 3,25,5; 2) Kątny (Sokół Grudziądz) — 3,26,2; III. klasa: Czempisz (W. K. S. Gryf — Toruń) — 3,10,5 (czas Czempisza jest o wiele lepszy od zawodników I. i II. klasy); 2) Zółkiewicz (Sokół Bydgoszcz) — 3,27,4.

**800 m. styl dowolny, I. klasa:** 1) Szewiec (Gryf Toruń) — 2,48,5; 2) Gancarz (WKS. Grudziądz) — 3,02,7; II. klasa: 1) Orzechowski (Gryf Toruń) — 2,52,4; 2) Karkan (Sokół Grudziądz) — 3,05,1; III. klasa: Wieczorek (WKS. Grudziądz) — 3,03.

**800 m. na znak, I. klasa:** Butlewski (Sokół Grudziądz) — 1,34; II. klasa: 1) Kątny (Sokół Grudziądz) — 1,32,3; 2) Zieliński (Sokół Grudziądz) — 1,37,6; III. klasa: 1) „Ślaw” (WKS. Grudziądz) — 1,28; 2) Czempisz (WKS. Gryf — Toruń) — 1,29.

**1000 m. st. klasyczny, I. klasa:** 1) Poczekaj (Sokół Bydgoszcz) — 3,13; 2) Gancarz (WKS. Grudziądz) — 3,15,9; II. klasa: Mudziejewski (Sokół Bydgoszcz) — 3,25,5; 2) Kątny (Sokół Grudziądz) — 3,26,2; III. klasa: Czempisz (W. K. S. Gryf — Toruń) — 3,10,5 (czas Czempisza jest o wiele lepszy od zawodników I. i II. klasy); 2) Zółkiewicz (Sokół Bydgoszcz) — 3,27,4.

**1000 m. styl dowolny, I. klasa:** 1) Szewiec (Gryf Toruń) — 2,48,5; 2) Gancarz (WKS. Grudziądz) — 3,02,7; II. klasa: 1) Orzechowski (Gryf Toruń) — 2,52,4; 2) Karkan (Sokół Grudziądz) — 3,05,1; III. klasa: Wieczorek (WKS. Grudziądz) — 3,03.

**1000 m. na znak, I. klasa:** Butlewski (Sokół Grudziądz) — 1,34; II. klasa: 1) Kątny (Sokół Grudziądz) — 1,32,3; 2) Zieliński (Sokół Grudziądz) — 1,37,6; III. klasa: 1) „Ślaw” (WKS. Grudziądz) — 1,28; 2) Czempisz (WKS. Gryf — Toruń) — 1,29.

**1200 m. st. klasyczny, I. klasa:** 1) Poczekaj (Sokół Bydgoszcz) — 3,13; 2) Gancarz (WKS. Grudziądz) — 3,15,9; II. klasa: Mudziejewski (Sokół Bydgoszcz) — 3,25,5; 2) Kątny (Sokół Grudziądz) — 3,26,2; III. klasa: Czempisz (W. K. S. Gryf — Toruń) — 3,10,5 (czas Czempisza jest o wiele lepszy od zawodników I. i II. klasy); 2) Zółkiewicz (Sokół Bydgoszcz) — 3,27,4.

**1200 m. styl dowolny, I. klasa:** 1) Szewiec (Gryf Toruń) — 2,48,5; 2) Gancarz (WKS. Grudziądz) — 3,02,7; II. klasa: 1) Orzechowski (Gryf Toruń) — 2,52,4; 2) Karkan (Sokół Grudziądz) — 3,05,1; III. klasa: Wieczorek (WKS. Grudziądz) — 3,03.

**1200 m. na znak, I. klasa:** Butlewski (Sokół Grudziądz) — 1,34; II. klasa: 1) Kątny (Sokół Grudziądz) — 1,32,3; 2) Zieliński (Sokół Grudziądz) — 1,37,6; III. klasa: 1) „Ślaw” (WKS. Grudziądz) — 1,28; 2) Czempisz (WKS. Gryf — Toruń) — 1,29.

**1400 m. st. klasyczny, I. klasa:** 1) Poczekaj (Sokół Bydgoszcz) — 3,13; 2) Gancarz (WKS. Grudziądz) — 3,15,9; II. klasa: Mudziejewski (Sokół Bydgoszcz) — 3,25,5; 2) Kątny (Sokół Grudziądz) — 3,26,2; III. klasa: Czempisz (W. K. S. Gryf — Toruń) — 3,10,5 (czas Czempisza jest o wiele lepszy od zawodników I. i II. klasy); 2) Zółkiewicz (Sokół Bydgoszcz) — 3,27,4.

**1400 m. styl dowolny, I. klasa:** 1) Szewiec (Gryf Toruń) — 2,48,5; 2) Gancarz (WKS. Grudziądz) — 3,02,7; II. klasa: 1) Orzechowski (Gryf Toruń) — 2,52,4; 2) Karkan (Sokół Grudziądz) — 3,05,1; III. klasa: Wieczorek (WKS. Grudziądz) — 3,03.

**1400 m. na znak, I. klasa:** Butlewski (Sokół Grudziądz) — 1,34; II. klasa: 1) Kątny (Sokół Grudziądz) — 1,32,3; 2) Zieliński (Sokół Grudziądz) — 1,37,6; III. klasa: 1) „Ślaw” (WKS. Grudziądz) — 1,28; 2) Czempisz (WKS. Gryf — Toruń) — 1,29.

Obozy Letnie P. W. i W. F., organizowane przez Okręgowy Urząd Przysposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego w Toruniu, znajdują się w Cetniewie nad naszym morzem. Okolica piękna, pagórkowata, z jednej strony Hel, z drugiej Rózewie z największą w Polsce latarnią morską.

Do obozów tych przyjeżdża rok rocznie kilka setek młodzieży — junaków, aby nietylko poznać wybrzeże, morze i wypocząć na plaży wśród szumu fal, ale, i to przede wszystkim, zahartować ciało i ducha intensywnymi ćwiczeniami, prowadzonymi przez doświadczonych oficerów — wychowawców z majorem Kontarskim na czele, nadzwyczajnym dzielnym oficerem, który dokłada wszelkich starań, aby młodzież odniosła maksimum pożytku dla siebie, a państwu przybyło kilka setek młodzieży i instruktorów, którzy trzymają w jednym ręku miecz, a w drugim mieść, będąc budowali w codziennym trudzie Wielką Polskę.

Przed młodzieżą dzisiejszą stoją wielkie zadania do spełnienia i, aby mogła wywiązać się z obowiązków, jakie na niej ciążyą w stosunku do państwa, musi posiadać tężyznę ciała i ducha. Tu dopiero niejednym z junaków, poznawszy nacalnie wspianą potęgę morza i piękno wybrzeża, zaczyna je kochać i cenić wartość jego. Tu budzi się w młodzieży silne postanowienie pracy, aby nad nieczym wytworzyć potężny bastion Mocarstwowej Polski.

Pokolenie, które wywalczyło nam wolność, dokonano i dokonuje w codziennym trudzie ogromnej pracy, — my młodzi podejmujemy się prowadzić tę pracę z wiarą, zapałem i uporem. aby stać się godnymi następcami tych, co „Rzucili swój życia los na stos”.

Życie w obozie jest bardzo urozmaicone. O godzinie 6-ej pobudka, potem biegiem do morza zmyć z oczu sen, rannne ćwiczenia gimnastyczne, wspólna modlitwa, posiłek, ćwiczenia P. W. i W. F., plaża, wychowanie obywatelskie i inne.

Już to dowództwo obozu dokłada wszelkich starań, abyśmy się niepotrzebnie nie nudzili. Zapewnia od 6-ej do 18,30 z przerwą na posiłki i jednogodzinną ciszą poobiednią. Myślby się jednak ten, który sądzi, że po 18,30 tracimy czas na skupstwa. Tak dobrze niema — kolacja, a po kolacji sprzątnięcie, przygotowywanie się do ogniska i nim człowiek pomyśli o napisaniu listu do mamy — modlitwa wieczorna i spać. 21-sza godziną, a dopiero w nocy nie odchodzi z pod namiotów. Dopóki 20 junaków nie zacznie równo chrząkać.

Wszystko idzie nam dobrze z wyjątkiem zbiórki. Instruktorzy mówią nam codziennie, że dopiero wówczas będziemy coś warci, gdy się nauzyjemy sprawnie stawiać na zbiórki — niestety — nawet te zbiórki do których każdy tęskni — o jedzenie — doprowadzają naszych przelotnych do czarnej rozpacz, co nie puszcza nam wena humoru i apetytu. Pożywienie smakuje jak nigdy w domu, bo też trzeba przyznać, że dowódca p. major Kontarski stara się, aby nietylko było smaczne, ale i dla największego żarłoka wyliczające. Wyglądamy też jak młode debeczki.

Jeszcze chciałbym uspokoić tych, co murtwią się o naszą stronę wychowawczą. Otóż niech się dowiedzą, że w żadnym domu nie jest syn tak tak troskliwą opieką. Już od 4-ej rano chodzi nasz major „Czuj - duch” po obozie i troskliwie a wnikiwie medytuje, co należałoby jeszcze uczynić, aby jego kochani chłopcy wyszli z obozu „Mocarzami ducha”.

## Dla ubezpieczonych na wypadek inwalidztwa i na starość

Ubezpieczalnia Krajowa w Poznaniu (ubezpieczająca robotników rolnych) oraz Zakład ubezpieczenia emerytalnego robotników (ubezpieczający robotników w przemyśle), korzystając z ustawowych uprawnień kontynuuje w dalszym ciągu dobrą woli akcję leczniczą przez umieszczanie ubezpieczonych w zakładach leczniczych, jak w Lecznicy dla płucno-chorych pod Obornikami oraz w Uzdrowisku w Inowrocławiu.

Pracownicy ubezpieczeni w tych zakładach na wypadek inwalidztwa i na starość winni wnioski o lozenie skierowywać do Ubezpieczalni Krajowej lub do Biura Zakładu Ubezpieczenia Emerytalnego Robotników. Obydwa te zakłady mają swe biura w Poznaniu, ul. Mickiewicza 2.

## POCZTA NA WASZE ZLECENIE

Zainkasuje w całym kraju wszelkie drobne należności do 50 zł za bardzo niską opłatą. Zainkasowane kwoty poczta niezwłocznie przekazuje zleceniodawcom. Szczegóły w urzędach pocztowych. 1493

A za dowódcą wszyscy oficerowie i podoficerowie dokładają usilnych starań, abyśmy się wyżyli zniechęcałości, lekkomyślności a stali się roztropnymi ludźmi czynu. Do tego dodajmy jeszcze pogadanki z wychowania obywatelskiego, w których stale powtarza się — „wierź gorąco, mierz siły na ziemiary, karnie i uparcie, a rozważnie pracujcie, a staniecie się njeśmiejtelnymi, ukonńczywszy budowę Wielkiego, Wspaniałego Gmachu, w którym wszystkim będzie dobrze”. I tak codziennie budzenie ambicji osobistej, dumy narodowej, wiary we własne siły, szlachetne współzawodnictwo indywidualne i grupowe. A do tego przelożeni, którzy dają piękny przykład jakim winien być Polak.

Tu jeszcze kolegom z Kościerzyny, którzy przodują w obozie pod każdym względem, życzę, aby nje ustawiali w doskonaleniu się i stali się przodownikami w twórczym wyścigu do Mocarstwowej Polski.

KRUPA TEOFIL, junak.

## Z działalności Tow. Popierania Budowy Publ. Szkół Powszechnych na terenie Okręgu Szkolnego Poznańskiego

Komitet Okręgowy Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych — pragnąc podzielić się owocami swej dotychczasowej działalności z osobami, instytucjami i urzędami, które w zrozumieniu doniosłej akcji popierania budownictwa publicznych szkół powszechnych udzieliły mu życzliwej pomocy bądź to przez gorliwą propagandę bądź przez zasilanie funduszów Towarzystwa — podaje do wiadomości, jakie pomocy finansowej w formie pożyczek i zasiłków udzielił gminom, budującym w roku bieżącym szkoły powszechne.

Pomoc finansową otrzymały następujące gminy na terenie województwa pomorskiego: 1) Więcbork, powiat Sępólno, 40.000 zł. pożyczki na budowę 7-klasowej szkoły; 2) Rubinkowo, powiat Toruń, 10.000 zł. na budowę 2-klasowej szkoły; 3) Iłowo, powiat Sępólno, 10.000 zł. na budowę 1-klasowej szkoły; 4) Zagórze, powiat Morski, 8.000 zł. zasiłku na budowę 4-klasowej szkoły; 5) Kębłowo, powiat Morski, 10.000 zł. zasiłku na budowę 2-klasowej szkoły; 6) Sławutowo, powiat Morski, 6.000 zł. zasiłku na budowę 2-klasowej szkoły; 7) Białorzeka, powiat Morski, 3.500 zł. zasiłku na

## Pożyteczna placówka dla ludności kaszubskiej — Żeńska Szkoła Gospodarstwa Domowego w Zagórze

Wybrzeże nasze jest w okresie letnim odwiedzane przez wzrastające z roku na rok licze rzesze letników i wycieczkowiczów z całej Polski. Zdawaloby się, że w pierwszym rzędzie miejscowa ludność kaszubska powinna byłaby odpowiednio wykorzystać tę okoliczność przez dostarczenie letnikom odpowiednich pomocy do życia i utrzymania, wyprodukowanie potrzebnych w tym sezonie jarzyn, owoców, dostarczenia jaj, nabiału itp.

Tymczasem obserwujemy, że ani miejscowe gospodynie kaszubskie, ani ich gospodarstwa nie są do tego przygotowane należycie, gdyż nie mogą zaspościć minimalnych wymagań przyjezdnych letników i gros zarobków z tego tytułu, któreby w pierwszym rzędzie winny trafić do nich — trafiają do kieszeni licznych przyjezdnych z innych stron, którzy zjeżdżają na sezon letni na wybrzeże, prowadząc pensjonaty i robią na tem wcale dobre interesy.

Pomijając okres lata i możliwości zarabiania na letnikach również rozrastająca się stale Gdynia stwarza dość znaczący rynek zapotrzebowania na wszelkiego rodzaju produkty jak jaja, drób, wczesne jarzyny, truskawki, owoce itp. Zwłaszcza zaopatrzenie okręgowi stwarza duże możliwości w tym kierunku. Tymczasem miejscowe gospodarstwa są zupełnie do tego nieprzygotowane, mając wszelkie ku temu możliwości. Można było zaobserwować np., że truskawki dla Gdyni nadchodzą obecnie aż z Warszawy.

Obserwując te nienormalne stosunki, które się fatalnie odbijają na stanie gospodarczym ludności wybrzeża, pozabawiając ją wykorzystania znacznego źródła dochodu na miejscu, Pomorska Izba Rolnicza uruchomiła na wybrzeżu narazie w Orłowie następnie w Pucku żeńskie kursa gospodarstwa domowego z jednoczesną nauką prowadzenia na małą skalę pensjonatu dla miejscowych dziewcząt kaszubskich.

Kursy cieszyły się dużą frekwencją, nie dawały jednak dostatecznych wiadomości praktycznych, gdyż nie prowadziły własnego gospodarstwa, przeto takie działa, jak: warzywnictwo, hodowla drobiu, trzody, mleczarstwo si

1) Białorzeka, powiat Morski, 3.500 zł. zasiłku na rozbudowę 2-klasowej szkoły; 8) Mały Głębocezek, powiat Brodnica, 14.000 zł. na budowę 1-klasowej szkoły.

Ogółem wypłacił dotąd Komitet Okręgowy na terenie wojew. poznańskiego i pomorskiego 178.000 zł. tytułem pożyczek i 100.500 zł. tytułem bezwrotnych zasiłków. Krótkie to, lecz wymowne sprawozdanie jest dowodem, co zdziałać może gorzowami datkami wspólny wysiłek całego społeczeństwa.

Niechże dowód ten skłoni wszystkich nieufnych i opieszalszych do zapisywania się na członków Kół Towarzystwa, które istnieją przy każdej szkole powszechnej.

Niechże ten w niedługim czasie, bo niespełna w jednym roku istnienia Towarzystwa, zdobyty sukces będzie bodźcem do dalszej skutecznej propagandy i stałego zasilania funduszów Towarzystwa. Okazją do tego będzie „Tydzień Szkół Powszechnych”, który organizuje Towarzystwo na terenie całej Rzeczypospolitej po raz pierwszy w czasie od 2—9 października br.

1) Wójciszewo, powiat Sępólno, 10.000 zł. pożyczki na budowę 4-klasowej szkoły; 2) Żółtowo, powiat Sępólno, 10.000 zł. pożyczki na budowę 2-klasowej szkoły; 3) Żółtowo, powiat Sępólno, 10.000 zł. pożyczki na budowę 2-klasowej szkoły; 4) Żółtowo, powiat Sępólno, 10.000 zł. pożyczki na budowę 2-klasowej szkoły; 5) Żółtowo, powiat Sępólno, 10.000 zł. pożyczki na budowę 2-klasowej szkoły; 6) Żółtowo, powiat Sępólno, 10.000 zł. pożyczki na budowę 2-klasowej szkoły; 7) Żółtowo, powiat Sępólno, 10.000 zł. pożyczki na budowę 2-klasowej szkoły; 8) Żółtowo, powiat Sępólno, 10.000 zł. pożyczki na budowę 2-klasowej szkoły; 9) Żółtowo, powiat Sępólno, 10.000 zł. pożyczki na budowę 2-klasowej szkoły; 10) Żółtowo, powiat Sępólno, 10.000 zł. pożyczki na budowę 2-klasowej szkoły; 11) Żółtowo, powiat Sępólno, 10.000 zł. pożyczki na budowę 2-klasowej szkoły; 12) Żółtowo, powiat Sępólno, 10.000 zł. pożyczki na budowę 2-klasowej szkoły; 13) Żółtowo, powiat Sępólno, 10.000 zł. pożyczki na budowę 2-klasowej szkoły; 14) Żółtowo, powiat Sępólno, 10.000 zł. pożyczki na budowę 2-klasowej szkoły; 15) Żółtowo, powiat Sępólno, 10.000 zł. pożyczki na budowę 2-klasowej szkoły; 16) Żółtowo, powiat Sępólno, 10.000 zł. pożyczki na budowę 2-klasowej szkoły; 17) Żółtowo, powiat Sępólno, 10.000 zł. pożyczki na budowę 2-klasowej szkoły; 18) Żółtowo, powiat Sępólno, 10.000 zł. pożyczki na budowę 2-klasowej szkoły; 19) Żółtowo, powiat Sępólno, 10.000 zł. pożyczki na budowę 2-klasowej szkoły; 20) Żółtowo, powiat Sępólno, 10.000 zł. pożyczki na budowę 2-klasowej szkoły; 21) Żółtowo, powiat Sępólno, 10.000 zł. pożyczki na budowę 2-klasowej szkoły; 22) Żółtowo, powiat Sępólno, 10.000 zł. pożyczki na budowę 2-klasowej szkoły; 23) Żółtowo, powiat Sępólno, 10.000 zł. pożyczki na budowę 2-klasowej szkoły; 24) Żółtowo, powiat Sępólno, 10.000 zł. pożyczki na budowę 2-klasowej szkoły; 25) Żółtowo, powiat Sępólno, 10.000 zł. pożyczki na budowę 2-klasowej szkoły; 26) Żółtowo, powiat Sępólno, 10.000 zł. pożyczki na budowę 2-klasowej szkoły; 27) Żółtowo, powiat Sępólno, 10.000 zł. pożyczki na budowę 2-klasowej szkoły; 28) Żółtowo, powiat Sępólno, 10.000 zł. pożyczki na budowę 2-klasowej szkoły; 29) Żółtowo, powiat Sępólno, 10.000 zł. pożyczki na budowę 2-klasowej szkoły; 30) Żółtowo, powiat Sępólno, 10.000 zł. pożyczki na budowę 2-klasowej szkoły; 31) Żółtowo, powiat Sępólno, 10.000 zł. pożyczki na budowę 2-klasowej szkoły; 32) Żółtowo, powiat Sępólno, 10.000 zł. pożyczki na budowę 2-klasowej szkoły; 33) Żółtowo, powiat Sępólno, 10.000 zł. pożyczki na budowę 2-klasowej szkoły; 34) Żółtowo, powiat Sępólno, 10.000 zł. pożyczki na budowę 2-klasowej szkoły; 35) Żółtowo, powiat Sępólno, 10.000 zł. pożyczki na budowę 2-klasowej szkoły; 36) Żółtowo, powiat Sępólno, 10.000 zł. pożyczki na budowę 2-klasowej szkoły; 37) Żółtowo, powiat Sępólno, 10.000 zł. pożyczki na budowę 2-klasowej szkoły; 38) Żółtowo, powiat Sępólno, 10.000 zł. pożyczki na budowę 2-klasowej szkoły; 39) Żółtowo, powiat Sępólno, 10.000 zł. pożyczki na budowę 2-klasowej szkoły; 40) Żółtowo, powiat Sępólno, 10.000 zł. pożyczki na budowę 2-klasowej szkoły; 41) Żółtowo, powiat Sępólno, 10.000 zł. pożyczki na budowę 2-klasowej szkoły; 42) Żółtowo, powiat Sępólno, 10.000 zł. pożyczki na budowę 2-klasowej szkoły; 43) Żółtowo, powiat Sępólno, 10.000 zł. pożyczki na budowę 2-klasowej szkoły; 44) Żółtowo, powiat Sępólno, 10.000 zł. pożyczki na budowę 2-klasowej szkoły; 45) Żółtowo, powiat Sępólno, 10.000 zł. pożyczki na budowę 2-klasowej szkoły; 46) Żółtowo, powiat Sępólno, 10.000 zł. pożyczki na budowę 2-klasowej szkoły; 47) Żółtowo, powiat Sępólno, 10.000 zł. pożyczki na budowę 2-klasowej szkoły; 48) Żółtowo, powiat Sępólno, 10.000 zł. pożyczki na budowę 2-klasowej szkoły; 49) Żółtowo, powiat Sępólno, 10.000 zł. pożyczki na budowę 2-klasowej szkoły; 50) Żółtowo, powiat Sępólno, 10.000 zł. pożyczki na budowę 2-klasowej szkoły; 51) Żółtowo, powiat Sępólno, 10.000 zł. pożyczki na budowę 2-klasowej szkoły; 52) Żółtowo, powiat Sępólno, 10.000 zł. pożyczki na budowę 2-klasowej szkoły; 53) Żółtowo, powiat Sępólno, 10.000 zł. pożyczki na budowę 2-klasowej szkoły; 54) Żółtowo, powiat Sępólno, 10.000 zł. pożyczki na budowę 2-klasowej szkoły; 55) Żółtowo, powiat Sępólno, 10.000 zł. pożyczki na budowę 2-klasowej szkoły; 56) Żółtowo, powiat Sępólno, 10.000 zł. pożyczki na budowę 2-klasowej szkoły; 57) Żółtowo, powiat Sępólno, 10.000 zł. pożyczki na budowę 2-klasowej szkoły; 58) Żółtowo, powiat Sępólno, 10.000 zł. pożyczki na budowę 2-klasowej szkoły; 59) Żółtowo, powiat Sępólno, 10.000 zł. pożyczki na budowę 2-klasowej szkoły; 60) Żółtowo, powiat Sępólno, 10.000 zł. pożyczki na budowę 2-klasowej szkoły; 61) Żółtowo, powiat Sępólno, 10.000 zł. pożyczki na budowę 2-klasowej szkoły; 62) Żółtowo, powiat Sępólno, 10.000 zł. pożyczki na budowę 2-klasowej szkoły; 63) Żółtowo, powiat Sępólno, 10.000 zł. pożyczki na budowę 2-klasowej szkoły; 64) Żółtowo, powiat Sępólno, 10.000 zł. pożyczki na budowę 2-klasowej szkoły; 65) Żółtowo, powiat Sępólno, 10.000 zł. pożyczki na budowę 2-klasowej szkoły; 66) Żółtowo, powiat Sępólno, 10.000 zł. pożyczki na budowę 2-klasowej szkoły; 67) Żółtowo, powiat Sępólno, 10.000 zł. pożyczki na budowę 2-klasowej szkoły; 68) Żółtowo, powiat Sępólno, 10.000 zł. pożyczki na budowę 2-klasowej szkoły; 69) Żółtowo, powiat Sępólno, 10.000 zł. pożyczki na budowę 2-klasowej szkoły; 70) Żółtowo, powiat Sępólno, 10.000 zł. pożyczki na budowę 2-klasowej szkoły; 71) Żółtowo, powiat Sępólno, 10.000 zł. pożyczki na budowę 2-klasowej szkoły; 72) Żółtowo, powiat Sępólno, 10.000 zł. pożyczki na budowę 2-klasowej szkoły; 73) Żółtowo, powiat Sępólno, 10.000 zł. pożyczki na budowę 2-klasowej szkoły; 74) Żółtowo, powiat Sępólno, 10.000 zł. pożyczki na budowę 2-klasowej szkoły; 75) Żółtowo, powiat Sępólno, 10.000 zł. pożyczki na budowę 2-klasowej szkoły; 76) Żółtowo, powiat Sępólno, 10.000 zł. pożyczki na budowę 2-klasowej szkoły; 77) Żółtowo, powiat Sępólno, 10.000 zł. pożyczki na budowę 2-klasowej szkoły; 78) Żółtowo, powiat Sępólno, 10.000 zł. pożyczki na budowę 2-klasowej szkoły; 79) Żółtowo, powiat Sępólno, 10.000 zł. pożyczki na budowę 2-klasowej szkoły; 80) Żółtowo, powiat Sępólno, 10.000 zł. pożyczki na budowę 2-klasowej szkoły; 81) Żółtowo, powiat Sępólno, 10.000 zł. pożyczki na budowę 2-klasowej szkoły; 82) Żółtowo, powiat Sępólno, 10.000 zł. pożyczki na budowę 2-klasowej szkoły; 83) Żółtowo, powiat Sępólno, 10.000 zł. pożyczki na budowę 2-klasowej szkoły; 84) Żółtowo, powiat Sępólno, 10.000 zł. pożyczki na budowę 2-klasowej szkoły; 85) Żółtowo, powiat Sępólno, 10.000 zł. pożyczki na budowę 2-klasowej szkoły; 86) Żółtowo, powiat Sępólno, 10.000 zł. pożyczki na budowę 2-klasowej szkoły; 87) Żółtowo, powiat S





Kalendarzyk rzym.-kat.

Wtorek: Euzebjusza b. — Środa: Wniebowz. NMP.

— Dyżury Aptek. Do dnia 16 bm. rano dyżuruja następujące apteki: Śródmieście — Apteka „Centralna”, ul. Chelmińska. Na Mokrem Apteka „Pod Łabędziem”, ul. Kościuszki 19. Na Bydgoskim Przedmieściu — Apteka „Sw. Anny”, ul. Mickiewicza.

REPERTUAR KIN:

MARS — Książę Arkadij.
ŚWIATOWID — Twa usta klamają
PALACE — Pożegnanie z bronią
LIRA — „Lady Lou”

Informator dla przyjezdnych

w Toruniu

Polecamy restauracje i kawiarnie

Dwór Artusa, restauracja o najwykwintniejszej kuchni na Pomorzu. — Dancing

Najlepsza okazja kupna:

Browar i Słodownia Kobylepole, filja Toruń. Czerwona Droga 35, tel. 312. Piwa, porter, limoniady, woda sodowa.

B. Hozakowski, ul. Mostowa 28, tel. 45 — Najlepsza i najtańsza Herbata — Nasiona — Cebulki kwiatowe.

Najstarszy i Pierwszy Polski Zakład Optyczny Franciszek Seidler, Toruń. Optyk i bandażysta. Obok poczty. Staromiejski Rynek 16. Telefon 574. Dostawca dla Kas Chorych, kliniki ocznych i dla wojska.

Schwenkgrub — Radio, ul. Łazienna 17. — Aparaty — części.

Z miasta

— Cyrk Staniewskich na placu przy ulicy 3-go Maja obok fabryki Drevitz. Dziś, w wtorek 14 sierpnia br. jedno przedstawienie. Uroczyste otwarcie cyrku o 8.30 wieczorem.

— Przeloskołe R. W. przy ul. Sienkiewicza (Bacon Balonowy) rozpoczyna pracę z dniem 20 sierpnia br. Zapisy dzieci w wieku od lat 3—6-ciu odbywają się w przedszkolu od dnia 16 sierpnia w godz. od 11—13.

— Zapisy w szkole im. św. Teresy Dr. Z. Szczerkowskiej (Kościuszkę 4) codziennie od godz. 12—13 oraz 17—18. Czesne w kl. I — 10 zł., II — 15 zł., w dalszych 20 zł. Języki bez dodatkowych opłat. Szkoła wzorowo przygotowuje dzieci do gimnazjów.

— Wpisy do Państwowej Szkoły Zawodowej Żeńskiej w Toruniu, ul. Strumykowa 4, odbywają się codziennie od godziny 9—13 i od 16—18-tej. Szkoła przysposabia w zawodach: krawieckim, bieliźniarsko — koronkarskim, tkackim i gospodarstwu domowemu.

W nowym roku szkolnym uruchamia się kurs przysposobienia krawiecko — bieliźniarskiego dla dziewcząt poniżej lat 14-tu i powyżej lat 18-tu. Opłaty na tym kursie wynoszą: jednorazowo 2 zł. i miesięcznie 3 zł.

Egzamin wstępny odbędzie się 18 sierpnia br. o godzinie 8-mej.

— Internat w Toruniu, Rynek Staromiejski 18 III p. przyjmuje z nowym rokiem szkolnym dziewczynki zapewniając dobre odżywianie i troskliwą opiekę. Ceny przystępne. Zgłoszenia przyjmuje Biuro PTOD. Fosa Staromiejska 28.

— Zapisy w prywatnej, zatwierdzonej szkole prz. kupieckiego, kursu handlowego (i wyższ. dla abiturjent.) buchalteryjno — rewizyjnego, stenotypistycznego, języków, zakładu imienia „Bergera” Toruń Małe Garbary 5

— Wyniki ciągnięcia loterii fantowej Oddziału Kadrowego Z. S. W. ciągnięcia loterii fantowej, urządzonej przez Oddział Kadrowy Z. S. dnia 12 bm. w Parku „Zieleniec” wygrane padły na następujące Nr. Nr. 839, 745, 408, 899, 835, 184, 112, 518, 359, 766, 477, 373, 848, 769, 825, 956, 622, 891, 296, 588, 322, 403, 550, 457, 491, 571, 753, 370, 17, 350, 540, 975, 570, 826, 980; 532; 358; 318; 620, 778; 158; 95; 674, 187, 304; 790; 205; 811; 332; 362; 74, 983, 210, 574, 547; 791. Fanty odbierać można codziennie w godzinach 18—19-tej w biurze Oddziału Kadrowego Z. S. przy ulicy Wola Zamkowa (po dwórze kina „Mars”), za zwrotem właściwego losu. Fanty nieodebrane w terminie trzech miesięcy, przechodzą na własność Oddziału Kadrowego Z. S.

— Z Konserwatorium Pomorskiego Towarzystwa Muzycznego w Toruniu. W czwartek, 16-go sierpnia rozpoczyna Konserwatorium nowy rok szkolny o godzinie 10,30 mszą św. w kościele św. Jana. Zapisy przyjmuje codzien-

nie kancelarja od godz. 10—14 i od 16—19 (ul. Strumykowa 19, parter). Konserwatorium posiada klasy: śpiewu, fortepianu, skrzypiec, wiolonczeli i przedmiotów teoretycznych.

Bez większych zmian

Przewidywany przebieg pogody w dn. 14. 8. br.

Naogół chmurno z rozpozodzeniami, Mgiełkami przelotne deszczu oraz skłonność do burz. Temperatura bez większych zmian. Słabe lub umiarkowane wiatry południowo-zachodnie i zachodnie.

Pocztowe Przysposobienie Wojskowe w Toruniu w 20-tą rocznicę wymarszu kadrówki

Staraniem Pocztowego Przysposobienia Wojskowego w Toruniu odbyła się w czwartek 9 bm. w sali Dworu Artusa uroczysta akademja ku uczczeniu dwudziestej rocznicy wymarszu pierwszej Kadrowej z Oleandrów Krakowskich w bój o Niepodległość.

O wielkiej serdeczności łączącej społeczeństwo Torunia z pierwszymi żołnierzami i bojownikami o Wolność Ojczyzny świadczy najwymowniej liczny udział w akademji publiczności, która wypełniła wielką salę Dworu Artusa po brzegi. Licznie także były reprezentowane władze pocztowe, wojsko i organizacje ideowo. Wojsko reprezentowali pp. przedstawiciele Komendy garnizonu, 63 p. p. i 8 p. .sap., Związek Legjonistów urzędujący wiceprezes p. dr. Banaś, Komendę Okr. Związku Strzeleckiego p. por. Dąbrowski i p. Kubrynowiczowa.

Akademję zagał słowem wstępem naczelnik urzędu telegraficzno-telegraficznego p. inż. Kłodzieczyk, poczem orkiestra wojskowa 63 p. p. odegrała hymn narodowy. Z kolei wygłosił treściwe przemówienie okolicznościowe p. Dr. Szpica, naczelnik urzędu poczt.-tel. w Podgórzu. Mówca przedstawił słuchaczom o bohaterstwach walkach komendanta Józefa Piłsudskiego i Jego pierwszych żołnierzy dla Polski. Po przemówieniu w skupieniu wysłuchano odegraną przez orkiestrę „Pierwszą Brygadę”.

W części koncertowej akademji p. Marja Jędrzejkówna, urzędniczka telegrafu, odśpiewała udatnie „Piosenkę o Komendancie”, „Pieśń Wojskową” i „Między nami nie było” P. Tarcjana Komarówna zadeklamowała wiersze p. t. „Józefowi Piłsudskiemu w hołdzie”, „Nasze słobowanie” i „Bożyma druskajonickich drzew”, które się ogólnie bardzo podobały. Następnie orkiestra 63 pp. odegrała z werwą „Salatkę Legjonową” poczem chór garnizonowy pod kierownictwem p. dyrygenta Garyntesa odśpiewał z towarzyszeniem orkiestry kantatę „Cześć Ci Polsko” i „Powitanie słońca”. Akademję zakończył krótki koncert orkiestry. Program, starannie i umiejętnie ułożony został przez wykonawców doskonale odtworzony. Czołowe wicezoru pozostawiła na uczestnikach nadszycaj miłe wrażenie.

JUTRO w środe 15 b. m. UROCZyste OTWARCIE SEZONU i KINA ŚWIATOWID jubileuszowem arcydziełem TWE USTA KLAMIA Wszystkie dotychczas wydane passe partout i bilety wolnego wstępu unieważnia się.

DZWIĘKOWY PALACE KINO-TEATR MIKIEWICZA NR. 77. Dziś uroczysta premiera! Film, który pamięta się całe życie! Pożegnanie z bronią. Według słynnej powieści Hemingway'a.

Piękny przykład zgodnego współżycia pracodawcy z pracobiorcą. Wleńcowiny na gmachu „Vesty” w Toruniu

W ub. sobotę obchodzili pracownicy, zajęci przy budowie okazałego 4-piętrowego domu „Vesty” przy ul. Mickiewicza wspólnie z kierownictwem budowy uroczystość zawieszenia wieńca na znak ukończenia prac murarskich. Po przymocowaniu wieńca zgrupowali się pracownicy na podwórzu, oczekując na zwykły przy tej okazji traktament. Jednak było ich zdiwienie, gdy nagle przedstawiciel Banku „Vesta” z Poznania i odpowiedzialny kierownik budowy p. inż. Alfons Jaworski zaczął wywoływać każdego pracownika po nazwisku i w imieniu zarządu „Vesty” wręczał premię pieniężną, odpowiednią do czasu, który przepracował, dziękując zarazem uściskiem ręki i słowami: „za pracę”. Radość i wdzięczność zabyły się w oczach 120 obdarowanych na widok tej niespodzianki.

slano w porozumieniu z kierownictwem telegram gratulacyjny do Zarządu „Vesty”. Po rozdaniu nagród, kierownik firmy „Pedab” inż. Jan Broda podejmował pracowników poczęstunkiem z okazji wieńcowego. Wiwaty na cześć Zarządu „Vesty” i kierownictwa budowy rozbrzmiewały do wieczora, poczem nastąpiła wspólna fotografia.

Cieszyć się trzeba, że miastu naszemu przybył wspaniały budynek, harmonizujący z sąsiednią Dyrekcją Lasów Państwowych, o 40 mieszkaniach 2 i 3 pokojowych z kuchnią, łazienką i pokojem dla służby. Gmach, który projektowali pp. inżynierowie Sylwestrowiczowie, rozpoczęto budować w maju br., a w październiku będzie już można w nim zamieszkać.

Jeszcze raz trzeba z uznaniem podkreślić twórczą inicjatywę „Vesty”, która dała pracę 300 miejscowym ludziom i — jak się dowiadujemy — ma zamiar w najbliższym czasie pobudować w Toruniu jeszcze jeden taki dom.

Kto otrzymał stopień podporucznika na promocji w Szkole Podchorążych Artylerji w Toruniu?

W numerze niedzielnym naszego pisma podaliśmy sprawozdanie z przebiegu uroczystości promowania absolwentów Szkoły Podchorążych Artylerji na podporuczników. Dziś podajemy spis imienny 148 podchorążych, których Pan Prezydent Rzeczypospolitej mianował — na wniosek Ministra Spraw Wojskowych — na podporucznikami artylerji; ze starszeństwem od dn. 15 sierpnia b. r.

sołowski Marjan Jan, Pluciński Feliks Florian. Burdylo Władysław, Jesionowski Tadeusz Stefan, Pilch Feliks, Jakowlew Władysław, Niedzielski Marjan Józef, Ożga Jan Ambroży, Miłkołajczuk Piotr, Leweziecki Jerzy, Markowski Janusz Aleksander, Grzywna Konstanty, Daab Mieczysław Feliks, Pawlikowski Edward Marjan, Sieradzan Czesław Władysław, Frączek Edward, Rudziński Michał Stanisław, Pożerski Olgierd Damjan, Brykański Stanisław, Czarnota Józef, Karbowski Jan Feliks, Piątkowski Mieczysław, Woźniak Bolesław, Kawecki Adam Tomasz, Śwajna Edward Franciszek, Zydeł Franciszek, Lewicki Emil, Stanisław, Bien Stanisław, Opalski Julian, Lupiński Grzegorz, Paszkiewicz Olgierd, Jakimow Teodor, Brzozowski Leon, Maź Stanisław, Kiergielewicz Jan Zygmun, Złotnik Edward, Szlapiuk Tadeusz, Fianke Alojzy. Zawadzki Wacław, Nejman Mieczysław Antoni, Sobczyński Marcełi, Barański Jan, Ciesiński Tadeusz, Douglas Krystian Antoni Adam, Wroniewicz Tomisław Jan, Przeździecki Janusz Franciszek, Wośko Adolf, Makowski Edward, Szabowski Zbigniew, Kotyla Władysław, Szczesnowicz Witold, Hernas Władysław, Głogowski Stefan, Olijewski Bronisław, Bronikowski Jan, Wisniewski Tadeusz Wiesław, Kalina Jan, Łanucha Ludwik Józef, Wołkowicz Bohdan, Firszt Adam, Heinsch Roman, Ryłski Czesław Witold, Zacharzewski Walery, Lempicki Stawomierz, Golański Jerzy Rudolf, Olszewski Roman, Tarasiewicz Włodzimierz, Bekier Karol, Pyz Władysław Antoni, Prokulewicz Józef, Pienkiewicz Tadeusz Mieczysław, Fredek Jan Michał, Mazur Roman, Ciesiński Czesław, Mazurek Stanisław, Frej Zbigniew Włodzimierz, Czerniak Jan, Romeki Romuald, Tomczyński Zygmun Stanisław, Pelc Edward, Arzymanow Władysław, Wachowicz Roman, Łaszewski Jerzy, Doboszyński Jan.

Otwarcie pierwszego oddziału cyrku Staniewskich

Prawdziwą sensacją wywołał w naszym mieście przyjazd największego Cyrku polskiego — Braci Staniewskich. Dyrekcja tego olbrzymiego przedsiębiorstwa, zatrudniającego we wszystkich swoich oddziałach zgórą 1500 osób i 400 artystów, wysłala po olbrzymich sukcesach do Torunia reprezentacyjny swój oddział, by podbić mieszkańców naszego miasta doskonałym programem, bezapelacyjnie najlepszym ze wszystkich jakie dotychczas oglądaliśmy. Cyrk Staniewskich (Oddział pierwszy reprezentacyjny) zabawi w Toruniu tylko 3 dni. Jak mnaś zapewnijają, da się poznać publiczności toruńskiej z jak najlepszej strony. W Poznaniu tematem rozmów był właśnie fenomenalny program cyrku, nazywany powszechnie „porlą sztuki arenowej”. Z demonstrowanych 20 atrakcji, wszystkie są prawdziwymi arcydziełami — każda z nich porwała i zachwyca. Torunianie w dobie szarych imprez do łez śmiać się będą, rozbawieni przez fenomenalny zespół komików, nazywanych najkomiczniejszymi ludźmi świata. Nazwisko ich — „5 Truzji” — elektryzuje największe metropolje świata. Wystarczy wspomnieć, że podczas 30 minutowego występu gwarantują oni 120 salw zdępowego śmiechu. Poza to każdy poszczególny numer składający się na całość wspaniałego programu jest prawdziwą i wartościową atrakcją. Torunianie winni pamiętać, że z tej jedynej okazji należy bezwzględnie skorzystać i to zaraz, ponieważ pierwszy Oddział Cyrku Staniewskich pozostaje w Toruniu tylko 3 dni. Pierwsze przedstawienie odbędzie się dziś, we wtorek 14 sierpnia br., punktualnie o 8.30 wieczór.

Aby udostępnić naszym Czytelnikom możliwość obejrzenia programu, zamieszczamy w dzisiejszym numerze kupon, który upoważnia oddawcę do nabycia w kasie Cyrku za cenę normalnego bileta — dwóch biletów, a więc daje bardzo wysoką, bo 50-procentową zniżkę.

PREMJE dla naszych Czytelników. Bilet bezpłatny do CYRKU STANIEWSKICH. Okazicel niniejszego kuponu otrzymuje w kasie Cyrku po wykupieniu jednego biletu po cenie normalnej drugi taki sam bezpłatnie.

KINO „LIRA”. Pierwsza jaskółka zbliżającego się sezonu! Najoryginalniejsza aktorka doby obecnej Kobieta która wywołała rewolucję w świecie. Pikantna i kusząca MAE WEST oraz męski i uwodzicielski CARY GRANT w wspaniałym arcyfilmie obyczajowym Paramountu pt. „LADY LOU”. Film ten będzie na ustach wszystkich!! NADPROGRAM. Najnowszy tygodnik Paramountu. Początek 5, 7 i 9. W niedzielę i święta 3, 5, 7 i 9.

# Powiat tucholski na powodzi

## Ofiary napływają bez przerwy

Powiatowy Komitet Pomocy Ofiarom Powodzi rozpoczął swe czynności w dniu 28 lipca br. Do Komitetu przystąpiły wszystkie organizacje społeczne i zawodowe, urzędy, oraz reprezentanci wszystkich warstw społeczeństwa. Prezydium Ogólnego Komitetu stanowią Ks. Dziekan W. Siegmund, jako prezes, oraz pp. S. Rakowski i S. Maćkowski, jako wiceprezesi. Na czele Komitetu Wykonawczego stanął Starosta Powiatowy p. Jerzy Hryniewski. Komitet rozwijający bardzo sprzyjająco i doskonale zorganizowaną działalność spotkał się ze szczoną ofiarnością i ogromną całego społeczeństwa inicjatywą w organizowaniu zbiorów dla ofiar powodzi. Już w pierwszym tygodniu została przekazana do Ogólnego - Polskiego Komitetu suma 1100 zł, zebrana prawie wyłącznie wśród organizacji i obywateli m. Tucholi. Poszczególne organizacje jak Zw. Powst. i Woj. OK. VIII, Związek Strzelecki, Straż Pożarna i inne organizują specjalne zbiórki wśród swych członków.

Polski Czerwony Krzyż, przy pomocy sekcji zbiorczej Komitetu, przeprowadził w Tucholi zbiórki ofiar w naturze, z doskonałym wynikiem; zebrano 7 skrzyń wszelkiego ubrania, obuwi a i bielizny. T-wo śpiewające im. Moniuszko

zorganizowało w dniu 8 bm. koncert na rzecz powodzi, przy wysokim udziale młodych artystów z Konserwatorium w Bydgoszczy, pp. Borkowskiego, Kaźmierczaka, Szatkowskiego i Wiórki. Wysoki poziom i doskonały program koncertu zebrał licznych słuchaczy i przyniósł poważny dochód do Kasy Komitetu. Ruchliwe zawsze T-wo Młodzieży Kupieckiej organizuje w dniach najbliższych koncert i zabawę, inne organizacje również przystępują do urzędzenia imprez w Tucholi i w terenie powiatu.

Więć ofiarowuje zboże, którego transporty napływają będą już w końcu bm.

Zbiórkę w terenie powiatu, na specjalne listy składkowe, wydano przez Komitet Powiatowy, przeprowadzając Komitety lokalne (gminne), pod przewodnictwem sołtysów, przy organizacyjnej kontroli pp. wójtów.

Należy stwierdzić harmonijne zespolenie w akcji pomocy ofiarom powodzi wszystkich organizacji i całego społeczeństwa powiatu tucholskiego, którego cechuje rzetelna zawsze ofiarność, gdy idzie o istotne potrzeby państwa i społeczeństwa.

## Giełdy

### GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA W BYDGOSZCZY

z dnia 13 sierpnia 1934 r.

Żyto 85 ton 17.75; żyto 17.50—17.75; pszenica 25 ton 20—19.75—21; pszenica 20.50; jęczmień browarowy 22.25—22.75; jęczmień przem. 19.50—20; owies nowy 15.50—16.25; mąka żytnia gat. I A 0—55% wł. w. 26—27; mąka żytnia gat. I B 0—65% wł. w. 25—26; mąka żytnia gat. II 55—70% wł. w. 20.25—21.25; mąka żytnia razowa 0—95% wł. w. 21.25—21.75; mąka żytnia polednia pon 70% wł. w. 17—18; mąka pszenna gat. I A 0—20% wł. w. 38—40; mąka pszenna gat. I B 0—45% wł. w. 34.50—35.50; mąka pszenna gat. I C 0—55% wł. w. 33.50—34.50; mąka pszenna gat. I D 0—60% wł. w. 32.50—33.50; mąka pszenna gat. I E 0—65% wł. w. 31.50—32.50; mąka pszenna gat. II A 20—55% wł. w. 29.50—31; mąka pszenna gat. II B 20—65% wł. w. 29—30.50; mąka pszena gat. II D 45—65% wł. w. 28.50—29; mąka pszenna gat. II F 55—65% wł. w. 24—24.50; mąka pszenna gat. III A 65—70% wł. w. 22—23; mąka pszenna gat. III B 70—75% wł. w. 19.50—20; mąka pszenna razowa 0—95% wł. w. 25—26; otręby żytnie wymiał standard 10 ton 14—13—13.50; otręby pszenne mialkie stand. 12.50—13.25; otręby pszenne średnie standart. 12.50—13.25; otręby pszenne grube standart. 12.75—13.50; rzepak zimowy bez worka 40—41; rzepak zimowy bez worka 39—40; gorczyca 53—55; peluska 19—21; wyka 19—21; groch Wiktorja 38—42; groch Folgera 33—36; ziemniaki jadalne wczesne 4.50—5; makuch liński 22.50—23.50; makuch rzepakowy 16—17; makuch słonecznikowy 20—21; makuch kokosowy 17—18; siano nadnotekic luzem 8—8.50; sruno sia 21.75—22.25.

### GDANSKI RYNEK ZBOŻOWY.

Na gdańskim rynku zbożowym utrzymuje się w dalszym ciągu tendencja mocna dla jęczmienia, za który płacono 22 zł (gld. 12.75) — pszenica ze zbiorów weszlorocznych 22 zł (gld. 12.75), pszenica nowa 21.25 (gld. 12.30). Za żyto płacono 18.85 zł (gld. 10.90).

## SPRAWOZDANIE Z HANDLU ZBOŻA I NASION

firmy B. Hozakowskiego w Toruniu. z dnia 13 sierpnia 1934 r.

Za koniczyne czerwona 140—180; koniczyne biała 85—115; koniczyne szwedzka 120—150; koniczyne żółta 100—115; koniczyne żółta w luskach 55—65; inkarnatkę 140—170; przelot 110—120; rajgras krajowy 70—80; tymotekę 30—35; seradecę 9—12; wykę latową 20—22; wykę zimową 85—100; peluszkę 22—24; groch Wiktorja 35—45; groch polny 28—32; groch zielony 30—35; bobik 28—35; gorczycę 50—55; rżesak 40—42; rzepik 40—42; lubin niebieski 12—14; lubin żółty 14—16; siemie lińskie 45—50; konopie 40—50; mak niebieski 45—52; mak biały 50—60; tatarakę 28—32; prosa 22—25.

## NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ z dnia 13 sierpnia 1934 r.

### PAPIERY WARTOŚCIOWE

3 proc. budowlana 43.50; 4 proc. inwest seryjna 19.50; 5 proc. poz. konwencyjna 63.10—63.50; 6 proc. poz. dolarowa 69.50—68; 4 proc. pożyczka premjowa dol. 53<sup>1</sup>/<sub>4</sub>—53<sup>1</sup>/<sub>2</sub>; 7 proc. pożyczka stabilizacyjna 67<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—67.63—67.38—67.63, drobne 67.73 setki; 8 proc. l. z. T. Kr. Przem. Pol. 75.63—75<sup>1</sup>/<sub>4</sub>; 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub> proc. l. z. ziemskie 50—50<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—49<sup>1</sup>/<sub>4</sub>; 5 proc. l. z. m. Warszawy 69.50 33 r., 59<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—59.88; 6 proc. obl. Warszawy 1926 r. VIII i IX 55<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Tendencja dla pożyczek niejednorodna, dla listów niejednorodna.

### AKCJE.

Bank Polski 87—86—86<sup>1</sup>/<sub>4</sub>; Warsz. T. Fabr. Cukru 191<sup>2</sup>/<sub>3</sub>; ilpop 9.60—9.75.

### DEWIZY

Belgia 124.20—124.51—123.89; Berlin 207.30—208.30—206.30; Gdańsk 172.60—173.03—172.17; Holandia 358.15—359.05—357.25; Londyn 26.52—26.75—26.49; Nowy Jork 5.21<sup>3</sup>/<sub>8</sub>—5.21<sup>1</sup>/<sub>8</sub>—5.18<sup>1</sup>/<sub>8</sub>; Oslo 133.90—134.55—133.25; Paryż 34.89<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—34.98—34.81; Praga 21.97—22.02—21.92; Szwajcaria 172.74—172.17—172.31; Włochy 45.43—45.55—45.31. Tendencja niejednorodna.

## Programy radiowe

WTOREK, 14 SIERPNI  
Radjostacja w<sup>2</sup>rszawska

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.25, 6.53, 7.10 Muzyka poranna (plyty). 7.20 Chwilka pań domu. 7.30 Rozmaitości. 11.57 Sygnał. 12.00 Hejnał. 12.10 Muzyka lekka z Ciecchojka. 13.05 Audycja dla dzieci młodszych: a) Dialog pióra B. Hejty z p. t. „Kłamec”, b) Scenka „Była ba-buleńka”. 13.20 Muzyka popul. (plyty). 13.55 „Z rynku pracy”. 14.00 Wiadom. o ekspozicje polsk. 14.05 Wiadom. gospod. 16.00—17.00 Godzina muzyki lekkiej Wyk.: Ork. Koła Mandolinistów „Echlo” pod kier. E. Gałacki (Poznań), T. Zakrzewski (Śpiew). Akomp. J. Lefeld. 17.00 „Skrzynka P. K. O.” 17.15 Muzyka lekka i popul. (plyty). 17.55 „Jak spuścić święta” 18.00 Odczyt. 18.15 Recital ze Lwowa. 18.45 Pogadanka strzelecka. 18.55 „Chwilka lotnicza i przeciw-gazown”. 19.15 Recital z Krakowa. 19.40 Muzyka popularna (plyty). 19.50 Wiadom. sport. 20.02 „O wizytach”, fragm. z książki J. Tuwima p. t. „Jarmark rymów” (kwadr. liter.). 20.12 „Najpiękniejsza z kobiet”, operetka w 3 aktach W. Bromme w radjof. i reż. M. Makowieckiej. Wyk.: M. Karwowska, M. Kaupc, A. Wasiel, St. Witas, K. Petecki i inni oraz chór i ork. symf. P. R. pod dyr. Z. Górzynskiego. 22.15 „Dzieci nieślubne”, wygl. p. Woytowicz-Grabińska (odczyt). 22.30 Muzyka tan. 23.00—23.05 Wiad. meteorol.

### Najciekawsze audycje innych radjostacji

18.15 Lwów. Recital fort. E. Steinbergera. 18.15 Kraków. „Stary Kraków” — pogadanka w opr. dr. J. Dobrzyckiego. 19.15 Kraków. Recital wioloncz. Rafała Janesa. 20.00 Londyn Reg. Koncert symf. z Queen's Hallu. 20.15 Bukareszt. Koncert symfoniczny. 20.45 Medjolan. „El Duo de l'Africana” — operetka F. Caballero.

## ŚRODA, 15 SIERPNI

Radjostacja w<sup>2</sup>rszawska

8.35, 8.53, 9.10, 9.25 Muzyka poranna (plyty). 10.00 Transm. nabożeństwa z Krakowa 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astr. 12.00 Hejnał. 12.05 Pominek muzyczny ze studja. Wyk.: ork. symf. P. R. pod dyr. Z. Górzynskiego i St. Gruszczyński (Śpiew). Akomp. prof. J. Lefeld. 13.00 „O pracy twórczej różnych kompozytorów” wygl. prof. R. Chojacki (felj. muzyczny). 13.10 Muzyka lekka. Wyk.: ork. P. R. pod dyr. Z. Górzynskiego i St. Gruszczyński (piosenki). 13.45 „Wędrowki” po kraju w krainie Suwalskich jezior, wygl. p. Kaz. Herbichowa. 14.00 Koncert zesp. N. Mańskiejskiej. 15.00 „Jakie są nasze tegoroczne zbiory”, wygl. p. St. Prus-Wisniewski, pogadanka. 15.15, 15.35 Polskie piosenki (plyty). 15.25 „Przegląd rynków produktów rolnych” wygl. p. St. Prus-Wisniewski. 15.45 „Sadownictwo na własne potrzeby i sadownictwo handlowe”, wygl. p. E. Błaszczyk. 16.00 Koncert popul. z Ciecchojka w wyk. ork. symf. pod dyr. Br. Szulca. 16.30 Muzyka lekka (plyty). 17.10 Koncert muzyki polsk. Wyk.: E. Umińska (skrzypce) i A. Brachocki (fortep). (transm. z Katowic). Akomp. prof. J. Lefeld. 18.00 Fragment teatralny. 18.15 Koncert z Wilna 18.45 „Wybuch wojny — wspomnienia osobiste”, wygl. p. St. Wasylewski (felj. liter). 19.00 Rozmaitości. 19.15 Dawne piosenki w wyk. Chóra A. Zaremby. Układ Al. Zaremby. 19.40 Recital śpiewaczy W. Skwarezewskiej. Przy fortep. J. Lefeld. W programie pieśni polskie. 20.02 Feljeton aktualny. 20.12 Muzyka salonowa (plyty). 20.30 Koncert Polskiej Kapeli Ludow. Dzierżanowskiego i Suchockiego. (Transm. do Berna Szwajcar.). Przyśpiewki A. Bogucki. 21.25 Koncert muzyki lekkiej w wyk. ork. P. R. pod dyr. Z. Górzynskiego. 22.00 Wiadom. sport. ze wszystkich rozgł. P. R. 22.15 Wesela audycja muzyczna ze Lwowa. 23.05—23.30 Muzyka tan. (plyty).

Bóle w żołądku, seiskanie w dotyku, obstrukcję, gnicie w kiszkiach, gorycz w ustach, źle trawienie, bóle głowy, obłożony język i błada cerę łatwo usunąć przez częste stosowanie wody gorzkiej **Franciszka-Józefa**, biorąc wieczorem przed udaniem się na spoczynek pełną szklankę takowej.



Żądać w aptekach i drogerjach.

### Najciekawsze audycje innych radjostacji

11.00 Wiedeń. Koncert symfon. 15.45 Poznań. „Facecje przyrodnicze”, „Wycieczka do ostatnich czaplik Wielkopolski” — wygl. dr. J. Rzońska. 17.10 Warszawa i K<sup>2</sup>otowice. Koncert muzyki polskiej. 18.00 Kraków. „Jak dziecko zdobywa trudną sztukę leczenia i rachowania” — wygl. prof. dr. W. Wilkosz. 18.00 Poznań. Udział pułków wielkopolskich w zwycięstwie pod Warszawą — wygl. kpt. dypl. J. Kurpierz. 20.20 Davenport. Wieczór Brahmsa. Tr. z Queen's Hallu. 20.12 Włino. Koncert wieczorny. 20.25 Wiedeń. „Jan Nestroy” — komedja muzyczna S. Eibenschuetza i E. Rejterera. 20.30 Strasbużg. Koncert symf. z Kasyna Viejhy. 20.45 Paryż (Radio-Paris). Koncert symfon. 20.45 Rzym. „Thais” — opera Masseneta. 21.00 Praga. Koncert z udz. Ady Sari. 21.00 Wrocław. Koncert symfon. 22.15 Lwów. „Szlakiem zwycięskiej piosenki”.

### W rocznicę „Cudu nad Wisłą”.

Pierwszy pułk piech. Legionów, który stoi garnizonem w Wilnie ma jedną z najlepszych orkiestr wojskowych. Kierownikiem orkiestry jest por. Feliks Kosecki. Orkiestra odznacza się wielką radjofonicznością z tego względu, że przy dosyć dużym składzie brzmienie ma spokojne, stonowane. Orkiestra ta wystąpi przed mikrofonem z koncertem, który będzie transmitowany na całą Polskę w środę dnia 15 bm. Będzie to pewnego rodzaju uczczeniem armji — w rocznicę „Cudu nad Wisłą”.

### Ważne dla rolników.

W środę o godz. 15 wygłoszona będzie bardzo aktualna, pod względem gospodarczym, pogadanka pt. „Jakie są nasze tegoroczne zbiory”. Prelegent p. Stanisław Prus-Wisniewski, popularyzator sprawozdawca radjowy z tygodniowego przeglądu rynków produktów rolnych, zbiera w tym celu dla radjosłuchaczy rolników wszelkie dane dotyczące jakości i ilości zebranych w czasie tegorocznych żniw, plonów zboża, stopnia jego uszkodzenia przez liczne opady, gradobicie, powódź itp. Na podstawie danych różnych okolic kraju słuchacze omawianej pogadanki będą mieli całkowity obraz tegorocznych zbiorów, który pozwoli wysnuć odpowiednie wnioski w handlu temi głównymi produktami rolniczymi.

JAMES O. CURWOOD

## „OSADNICY”

(Autoryzowany przekład Jerzego Marlicza)

Po ciężkim smutku panującym w domu od wielu dni, nastąpiła reakcja. Kuchnia dzwięczała śmiechem. Józia wchodziła po schodach śpiewając. Gdy wreszcie krzyknęła wdół, na Pietrka, chłopak pomknął na górę cwałem.

Znalazł Monę siedzącą w łóżku, podpartą poduszkami. Józia rozczesywała jej włosy: długie, łśniące pasma o jedwabistej miękkości. Oczy i twarz Mony przeobraziły się od wczoraj. Przypominała bardziej dawniejszą Monę, była tylko szczuplejsza i trochę bledsza. Uśmiechnęła się też do wchodzącego.

Lecz w obecności Józji Pietrek czuł się trochę nieswojo, to też przywitał się niedziennie. Ale Mona wyciągnęła doń ręce, tak samo jak nocy ubiegłej, przemocą zgłębiła jego głowę i ucałowała go serdecznie.

Odtąd cała osada Pięciu Palców zgodziła się milcząc, na wielką zmianę zaszła w życiu obojga dzieci. Mona i Pietrek należeli do siebie wzajem. Ojciec Abanell zaś, był tak dalece pewien, że przeniknął w tym względzie intencje Boże, iż nie troszczył się wcale o zdrowie Pietrka, mimo że chłopak otarł się tak bardzo blisko o śmiertelną zarazę.

— Nie zachoruje napewno! — twierdził ze spokojnym uporem. — Nie poto Bóg go tutaj zesłał!

Skoro zaś mijają dni za dniami, a z chaty Piotra Gourdon nadchodziły jedynie dobre wieści, uwierzyli ci nawet, którzy narazie skłonni byli wątpić; gdyż jeśli Mona zawróciła od samych wrót śmierci, a Pietrek wywinął się zarazie, czyżli nie był to cud prawdziwy, z gantunku tych, jakie zdarzały w błogosławionym kościółku św. Anny de Beauprè.

I któż, prócz Boga mógłby być sprawcą cudu! —  
Po upływie dwóch tygodni Mona wstała z łóżka. Pietrek zanotował sobie, iż począwszy od tego dnia właśnie, dziewczynka nie obejmuje go już za szyję, ani naprasza się pocałunków. Lecz za jego zbliżeniem oczy Mony stawały się nadal szczęśliwe i świetliste do głębi.

Minęła reszta zimy; nadeszła wiosna. Po kwietniu podążył maj. Na polanie wytrysły kwiaty. Powrócili ptaki z dalekiej wyprawy; rozpoczęto pracę w polu. Szereg pogodnych dni pozwolił zapomnieć mieszkańcom osady o minionej tragedji.

Mona skończyła czternaście lat i do-

49)

kładnie w tydzień później wybrali się z Pietrkiem we dwójkę do wielkich, bobrowych żeremi. Wtenczas właśnie Pietrek wygadał się z czemś, o czem myślał bardzo wiele, lecz czego nie zamierzał bynajmniej oblekać w słowa. Rozwodził to sobie w samotności tak i inaczej, obracał zławną w mózgu na wsze strony, i ani się spozstrzegł jak z ust wybiegły wyrazy.

— Teraz już nigdy nie chcesz bym cię całował?... Nigdy mię o to nie prosisz!

— Dziewczynki nigdy nie proszą chłopców o pocałunki, chyba, że są bardzo chore! — odparła Mona spoglądając nań tak dziwnie, że Pietrek poczuł jak mu wszystka krew uderza do twarzy.

— W takim razie, — bełkotał Pietrek — w takim razie, wolałbym czasami żebyś znów zachorowała!...

— Pietrku?!

— Mówię to co myślę! — upierał się Pietrek.

Mona zarumieniła się jak leśny głóg. Wtem błysnęła oczyma i tupnęła nogą.

— Wcale nie chcesz mnie całować! Nigdy nie chciałeś! Gdybyś tego chciał, nie potrzebowałabym cię prosić za każdym razem!

Pietrek musiał się dopiero zastanowić oglądając rzecz z nowego punktu widzenia. W pół godziny później, gdy dochodzili już niemal do domu, zdobył się na decyzję.

— Już wiem! — zawołał nagle.

— Co takiego? — spytała Mona, zająta całą zbieraniem kwiatów, wzdłuż drogi.

— Ty także wiesz!  
— Nie mam pojęcia o czem mówisz!  
— No to zgadnij!  
— Ani myślę zgadywać!  
— Możesz próbować trzykrotnie.  
— Nie chcę!

Pietrek sam już nie wiedział co mówić dalej.

— W takim razie, — zaczął niepewnie — żartowałaś tylko!

— Kiedy?  
— Wtenczas, gdy mówiłaś, że gdybym chciał cię całować, tobym sam poprosił o to!

— Właśnie, a ty wcale nie prosisz!  
— Niemądra jesteś! Prosiłbym tylko co.

Mona otworzyła szeroko swe prześliczne oczy.

— Doprawdy Pietrku, doprawdy? Nie, nie słyszałam! Proszę cię, powtórz raz jeszcze!

Pietrek zmieszany przeklnął ślinę.

— Czy można?  
— Ale co?  
— Pocałować ciebie?

Zamiast dać natychmiastową odpowiedź, Mona zaczęła mu się przyglądać badawczo. Trwało to nieskończenie długo; Pietrek byłby przysięgł, że chyba całą godzinę.

(Ciąg dalszy nastąpi)

**Podziękowanie.**

Wszystkim Przyjaciółom, Kolegom i Znajomym a w szczególności Przewielebnemu Duchowieństwu z Matarni, Panu Komendantowi Policji Państwowej miasta Torunia Kom. Gluchowskiemu za życzliwe słowa pociechy, oraz Panu Zastępcy Starosty Kartuskiego, Panu Komendantowi P. P. w Kartuzach za osobisty udział w pogrzebie i złożenie dowodów szczerego żalu i współczucia z powodu zgonu męża mego

**Ś. p. Roberta Lewańczyka**  
Posterunkowego P. P. z Torunia

i wszystkim ofiarodawcom pięknych wieńców na grób, składam z głębi serca płynące „**Bóg zapłać!**”  
**Gertruda Lewańczykowa z rodziną.**

Banino pow. Kartuszy, 13. 8. 34.

5674

**II. Ogłoszenie**

**Zwyczajne Walne Zgromadzenie**  
PIERWSZEJ KRAJOWEJ PRZETWÓRNI I PAKOWNI  
SMALCU

„STANDARD” S. A.  
W TORUNIU

odbędzie się w lokalu Spółki w Toruniu, przy ulicy Grudziądzkiej 124/26,

w dniu 30 sierpnia 1934 r. o godzinie 16-tej  
z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania, bilansu, oraz rachunku zysków i strat za r. 1933; 2) powzięcie uchwały o pokryciu strat i co do dalszego istnienia Spółki po myślí art. 430 Kodeksu Handlowego; 3) Udzielenie władzom Spółki pokwitowania; 4) Zmiana § 8 p. 1) Statutu, odnośnie określenia liczby członków Zarządu; 5) Wybory do Rady Nadzorczej i do Zarządu; 6) Wnioski. Posiadacze akcji mają prawo uczestniczenia w Walnem Zgromadzeniu, jeżeli złożą akcje po myślí § 2. Art. 399 Kod. Handlowego, przynajmniej na tydzień przed terminem Zgromadzenia. 5465

**Rewolucja**

w Kiermaszu Światowym

który został przeniesiony na Staromiejski Rynek 30, (dawniej F. C. Hamerscy). Tysiące artykułów za bezcen  
Oddziały: Poznań, Toruń, Gdynia. 2389

Do akt Nr. Km. 574/34.

**OBWIESZCZENIE**

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. III zamie. szkały w Gdyni na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza że w dniu 16 sierpnia 1934 r. o godz. 10-tej przy ul. Morskiej przed „Pomorzanką” odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: pianina „Sommerfelda” oszacowanego na łączną sumę zł. 700,—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 13 sierpnia 1934 r.

Komornik: (—) Pöttel.

Km III. 3611/34.

**OBWIESZCZENIE**

Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu III rewiru Wojciech Janowski, urzędujący w Grudziądzu przy ulicy Lipowej 15, obwieszcza, że na dzień 15 września 1934 godzina 10-ta rano został wyznaczony termin do opisu i oszacowania nieruchomości majątku Franciszka Rozmiera, położonego w Grudziądzu, przy ulicy Generała Hallera, u zapisanego w księdze wieczystej Grudziądz karta 962

W związku z powyższem na zasadzie § 2 art. 668 K. P. C. wzywa się wszystkie osoby, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do pomienionej nieruchomości lub jej przynależności.

Grudziądz, dnia 1 sierpnia 1934 roku.

(—) W. Janowski, Komornik Sądu Grodzkiego III rew.

5663

Km. III 3310/34.

**OBWIESZCZENIE**

Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu III rewiru Wojciech Janowski, urzędujący w Grudziądzu przy ulicy Lipowej 15, obwieszcza, że na dzień 11 września 1934 roku godzina 10-ta rano został wyznaczony termin do opisu i oszacowania nieruchomości majątku Jana i Joanny Rozalji małż. Schittkowskich, położonego w Zajęzkowie, pow. Świejcie, a zapisanego w księdze wieczystej nieruchomości Rachaushof tom I karta 22.

W związku z powyższem na zasadzie § 2 art. 668 K. P. C. wzywa się wszystkie osoby, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do pomienionej nieruchomości lub jej przynależności.

Grudziądz, dnia 13 sierpnia 1934 r.

(—) W. Janowski, Komornik Sądu Grodzkiego III rew.

5651

Do akt Km. Nr. 1555/34.

**OBWIESZCZENIE**

Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu rewiru I. Józef Kozak, urzędujący w Toruniu przy ul. Kościuszki 9 obwieszcza, że na dzień 24 września 1934 r. godz. 10-tej został wyznaczony opis nieruchomości majątku Czarnobłota karta 175 należącego do Lei Regenbrecht ur. Amman położonego w Czarnembołocie pow. Toruń.

W związku z powyższem, na zasadzie § 2 art. 668 K. P. C. wzywa się wszystkie osoby, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do wymienionej nieruchomości lub jej przynależności.

Toruń, dnia 11 sierpnia 1934 r.

(—) Kozak, Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.

5659

Sygnatura: Km. 1059/34.

**OBWIESZCZENIE**

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy rewiru I. Kazimierz Tustanowski, mający kancelarię w Bydgoszczy ul. Dworcowa Nr. 57 na podstawie art. 602 k. p. e. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 17 sierpnia 1934 r. o godz. 12,00 w Bydgoszczy ul. Pomorska Nr. 62, odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Józefa i Franciszki Adam oraz Marjana Wisławskiego, składających się z mebli oraz aparatu do parzenia kawy oszacowanych na łączną sumę zł. 2360,50. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 13 sierpnia 1934 r. Zl. 265-8

Komornik: (—) K. Tustanowski.

5666

Sygnatura: Km. 1827/34.

**OBWIESZCZENIE**

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy rewiru I. Kazimierz Tustanowski, mający kancelarię w Bydgoszczy ul. Dworcowa Nr. 57, na podstawie art. 602 k. p. e. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 17 sierpnia 1934 r. o godz. 10,00 w Bydgoszczy ul. Paderewskiego Nr. 16 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Tadeusza Zglenickiego, składających się z pianina oraz mebli oszacowanych na łączną sumę zł. 955,— Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 13 sierpnia 1934 r. Zl. 264/8

Komornik: (—) K. Tustanowski.

5667

**OGŁOSZENIE.** W tutejszym rejestrze handlowym oddział B pod nr. 275 dnia 22 maja 1934 wpisano firmę: R. Barckowski Spółka Akcyjna w Poznaniu Oddział Handlu Zamorskiego w Gdyni. Siedziba spółki jest w Poznaniu, miejsce oddziału w Gdyni. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest fabrykacja artykułów chemiczno-farmaceutycznych, chemiczno-kosmetycznych, chemiczno-technicznych i chemiczno-odżywczych, oraz hurtowy jak detaliczny handel temi artykułami. Spółka może zakładać filje oraz nabywać inno przedsiębiorstwa tej samej branży lub w nich uczestniczyć. Kapitał zakładowy wynosi 650.000 złotych. Członkami zarządu są: dyrektor Stanisław Kloński z Poznania, kupiec Władysław Ciacich z Poznania i kupiec Włodzimierz Czepezyński z Poznania. Umowę spółki ustalono dnia 21 maja 1919 i uzupełniono uchwałami walnego zebrańia z 5 października 1920 wzgl. 25 stycznia 1923 wzgl. z 31 lipca 1923, względnie z 20 stycznia 1925, względnie z 22 grudnia 1926. Sąd Grodzki w Gdyni. Zl. 619

**OGŁOSZENIE.** W tutejszym rejestrze handlowym oddział B pod nr. 281 dnia 18 lipca 1934 wpisano firmę: Inż. M. Bojakowski i Ign. Terlecki — Biuro Architektoniczno-Budowlane Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Gdyni. Siedziba spółki jest Gdynia. Przedmiotem działalności spółki jest wykonywanie wszelkich robót budowlanych, projektów budowli i kosztorysów. Kapitał zakładowy spółki wynosi 12.000 złotych podzielonych na 24 równe udziały po 500 złotych każdy. Łość udziałów każdego ze spółników nie jest ograniczona. Członkami zarządu są: Michał Bojakowski, inżynier w Bydgoszczy i Hipolit Terlecki, inżynier w Gdyni, ulica Warszawska. Umowę spółki ustalono dnia 7 czerwca 1934. Zarząd składa się z dwu członków i to: Michała Bojakowskiego i Hipolita Terleckiego, którzy wspólnie reprezentują spółkę w sądzie i poza sądem i uprawniają się do składania oświadczeń i zaciągania zobowiązań imieniem spółki. Podpisywać będzie każdy z członków zarządu spółkę tę w ten sposób, że pod wypisanem lub mechanicznie wyciśniętem brzmieniem spółkiłoży swój podpis. Sąd Grodzki w Gdyni. Zl. 620

5664 Sąd Grodzki w Gdyni. Zl. 620

**H. GRAMBERG**  
**CEGIELNIA PAROWA**  
**GRUDZIĄDZ (Małe Tarпно)**

Tel. 236 Tel. 236

poleca:

**LICÓWKI, CEGŁY**

wysoko wartościowe i odporne na wpływy atmosferyczne Holenderki

5652

Upoważnione przez Starostwo Morskie

**Biuro pisania próśb i podań**

Wajherowo, ul. Piłsudskiego 13, I. piętro

Załatwia: próśby i podania do władz i stron prywatnych, odwołania do wyższych władz administracyjnych zwłaszcza w sprawach budowlanych — parcelacyjnych i innych technicznych, — przepisywanie na maszynie według ustanowionej taryfy. — Udziela się porad fachowych w interesach na polskiem wybrzeżu.



Odnaczone na wszech światowych wystawach

**PIANINA i FORTEPIANY**

zał. w r. 1873 największej pierwszorzędnej polskiej fabryki

„ARNOLD FIBIGER”  
KALISZ, UL. SZOPENA 9 TEL. 263

przedst. TUROSTOWSKA - TORUN, św. Ducha 14  
Księgarnia Idzikowski, Bydgoszcz  
Mimo znacznie niższych cen, sprzedajemy na bardzo dogodnych warunkach. 2140

**RZEPAK**

potrzebuje najwięcej pokarmów w jesieni, zaraz po zasiewie.

Rzepak najbardziej reaguje na nawożenie azotem.

**AZOTNIAK**

(obecnie 24 proc. azotu) zawierający dużo wapna (przeszło 60 proc.)

JEST NAJODPOWIEDNIEJSZYM przedsięwzięciem nawozem POD RZEPAK.

**AZOTNIAK**

w okresie nadchodzącej jesieni (w porównaniu do poprzedniego sezonu) JEST TAŃSZY o około 20 proc. tak że

STOSOWANIE AZOTNIAKU PRZEDSTAWIA ZUPEŁNIE PEWNA KORZYŚĆ.

Wszelkich Informacji udzielają

**Zjednoczone Fabryki Związków Azotowych**  
**w Mościcach i Chorzowie**  
**Chorzów, (Górny Śląsk)**

5662

**KWIT ABONAMENTOWY.**

Do

Urzędu Poczтового w \_\_\_\_\_

Zamawiam niniejszem abonament \*) na „DZIEŃ POMORSKI”, „GAZETA MORSKA”, „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI”, „DZIEŃ BYDGOSKI”, „DZIEŃ TCZEWSKI”, na miesiąc wrzesień 1934 r. i proszę należność zł. 2.89 pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko \_\_\_\_\_  
Miejscowość \_\_\_\_\_ Poczta \_\_\_\_\_

**KWIT POCZTOWY**

Odbiór kwoty zł. 2.89 tytułem prenumeraty \*) „DZIEŃ POMORSKI”, „GAZETA MORSKA”, „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI”, „DZIEŃ BYDGOSKI”, „DZIEŃ TCZEWSKI”, za mies. wrzesień 1934 r. potwierdzam.

dnia \_\_\_\_\_

\*) Niestosownie przekreślić.

**KWIT ABONAMENTOWY.**

Do

Urzędu Poczтового w \_\_\_\_\_

Zamawiam niniejszem abonament \*) na „DZIEŃ POMORSKI”, „GAZETA MORSKA”, „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI”, „DZIEŃ BYDGOSKI”, „DZIEŃ TCZEWSKI”, na miesiąc wrzesień 1934 r. i proszę należność — zł. 2.89 pobrać przez listowego

Imię i nazwisko \_\_\_\_\_  
Miejscowość \_\_\_\_\_ Poczta \_\_\_\_\_

**KWIT POCZTOWY**

Odbiór kwoty zł. 2.89 tytułem prenumeraty \*) „DZIEŃ POMORSKI”, „GAZETA MORSKA”, „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI”, „DZIEŃ BYDGOSKI”, „DZIEŃ TCZEWSKI”, za miesiąc wrzesień 1934 r. potwierdzam.

dnia \_\_\_\_\_

\*) Niestosownie przekreślić.

**TORUN**

Wszyscy mówią,  
że najtańszy  
**krawat**  
kupisz tylko wprost z fabryki Toruń, św. Jakóba 16.  
Co tydzień nowe desenie

**Okazja**  
Stylowa pięknie rzeźbiona jadalnia komplet oraz lampy kryształowe, dywany i obrazy korzystnie sprząda **Dom Komisowy** Toruń, ulica Łazienna 9. (5238)

**Zegary**  
zegarki, platery, obrączki ślubne, figury, na nagrody. Wyjątkowo tanio  
**KAZIMIERZ BIBIK**  
Toruń, Stary Rynek 39 obok Baty

Udzielam kredytu na asygnyat Spółdzielni Kredyt, reperacja zegarków i biżuterji na miejscu. 5047

**Pośrednictwo**  
kupna, sprzedaży nieruchomości, wynajmu lokali, reedagowanie wniosków, odwołan sądowych (4829)  
**Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości, Toruń, Most Pauliński 1.**

**Piegi,**  
opalenizne, żółte plamy, usuwa pod gwarancją, aptekarza Jana Gadebuscha

„AXELA“-krem  
słoik z 2,-, mydło „Axela“ i kaw. r.- z 1,-. W Toruniu do nabycia w firmie  
**J. Kapczyński, Toruń, ul. Szeroka 15. 4554**

**Wapno**  
cement, smoła, papę dachową, kafle do pieców, gips, oraz wszelkie inne materiały budowlane po cenach najniższych hurtowo i detalicznie poleca 5551  
**M. Czubek i S-ka, Toruń, ul. Piernikarska 3-7 róg Browarnej, Tel. 643.**

**Wróciłam**  
Kursy tańców rozpoczynam z dniem 2-go września b. r. W programie ostatnie nowości w sezonie. — Janina Werna, Toruń, Stary Rynek 16, I. piętro. 5645

**Odremontowane**  
3 pokojowe mieszkanie z wygodami na Bydgoskiem zaraz do wynajęcia. Adres wskazać „Dzień Pomorski“ Toruń. 5644

**Lekarz**  
poszukuje le dzwicznicy do wszyskiego. — Zgłoszenia: Toruń, ul. Piekary nr. 22, I. piętro. 5647

**Kupię**  
drogerję lub przystąpię do spółki.

**Sprzedam**  
limuzynę Forda w dobrym stanie lub zamienię na Fiata. Wiadomość w „Dniu Pom.“ Toruń. 5646

**Strzelcy Rezerwiści Powstańcy Harcerze Sokoli**  
i wszelkie inne organizacje zakupują najtańszej umundurowania w firmie (5538)  
**Władysław Czyżewski**  
Wytwarzal konfekcji i bielizny  
Toruń, Wielkie Garbary 21.

**W centrum miasta 6-cio pokojowe mieszkanie**  
z wszelkimi wygodami i centralnym ogrzewaniem na III. piętrze do wynajęcia. Zapytania pod nr. 5670 do „Dnia Pomorskiego“ Toruń.

**Przyjmę**  
dzieci na naukę w kompletach. — Przygotowanie do gimnazjum nowego typu. M. Sakowicz, Toruń, ul. Mickiewicza 124. 5570

**Architekt**  
wykonuje rysunki — plany na budowę stylowe, obliczenia statyczne, kosztorysy, sw. Nadzór techniczny. (5521) Toruń, Sienkiewicza 35-37. Kasyno.

**Zarobek**  
500 zł miesięcznie zapewniony (pensje), poszukujemy przedstawicieli w wszyskich miejscowościach.  
DJH „Milew“, Warszawa Żórawia 45-10. (482,

**Pierwszorzędny GABINET KOSMETYCZNY „KALOTECHNIKA“**  
Wszelkie zabiegi w zakresie nowoczesnej kosmetyki. Racjonalne pielęgnowanie, odmładzanie i udoskonalanie urody. Usuwanie zmarszczek, wągrów, przyszczy, brodawek, kurżaków, zbednego owłosienia, piegów, rozszerzonych por, lojotoku, trądziku, czerw. nosa i innych niedokładności cery. Radikalne usuwanie lupieżu. Przyciemnianie brwi i rzęs  
Sprzedaż kremów, mleczek itp. indywidualnie dostosowanych do cery. 1814  
**TORUŃ, ul. Król. Jadwigi 5, mieszk. 3.**

**Tapety**  
na cały pokój z borta od zł 5,85

**Farby**  
pokost, lakiery, ceny zniżone

**Froter**  
w kolorach na wagę 1/2 kg zł 0,85

**Mydła**  
rzadkie 1/2 kg 0,45  
rzadkie białe 1/2 kg 0,60

**Radion**  
paczka tylko zł 0,75

**Mydło Lira**  
rygiel tylko zł 0,75

**Ian Kapczyński**  
Toruń, ul. Szeroka narożnik Mostowej, ul. Szczytna 15. Brodnica, ul. Hallera 7. 2427

**Cement**  
wapno, smoła, papę dachową, kafle do pieców, gips, oraz wszelkie inne materiały budowlane po cenach najniższych hurtowo i detalicznie poleca  
**M. CZUBEK i S-ka**  
5550 w Toruniu  
ul. Piernikarska 3/7.

**Biuro „Elabor“**  
Toruń, Szczytna 2, tel. 534.  
Wyszuka odpowiednie mieszkanie. Przepisz na maszynie. Wyreży, wszystko zalatwi, tanio i szybko. 5658

**Slusarz**  
zdolny do wszelkiej pracy oraz instalacji, potrzebny zaraz. Toruń, Podmurna 44. 5757

**Kreślارza**  
technicznego fach zdobył dziesięć na korespondencyjnych (jedynych w Polsce) z prawem wydawania świadectw lub słuchowych Kursach Kreślę Technicznych inż. Latour'a, Warszawa, Traugutta 6. 4601

**Miód**  
pszczelny, gwarantowany z własnych pasiek 3 kg. zł 7,20 — 5 kg. zł 9,75 — 10 kg. zł 18,80 wraz z opakowaniem i dostawą wysyłamy  
**A. Hawryluk i Ska w Zbrazu.** (5530)

**Naprawę wszelkich MASZYN ROLNICZYCH** uskutecznią szybko i tanio  
**Firma „PEDAB“ w Toruniu,** ul. Koszarowa 15/17 (1842)

Przysposabiam do egzaminów, udzielam **LEKCYJ** francuskiego, angielskiego, niemieckiego i gry na fortepianie. Adamska, Sukienicza 4, Toruń 1702

**KAFLE** białe i kolorowe, **Cegła szamotowa, drzewki, płyty, ruszta, piekarniki,** poleca najkorzystniej **Józef Podgóski Toruń, Łazienna 5.** Roboty zdurskie wykonuje solidnie i tanio. 3632

**Centralne ogrzewania**  
wodociągi, kanalizacje, naprawia tanio i fachowo oraz wykonuje i projektuje nowe  
**F. Kujawski**  
fabryka maszyn oddz. sanitarny Toruń, ul. Grudziądzka 31. Tel. 14-85. 5333

**Pomiary**  
katastralne, gospodarcze, parcelacje, ustalanie granic, wyłączenie z Reformy Rolnej, meljoracje rolne, wykonuje **CZESŁAW ELLMANN,** mierniczy przysięgły Toruń, Rynek Staromiejski 18 (5338)

**Drzewo**  
budowlane i stolarskie dostarcza tanio 5569  
**J. Rebbe, Tartak Lubicz** tel. 13  
**Oddział Toruń,** Szosa Chełmińska 23/25

**ZAKŁADY GRAFICZNE POMORSKIEJ DRUKARNI ROLNICZEJ S. A.**  
Telefon 202 W TORUNIU Bydgoska 56  
wykonują  
**WSZELKIE PRACE WCHODZĄCE W ZAKRES PRZEMYSŁU GRAFICZNEGO**  
a mianowicie: dzieła, broszury, prospekty, formularze, kwitarsze, bloki, wszelkie druki dla przemysłu, handlu i banków  
**SPECJALNOŚĆ:** druki wielobarwne wykonane techniką offsetową i litograficzną  
Na życzenie służymy kosztorysami oraz projektami, opracowaniami przez artystów i grafików  
**ZAKŁADY SĄ ZAOPATRZONE W NOWOCZESNE URZĄDZENIA**  
**WŁASNA INTROLIGATORNIA** wykonuje wszelkiego rodzaju prace gustownie i po cenach przystępnych

**GDYNIA**  
**Jadalnię**  
dębowa z kryształowymi lustrami tanio sprzedam. Gdynia, M. Piłsudskiego Z. U. P. U. m. 60. 5672

**2 zbiorniki**  
do produktów naftowych o pojemności 10.000 litr. każdy, oraz **grafiony** kreślarskie dla pp.architektów okazujmie sprzedam. Wiadomość w firmie R. Morawski Gdynia, Starowiejska 45 — tel. 1504. 5610

**Szlachetne tynki**  
terazyt, terabona, felztyln do nabycia w każdej ilości. Polecamy również tynki myte, sztuczny granit we wszyskich kolorach znany ze swej dobroci naszej fabrykacji. Do nabycia również marmurki do lastrica — białe, zielony, czarny, czerwony, żółty, serpentyna carara, stopnie lastricowe. Adres: „ELEWACJA“ Gdynia, Abrahama 35. telefon 2-73. 5055

**Sniadania Obiady Kolaże**  
zdrowe, smaczne i obfite poleca **Restauracja - Bar BRACIA MAĆKOWSCY** Gdynia, Świętojańska 84. 5161

**Przed kupnem** przekonaj się. Najlepsze, najtańsze rowery, opony i wirówki kupisz z gwarancją w firmie **B. WOJEWSKI** Wejherowo, Sobleskiego 2 i Gdynia, Starowiejska 26.

**Zginęło**  
zezwolenie na wyszyn nr. 983, które się niniejszem unieważnia. Hotel Centralny Gnień — A. Nowacki, 5602

**Cofam**  
niniejszem zarzuty postanowione w dniu 9-go grudnia 1933 r. Związkowi Zjednoczenia Kolejowców Polskich i Tadeuszowi Jabłońskiemu Prezesowi Zarządu Okręgowego tegoż Towarzystwa w Bydgoszczy i oskarżycieli przepraszm.  
(-) Aleksander Ranachowski zamieszkały w Ilonicy poczta Głodowo — powiat Kościerzyna. 5649

**Dom (wilka)**  
z centr. ogrzewaniem, z ogrodem i chlewnem, przy parku w Tezewie, ul. Sienkiewicza nr. 7, zaraz na sprzedaż. 5673

**Rewelacyjnie niskie ceny dykty fortepianów i skrzypi.** Już wszyscy kupują w firmie 5611 „Polskadytka“ Gdynia, ul. 10 Lutego róg 3-go Maja. Telefon 10-68

**Dom muiowany**  
z ogrodem i 4-morg. polem w Osowej, pow. morski, za 2.000 zł do sprzedania. — Wiadomość w firmie: R. Morawski, Gdynia, Starowiejska 45 — tel. 1504. 5604

**BYDGOSZCZ GRUDZIĄDZ**

**MEBLE** na całe życie  
**Kupisz najtaniej** w składzie fabrycznym firmy  
**IGNACY D. GRAJNERT** Bydgoszcz, ul. Dworcowa 21.  
UWAGA: Własne warsztaty. Ceny fabryczne. Wielki wybór. Solidne wykonanie. 5464

**MEBLE**  
sypialki, jadalni, gabinety, meble, po cenach fabrycznych na dogodnych warunkach w **Fabryce**  
**W. BŁASZCZYK** Bydgoszcz, Marsz. Focha 16. Tel. 303 i 5306

**MEBLE**  
sypialki, jadalni, gabinety, meble, po cenach fabrycznych na dogodnych warunkach w **Fabryce**  
**W. BŁASZCZYK** Bydgoszcz, Marsz. Focha 16. Tel. 303 i 5306

**Pałac**  
w Poznańskim, stylowy o 22 pokojach w dobrym stanie wraz z 4 1/2 morgowym parkiem, od stacji kolejowej 1 1/2 kilometra, od miasta stutysięcznego 13 kilometrów, z powodu stosunków rodzinnych tanio zaraz na sprzedaż. Okolica lasami, okolona i letniskowa. Oferty do „Dnia Bydgoskiego“ Bydgoszcz, M. Focha 12 pod „Właściciel“ 5655

**Wózki dziecięce**  
najnowsze modele, najtaniej  
**Bydgoszcz, Długa 5**  
Reperacje — Zamiany. 2361

**Majątek**  
500 morg, 420, 160 i 80 morgów gospodarstwo oprócz tego kamienice, wille, sprzedaje korzystnie.  
Małek, Bydgoszcz, ul. Gdańska 46, tel. 1103. 5416

**Meble** solidne i najtaniej w firmie **Antoni Górecki** Bydgoszcz 8926  
Wełn. Rynek 9. Tel. 1516  
Filja Toruń, ul. Zeglarska 2'

**Wywołanie.** Wdowa Ida Loewenstein ur. Pretlitzer z Wejherowa zastęp. przez adwokata Kolaszki z Wejherowa postawiła wniosek na wywołanie stów hipotecznych odnoszących się do długu z tytułu reszły ceny kupna: a) w kwocie 10.000 mk. z 5% zapisanego na nieruchomości Szmela wyk. 45 w dziale II, pod nr. 18 na rzecz Emilji Loewensohn z domu Loewenstein w Gdańsku Hundegasse 26; b) 9000 mk. z 5% udziałami zapisanego na nieruchomości Szmela kartą 45, dziale III, pod nr. 19 na rzecz Maksę Loewensteinę w Gdańsku Hundegasse 26. Posiadacz tych dokumentów wzywa się, by najpóźniej na terminie w dniu 24 listopada 1934 o godz. 11 przed południem w podpisany Sądzie pok. 7 odbył się majątek, swoje prawa zgłosić i dokumenty przedłożyć, w przeciwnym bowiem razie nastąpi unieważnienie dokumentów.  
Wejherowo, dnia 7 sierpnia 1934 r.  
Sąd Grodzki.

**Pistolety automatyczne**  
„Parabellum“ i „Mauzer“ kaliber 9 mm. kupię lub zamienię na mniejsze. Czapski, skład broni, Grudziądz Sienkiewicza 7. 5504

**PAPIER**  
biały pakowy **kg 60 gr**  
**W. Kulerski**  
Grudziądz, Pańska 19. 5503

**OGŁOSZENIA:** wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 0,20 zł  
w tekście na pierwszej stronie . . . 1,00 zł  
na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł — w tekście . . . 0,50 zł  
za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.  
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.  
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% niższa, komunikaty 50 gr.  
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki.  
W Gdańsku za wiersz m/zm na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.  
4-lamowej . . . 50 fen.  
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.  
Przy sądowym śledztwaniu należności rabat upła. Za terminowy druk, niezapłacone miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

**Redaktor odpowiedzialny: Witold Mętnicki, Toruń, ul. Montuski 25. m. 1.**  
**Redaktor odpowiedzialny za sprawę W. M. Gdańska: Wilhelm Grimmann, Gdańsk, Kaszubischer Markt 21, I. p.**  
**Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12.**  
**Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia, Szkolna.**  
**Red. odpow. na Grudziąd: Wacław Garska, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9.**  
**Redaktor odpowiedzialny „Dnia Kujawskiego“ Władysław Szydłowski Inowrocław, ul. Solankowa 4.**  
**Redaktor odpowied. za Tezewę: Antoni Czerwinski Tezew, Kościeliska 1.**  
Za ogłoszenia odpowiada administracja.  
Członkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

**Abonament miesięczny wynosi:**  
w ekspedycji miejscowych agencji . . . 2,50 zł  
z odnośnieniem do domu . . . 2,80 zł  
przez pocztę z odnośnieniem . . . 2,89 zł  
pod opaską . . . 4,50 zł  
w Gdańsku przez pocztę . . 2,32 gd przez gońca . . 2,00 gd  
z odbieraniem w administracji wprost gd 1,75, zagranicą . . 4,- gd  
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. straszki w zakładzie, strajki). Administracja nie odpowiada na dostarczenie pisma